5521

magazyn

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 262 (15.490) PL ISSN 0867-4507 Nr indeksu 35051 Katowice, 15 listopada 1991, PIĄTEK (nakład: 747.070) 8 stron CENA 1000 zł

WCZORAJ POWIEDZIELI:

JANOWSKI: *Prezydent jako kandydatów na premiera wymienił także Bieleckiego, Stelmachowskiego i siebie.*
(po rozmowach w Belwederze)

SIHANOUK: *Jest prawdziwa szansa na demokrację.*
(przed odlotem do Kambodży po 13-letniej emigracji)

Jugosławia

Wszyscy za przysłaniem sił pokojowych ONZ

BELGRAD (PAP). Lord **Carrington**, przewodniczący międzynarodowej konferencji pokojowej w sprawie Jugosławii oświadczył w czwartek w Belgradzie, iż wszystkie główne czynniki polityczne Jugosławii zgodne są co do potrzeby rozmieszczenia sił pokojowych ONZ na obszarach objętych wojną. Dodał, że decydującym warunkiem takiego rozwiązania jest wprowadzenie trwałego rozejmu.

Lord Carrington wypowiedział się po rozmowach z trzema głównymi aktorami jugosłowiańskiej sceny politycznej prezydentami Chorwacji — **Franjo Tudjmanem**, Serbii — **Slobodanem Miloszeviciem** oraz federalnym ministrem obrony **Veljko Kadijeviciem**. Podkreślił, że strona serbska i chorwacka oraz Jugosłowiańska Armia Ludowa zgadzają się co do potrzeby skierowania sił pokojowych ONZ.

Problem rozmieszczenia sił pokojowych omawiany był w kategoriach ogólnopolitycznych, bez poruszania aspektów technicznych, którymi zajmą się specjaliści wojskowi i inni — powiedział w wywiadzie dla belgradzkiej TV minister spraw zagranicznych Serbii **Vladislav Jovanovic**.

Cyrus Vance, specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ do Jugosławii, przedstawił 5 warunków jakie ONZ powinna postawić przed wysłaniem sił pokojowych do Jugosławii.

Vance przemawiał na zamkniętym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ. Przedstawił wyniki swoich wizyt w Jugosławii oraz perspektywy operacji pokojowej ONZ której propozycja uzyskała poparcie.

170 bojowników chorwackich zginęło w środę w okolicach Vukovaru podczas kontrataku mającego na celu przerwanie blokady miasta, okrążonego przez armię federalną - powiedział w czwartek cytowany przez agencję Tanjug przedstawiciel serbskich władz w tym regionie.

Z ostatniej chwili:

Serbowie w Vukovarze

Jednostki armii i ochotnicy serbscy wdarli się w czwartek do bronionego przez Chorwatów centrum Vukovaru — poinformowali po południu na konferencji prasowej przedstawiciele serbskich autonomistów.

GDY ZIEMNIAKOWI ZIMNO...

KATOWICE, BIELSKO-B., CZĘSTOCHOWA (Inf. wł.). ...to wtedy przemarza i jest do niczego. Jest warzywem wrażliwym i wystarczy 0 stopni na dworze, by się zmarnował. Zima — oby nie była mroźna — jednak nadchodzi. Czy, gdy nastaną mrozy, będziemy mieli gdzie kupować jarzyny, w przyzwoitym stanie i dostępnej cenie?



Foto: J. Chojnowski

Giełda mrozów nie wytrzyma. U sprzedawców, którzy tam się wyłącznie zaopatrują a jest ich dzisiaj większość, w styczniu i lutym może więc zabraknąć kapusty, marchwi czy pietruszki. *„Ludzie przypomną sobie wtedy o sklepach warzywnych"* — twierdzi kierowniczka dużego „warzywniaka" w centrum Katowic, podległego Spółdzielni Ogrodniczej w Katowicach. *(CIĄG DALSZY NA STR. 2)*

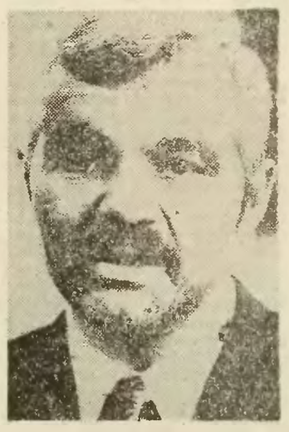
Trwają konsultacje • PC obstaje przy Olszewskim, »piątka« też jest za • Prezydent woli Bieleckiego • Czy Unia dołączy do koalicji?

KTO?

WARSZAWA (PAP). Przeszło półtorej godziny trwały w Belwederze w czwartek przed południem rozmowy prezydenta Lecha Wałęsy z przedstawicielami: KL D. KPN, Porozumienia Ludowego, POC oraz WAK.

Według **Donalda Tuska** „piątka przyszła na spotkanie z akceptacją kandydatury **Jana Olszewskiego** na premiera". Na pytanie dziennikarzy zgromadzonych przed Belwederem, czy KL-D będzie twardo obstawał przy tej kandydaturze, D. Tusk odpowiedział: „Twardo przy zdrowym rozsądku".

WARSZAWA (PAP). Podczas śniadania w Belwederze prezydent Lech Wałęsa spotkał się z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim. Rozmawiano o sprawach bieżących kraju, jak również o problemach związanych z formowaniem koalicji, która byłaby w stanie wyłonić rząd — poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta.



J.K. Bielecki



J. Olszewski

Zdaniem **Leszka Moczulskiego** z KPN „Kandydaturę Jana Olszewskiego na premiera Lech Wałęsa przyjął bardzo spokojnie, chociaż jest pełen niepokoju, że nie gwarantuje ona 100 proc. pewności". „Prezydentowi zależałoby na tym, żeby zmierzać do zmiany w warunkach kontynuacji" — mówił lider KPN dodając, że „prezydent nie ukrywał, że wolałby kandydaturę Jana Krzysztofa Bieleckiego".

Mówiąc o reakcji Lecha Wałęsy na kandydaturę J. Olszewskiego prezes ZChN **Wiesław Chrzanowski** (WAK) powiedział: „Prezydent mówił o różnych możliwościach rozwiązań, prosząc o ich rozważenie".

Jacek Maziarki z PC nie umiał wyjaśnić, dlaczego na spotkanie nie przybył **Jarosław Kaczyński**, który, według Maziarskiego, otrzymał zaproszenie.

* * *

WARSZAWA (PAP). **Przedstawiciele pięciu partii montujących koalicję rządową podtrzymali swoje poparcie dla kandydatury mecenasa Jana Olszewskiego na urząd premiera.**

W ponaddwugodzinnych rozmowach w siedzibie ZChN, które zakończyły się o godzinie 14.30 wzięli udział ze strony ZChN prof. **Wiesław Chrzanowski** i **Henryk Goryszewski**, PC — **Lech Kaczyński, Jacek Maziarski** i **Jan Olszewski**, KPN — **Leszek Moczulski** i **Krzysztof Król**, KL-D — **Donald Tusk** i **Paweł Piskorski**, Porozumienia Ludowego — **Józef Ślisz** i **Gabriel Janowski**.

Donald Tusk powiedział, że przedstawiciele piątki mają zamiar przeprowadzić rozmowy z Unią Demokratyczną na temat tej kandydatury".

* * *

W czwartek do późnych godzin wieczornych nie wyjaśniła się kwestia kandydata na urząd premiera. Odbywające się przez cały dzień spotkania wręcz zaciemniły rysujący się już obraz sytuacji politycznej.

Finansowa pomoc KPZR dla polskich komunistów

Dokumenty nie budzą wątpliwości

MOSKWA (PAP). **Autentyczność opublikowanych 6 listopada przez tygodnik „Rossija" dokumentów, potwierdzających współpracę finansową KPZR i polskich komunistów, nie budzi najmniejszych wątpliwości — twierdzi Aleksandr Jewłachow, dziennikarz „Rossiji" który przygotowywał dokumenty do druku i opatrzył je komentarzem.**

Jewłachow, zajmujący jednocześnie kierownicze stanowisko w Komitecie ds. Środków Masowego Przekazu Rady Najwyższej Rosji, podkreślił, że przed przekazaniem do druku, dokumenty przeszły ekspertyzę, wykluczającą jakiekolwiek fałszerstwo. Redakcja tygodnika „Rossija" dysponuje faksymilami dokumentów: pieczęcie, nadruki i podpisy potwierdzają ich autentyczność.

„Komsomolskaja Prawda" która zamieściła tekst o utworzeniu w Warszawie banku danych i centrum koordynacji współpracy gospodarczej byłych i obecnych partii komunistycznych, także jest w posiadaniu pięciostronicowego dokumentu — instrukcji KC KPZR. Autor publikacji **Siergiej Sokołow** ręczy za jego autentyczność.

Publikacje w obu gazetach są w jakimś stopniu niewątpliwie wynikiem walki politycznej między poszczególnymi grupami w kierownictwie Rosji i ZSRR. Głównym ich celem było przygotowanie gruntu dla dekretu Jelcyna o zakazie działalności KPZR, a następnym — uniemożliwienie przejęcia chociażby części pokaźnego majątku. *(CIĄG DALSZY NA STR. 2)*

RP–EWG

Parafowanie przesunięte

BRUKSELA (PAP) Rzecznik Komisji EWG powiedział w czwartek wieczorem korespondentowi PAP że w piątek nie dojdzie jeszcze do parafowania układów o stowarzyszeniu Polski, Węgier i Czecho-Słowacji z EWG.

Rozmowy z rolnikami

WARSZAWA (PAP). Siedmiu liderów partii związków i organizacji chłopskich spotkało się w czwartkowe południe przed Sejmem z protestującymi tam od 4 października br. rolnikami.

Pod wspólnym oświadczeniem stwierdzającym, że „rozumiejąc tragiczną sytuację polskiego rolnictwa, a przez to Polski, z dniem dzisiejszym podejmują wspólne działania w celu rozwiązania tego problemu" swój podpis złożyli: **Henryk Bąk** (PSL „Mikołajczykowskie") **Jan Bury** (ZMW), **Piotr Baumgart** („Rola"), **Gabriel Janowski** (NSZZ RI Solidarność"), **Janusz Maksymiuk** (Kółka Rolnicze) **Waldemar Pawlak** (PSL) oraz **Kazimierz Rostek** („PSL „Solidarność").

W czwartek odbyło się w Warszawie spotkanie ministra **Adama Tańskiego** ze związkami zawodowymi rolników w sprawie odłożenia.

Jaka cena Cinquecento?

WARSZAWA (PAP). Przewiduje się, że Cinquecento (nowy samochód z FSM) z silnikiem dwucylindrowym o pojemności 703 ccm będzie najprawdopodobniej kosztował w pierwszym okresie sprzedaży w wersji standard 59 mln zł, a z czterocylindrowym silnikiem o pojemności 903 ccm — 67 mln zł — poinformował rzecznik prasowy FSM Marek **Rzempiel**.

Sprzedaż Cinquecento rozpocznie się w Polsce 19 grudnia br. w kilkudziesięciu autoryzowanych salonach. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami FSM pierwszeństwo w zakupie tego modelu będą mieli posiadacze obligacji serii A i B wyemitowanych przez fabrykę.

Ostateczna cena detaliczna Cinquecento zostanie podana podczas ich prezentacji 16 grudnia w Warszawie.

»Szczyt ekonomiczny« w URM

Balcerowicz za kontynuacją

WARSZAWA (Inf. wł.). Rada Ekonomiczna pod przewodnictwem prof. Witolda Trzeciakowskiego była prawdziwym „szczytem ekonomicznym". W Sali Świetlikowej URM zasiedli bowiem, prócz profesorów i doktorów, członkowie rządu z premierem J. K. Bieleckim i wicepremierem L. Balcerowiczem, marszałkowie Sejmu i Senatu — M. Kozakiewicz i A. Stelmachowski, były premier T. Mazowiecki. Radzono nad najgorętszym z gorących tematów: jak sterować gospodarką w przyszłym roku.

W imieniu rządu wystąpił L. Balcerowicz. Zamiary, czy też rady ustępującego rządu można zmieścić w jednym słowie: kontynuacja lub ściślej — w jednym zdaniu: **robić to samo, tylko nieco inaczej**. Wicepremier obszernie omówił dokonania dwóch rządów i swoje — a to: **zduszenie hiperinflacji, zlikwidowanie niedoborów na rynku zaopatrzeniowym i konsumpcyjnym wymienialność pieniądza, ukształtowanie rynku produktów i usług, wyrugowanie cen fasziwych, zapoczątkowanie zmian własnościowych redukcje zadłużenia i dostęp do zagranicznych kredytów, zgromadzenie rezerw dewizowych**. Nie tylko polski przemysł doznał spadku produkcji lecz także węgierski i fiński — wywodził wicepremier. „Zaawansowany został proces stabilizacji chociaż nie ma pewności czy jest to tendencja nieodwracalna" — konkludował L. Balcerowicz. Na rok przyszły wyznał cel następujący: **powstrzymanie spadku produkcji — przy zachowaniu stabilizacji. Inne koncepcje są nierealne**

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

KKG – rząd

Jutro negocjacje

WARSZAWA (Inf. wł.). Jutro w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej w Warszawie odbędą się negocjacje przedstawicieli rządu z KKG NSZZ „Solidarność" na temat górniczych postulatów. Uczestniczyć w nich będą również członkowie Prezydium Komisji Krajowej „S". **Wynik negocjacji zadecyduje o tym, czy od poniedziałku (18 bm.) kopalnie i zakłady zaplecza górniczego rozpoczną strajk.**

Przypomnijmy, że KKG wszczynając 31 października z upoważnienia komisji zakładowych związku, spór zbiorowy z rządem wysunęła następujące postulaty: **powstrzymanie spadku płacy realnej w górnictwie, wprowadzenie w życie nowego układu zbiorowego pracy, wprowadzenie odrębnych przepisów emerytalno-rentowych dla górników, zapewnienie gwarancji zabezpieczeń socjalnych i ekonomicznych dla pracowników komercjalizowanych, likwidowanych i zamykanych kopalń.** (stelm)

1.778 tys. zł – średnia płaca

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Statystyczny poinformował, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce narodowej w III kwartale 1991 r wyniosło 1.778.589 zł i wzrosło w stosunku do II kwartału o 4.8 proc.

Kwota ta służy określeniu wskaźnika waloryzacji emerytur i rent, a wskaźnik wzrostu jest podstawą do podwyższenia wysokości zasiłku szkoleniowego dla bezrobotnych

ZSRR

Budowanie związku suwerennych państw

MOSKWA (PAP) „Związek suwerennych państw będzie konfederacyjnym państwem demokratycznym" — powiedział prezydent ZSRR **Michaił Gorbaczow** na konferencji prasowej po posiedzeniu Rady Państwa w podmoskiewskiej rezydencji rządowej w Nowoogarniewie.

Michaił Gorbaczow w obecności 7 prezydentów republik zakomunikował, iż po wniesieniu drobnych poprawek traktat zostanie podpisany.

Ruszy lawina roszczeń

Zarobić na klęsce

Na wszystkim można zarobić. Na klęsce ekologicznej też.

Pan X, zamieszkały w Chorzowie postanowił wzbogacić to założenie, o że miał ku temu warunki...

Kiedyś zbudował dom w pobliżu słynnego stawu Kalina w Chorzowie Wody tego stawu są systematycznie zatruwane związkami fenolu przez równie słynne Zakłady Chemiczne „Hajduki" Mieszkającym w pobliżu stawu ludziom nie żyje się przyjemnie. Wszyscy narzekają, protestują, lecz zakłady chemiczne nie zaprzestają trucia ani też nie zamierzają oczyścić stawu.

Pan X, którego dom stoi najbliżej stawu, cierpiał najbardziej. Postanowił jednak — zgodnie z najnowszymi tendencjami psychologicznymi — popatrzeć na problem inaczej — pozytywnie. *Jeśli nie da się tego pokonać* — stwierdził — *to trzeba na tym przynajmniej zarobić.* I wystosował pozew do sądu o zapłatę odszkodowania za straty finansowe, jakie ponosi w wyniku ekologicznej katastrofy wokół jego domostwa.

Zażądał 90 milionów złotych. Swój wniosek oraz wysokość proponowanego odszkodowania motywował faktem, iż wartość jego nieruchomości niezasłużenie zmalała na skutek podtrującej działalności zakładów chemicznych — *Kto kupi taki dom, a — jeśli nawet — to za jakie pieniądze* — pytał pan X — *w sąsiedztwie którego znajdują się śmierdzące i szkodliwe wody?*

Sprawa ciągnie się w sądzie od pewnego czasu. Pan X śle zażalenia na postępowanie sądu, skarży się we wszystkich dostępnych instytucjach i u wszelkich urzędników cierpliwych na wysłuchiwanie jego argumentów. Ma dużo czasu (jest na rencie) i jednocześnie perspektywę zarobienia prawie 100 milionów przy zerowych kosztach własnych, pan X jako rencista został zwolniony z zapłacenia 11 milionów opłaty sądowej.

Pozew o takie odszkodowanie i to na drodze cywilnej jest rzeczą niespotykaną w polskiej praktyce sądowniczej — twierdzi prawnik. — *Jeśli sąd przyzna panu X. odszkodowanie to uruchomi lawinę roszczeń. Do sądów zaczną się zgłaszać właściciele domów, w sąsiedztwie których zlokalizowano wysypiska, dymiące kominy czy inne uciążliwe ekologicznie inwestycje. Może się zgłosić prawie każdy mieszkaniec Śląska.*

Procesy z powództwa cywilnego o odszkodowanie za straty wynikłe ze szkodliwej ekologicznie działalności różnych firm nie są na świecie rzadkością. W większości spraw związek między przyczyną — zanieczyszczeniem, a skutkiem — szkodą danej osoby jest jednak jasny i bezpośredni. Okoliczności sprawy pana X są bardziej skomplikowane, a przesłanki na których opiera swe żądania wydają się zbyt mgliste. Przed sądem stoi niełatwy problem.

(mu)

P.H. ELEKTRONIK Piekary Śląskie ul. Wyzwolenia 2a ☎(032) 87 26 19
NOWOŚĆ! NA TO CZEKAŁEŚ!
WYSOKIEJ KLASY SPRZĘT SATELITARNY
PACE PACE SS 9200
PACE SS 6060 CX CONNECTION
PONADTO OFERUJEMY SPRZĘT AUDIO-VIDEO, CZĘŚCI ZAMIENNE W ZAKRESIE RTV
OKAZJA TELEWIZOR HOM Royal - 3.590.000,-
ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH ZAKUPIONYCH W NASZYCH SKLEPACH
* KATOWICE, Os. Witosa, ul. Krasickiego 7, ☎ 154 10 31
* JAWORZNO, ul. Matejki 4
* PIEKARY ŚL., ul. Bytomska (Centrum Handlowe ZAMET)
* PIEKARY ŚL., Os. Wieczorka, Paw. AGAWA, ☎ 87 18 99
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURTOWE DO SIEDZIBY PRZEDSIĘBIORSTWA. POLECAMY SZEROKĄ GAMĘ CZĘŚCI I PODZESPOŁÓW RTV
6052

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Widowiskowo-Sportowe
zaprasza
na organizowane w „Spodku" imprezy
★ 24.11.1991 r. o godzinie 18.00 występ amerykańskiego 50-osobowego zespołu Up With People
★ 3.12.1991 r. o godzinie 18.00 koncert zespołu CZERWONE GITARY oraz koboretu Elita
★ 6.12.1991 r. o godzinie 18.00
7 i 8.12.91 r. o godz. 14.00 i 18.00 na imprezę mikołajkową dla dzieci pt. ZIMOWA CYRKOWA NIESPODZIANKA w programie rolę honorarowego Clowna odtwarza Tadeusz Broś
Bilety do nabycia w kosach „Spodka", nr telefonu 580-318.
10906

DZIĘKUJEMY
ZAPRASZAMY
" INFRACON SA "
" MARKET SPOZ. "
12/11/91 (TUE)
#000005
1.000KG 45,400
SCHAB #45,400
KAWA BALI #3,400
MILKY WAY #3,800
WASH GO DELIKATN #28,000
DO ZAPŁ. #80,600
POBRANO #100,000
RESZTA #19,400
POZYCJI 4
MDOKOTA 14:52 0852
POLSKI MARKET SPOŻYWCZY
w Hali Parkowej
(naprzeciwko parku „Kościuszki")
Katowice
ul. Kościuszki 90
CZYNNY CODZIENNIE
w godz. 8.00-20.00
w soboty od 9.00-16.00
w niedziele od 10.00-17.00
Zwróć uwagę na te ceny
ZAPŁACIŁEŚ!
Tylko u nas możesz dokładnie sprawdzić rachunek!
10896

WYLICZ Z OŁÓWKIEM W RĘKU: jak długo musiałbyś oszczędzać, żeby kupić samochód za gotówkę...
Logiczna alternatywa:
auto na raty.
Na całym świecie ludzie już dawno to wymyślili! ● Po zgromadzeniu zaledwie 50% ceny wybranego nowego samochodu - każdej marki (polskiego lub zagranicznego) - siadasz już za kierownicą. Jesteś jego właścicielem. ● Sam określasz, jak długo spłacasz raty: rok, dwa lub 3 lata. Oprocentowanie rat jest bardzo niskie. ● Kupując samochód na raty w licencjonowanej sieci handlowej PTS zyskujesz także: ○ dodatkowe ulgi w ubezpieczeniach komunikacyjnych ○ zniżkę przy kupowaniu akcesoriów samochodowych np. cieju, opon, akumulatorów ○ zapomogi w razie wypadków i inne.
JEDŹ Z DUCHEM CZASU KUPUJ NA RATY!
Wszystko to się spełni, jeśli uda Ci się kupić książeczkę samochodową PTS, szukaj jej w bankach spółdzielczych i sieci banku pocztowego.
POLSKIE TOWARZYSTWO SAMOCHODOWE „PTS"
85-030 BYDGOSZCZ ul. Rumińskiego 6
tel. 22-40-84 22-86-49 22-79-46
Polskie Towarzystwo Samochodowe „PTS" uprzejmie informuje, że Bank Pocztowy w Bydgoszczy rozpocznie sprzedaż książeczek samochodowych „PTS" w urzędach pocztowych na terenie całego kraju od 18 listopada br. tj. poniedziałku.
Jednocześnie przypominamy, że trwa sprzedaż książeczek samochodowych w Bankach Spółdzielczych, których adresy znajdą państwo w naszych ogłoszeniach.
Przepraszając za powstałe opóźnienie przypominamy adresy urzędów pocztowych, które od 18 XI 91 r. prowadzić będą sprzedaż książeczek samochodowych „PTS".
Banki Spółdzielcze
43-400 Cieszyn ul. Kochanowskiego 4 tel.206-96
42-700 Lubliniec Plac K. Miarki 10 tel. 85-21-29
43-100 Tychy ul. Niepodległości 55 tel. 27-45-61
32-340 Wolbrom ul. Krakowska 26 tel. 164
Banki Pocztowe
40-001 Katowice — UPT ul. Pocztowa 9
44-100 Gliwice — UPT ul. Dolnych Wałów 8
41-900 Bytom — UPT ul. Piekarska 6—12
42-202 Częstochowa — UPT ul. Orzechowskiego 7

Wałęsa – Landsbergis spotkają się w... Rzymie

WATYKAN (PAP). W uroczystościach kanonizacji ojca Rafała Kalinowskiego, „litewskiego i polskiego świętego", jak nazwał go „Osservatore Romano", wezmą udział prezydent RP **Lech Wałęsa** i przewodniczący parlamentu litewskiego **Vytautas Landsbergis**. L. Wałęsa, który przylatuje w niedzielę rano z jednodniową wizytą do Watykanu i V. Landsbergis, który przybędzie do Rzymu aby złożyć pierwszą oficjalną wizytę we Włoszech, będą uczestniczyć w niedzielę w mszy świętej kanonizacyjnej. Odbędzie się ona pod przewodnictwem papieża w Bazylice św. Piotra.

Polska - Litwa
Wspólna deklaracja coraz bliżej

NOWY JORK (PAP). Prezydent Litwy **Vytautas Landsbergis** przebywał w środę w nowojorskiej siedzibie ONZ. Poproszony przez korespondenta PAP o ocenę obecnych stosunków polsko-litewskich, prezydent Landsbergis wskazał na oczekiwane już w najbliższych dniach podpisanie przez ministrów spraw zagranicznych wspólnej deklaracji polsko-litewskiej.

Deklaracja ta, jak również ogólny traktat o dwustronnych stosunkach będą podstawą dla rozwoju dobrej współpracy i dobrosąsiedzkich kontaktów między naszymi krajami — oświadczył dalej.

Jednak — kontynuował Vytautas Landsbergis — niektóre siły nacjonalistyczne w Polsce odzyskały swą oozycję na scenie politycznej. Słychać głosy, które nie są zbyt przyjazne dla Litwy. Ludzie ci starają się wykorzystać kwestie mniejszości polskiej na Litwie, nie mówiąc nic o rzeczywistej sytuacji mniejszości narodowych w sąsiednich krajach, jak Polska, Litwa Białoruś i Ukraina.

Zdaniem prezydenta, najlepsza sytuacja w tym względzie panuje na Litwie. Mniejszości narodowe posiadają na Litwie najlepsze możliwości wszechstronnego rozwoju, zagwarantowane przez prawo. Mogą zakładać własne szkoły, mają własne audycje radiowe i telewizyjne, prasowe, organizacje.

Chcielibyśmy, aby Litwini mieli takie same możliwości w Polsce, w Białorusi, Rosji — oświadczył Landsbergis.

USA - ZSRR
Nie będzie miliarda

WASZYNGTOŃ (PAP). W środę w Kongresie USA zrezygnowano z planu przyznania nadzwyczajnej pomocy ZSRR w wysokości miliarda dolarów.

Przewodniczący Komisji Sił Zbrojnych Senatu i Izby Reprezentantów USA **Sam Nunn** i **Les Aspen** wcześniej proponowali m. in., by zezwolić Pentagonowi na wykorzystanie tych pieniędzy na przewiezienie samolotami wojskowymi żywności i lekarstw do ZSRR. Część żywności pochodziłaby z amerykańskich magazynów wojskowych.

Przeciwko takiej niezwykłej formie pomocy dla ZSRR wystąpiło wielu członków Kongresu. Podkreślali, że USA same przeżywają poważne trudności gospodarcze i trzeba pomagać niezamożnym Amerykanom, a nie mieszkańcom innych krajów.

Śmierć górnika

W katowickiej kopalni „Murcki" wydarzył się we środę wieczorem • godz. 23.30 tragiczny wypadek. 39-letni górnik tej kopalni został przejechany przez spycharkę pracującą na zwałach kamienia i poniósł śmierć na miejscu. Komisja bada okoliczności wypadku i stopień odpowiedzialności za dramatyczną chwilę nieuwagi. (bak)

Szkoły piratów czy kierowców?

Prawo do prawa

CZĘSTOCHOWA (Inf. wł.). **Znajomy, świeżo upieczony kierowca zaprosił mnie na przejażdżkę, która okazała się wycieczką w krainę grozy. Gdy cudem tylko uniknęliśmy zderzenia na skrzyżowaniu zapytał:** — *Nie wiesz kto tu właściwie miał pierwszeństwo ja czy on?*

Z tego typu zdarzeń nie należy jednak wyciągać pochopnych wniosków, że np. powstanie dużej liczby prywatnych ośrodków szkolenia kierowców doprowadziło do obniżenia poziomu. Zdaniem specjalistów z Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie — szkolenie jest na takim samym poziomie jak było dawniej, co oczywiście nie oznacza, że jest to poziom dobry.

Obecnie np. w woj. częstochowskim toczą się 2 sprawy sądowe o dopuszczenie do prowadzenia szkoleń instruktorów bez uprawnień. Są skargi na to, że zaniżana jest liczba godzin jazd — bywa nawet, że do 4 zamiast 18, oraz że instruktorzy w czasie jazd załatwiają prywatne sprawy Tyle, że dawniej też tak bywało.

Aby otworzyć ośrodek szkolenia kierowców wystarczy wypis do ewidencji osób prowadzących działalność gospodarczą. Nawet jeżeli ośrodek ma wyjątkowo niski poziom szkolenia nikt z zewnątrz zamknąć go nie może. Chyba, że na podstawie wyroku sądowego.

Ośrodki szkolenia kierowców, mimo że jest ich bardzo dużo, w woj. częstochowskim ok. 100, nie muszą jeszcze walczyć o klientów. Klientów przybywa. W Częstochowskiem do końca października przeegzaminowano 1/3 osób więcej, niż w całym roku ubiegłym. Jednak liczba osób „oblewających" egzamin w pierwszym terminie — 40 proc. — świadczy najlepiej, że poziom na kursach jest bardzo niski.

W przyszłym roku zostaną wprowadzone nowe, trudniejsze wymogi egzaminacyjne. Przede wszystkim w woj. częstochowskim ma zostać utworzone jedno centrum egzaminacyjne dysponujące własnymi samochodami, co oznacza, że np. ten kto uczył się jeździć „maluchem", w czasie egzaminu zostanie posadzony za kierownicą „łady". Egzamin praktyczny będzie się odbywał bez udziału instruktora. Natomiast na zaświadczeniu ukończenia kursu oraz na protokole egzaminacyjnym będzie wpisywany numer licencji instruktora. Po wprowadzeniu odpowiednich danych do komputera łatwo będzie stwierdzić, jaki procent uczniów danego instruktora zdaje egzamin w pierwszym terminie. Zmiany dotyczyć będą również programów, które mają preferować praktyczną naukę jazdy oraz zasad kierowania pojazdami, mechanika zostanie całkowicie wyeliminowana. (cz)

Oświadczenie

Sytuacja, jaka wytworzyła się w naszym województwie w wyniku wyborów do parlamentu RP pozwala na wyciągnięcie optymistycznych wniosków co do dalszego rozwoju sytuacji społecznej i politycznej w województwie.

Społeczeństwo naszego województwa w dużej mierze opowiada się za przekształceniami gospodarki w kierunku rynkowym oraz za stabilizacją demokratycznego systemu sprawowania rządów. Znajduje to potwierdzenie w dużej liczbie głosów oddanych na ugrupowania proreformatorskie, wywodzące się z ruchu solidarnościowego. W tym kontekście niepokojące są działania zmierzające do zdestabilizowania władzy w województwie katowickim, a wymierzone w osobę wojewody katowickiego Wojciecha Czecha.

Dlatego zmuszeni jesteśmy zaprotestować przeciwko takim działaniom, które są w istocie rzeczy wymierzone w stabilność rządów w kraju. Zdaniem Kongresu Liberalno-Demokratycznego Zarządu Wojewódzkie go w Katowicach sprawę obsady stanowisk wojewodów należy pozostawić w gestii premiera RP oraz samorządowej reprezentacji województwa katowickiego.

Należy podkreślić w tym miejscu zasługi wojewody Czecha jako administratora naszego województwa.

Nowy Sejm w badaniach OBOP

WARSZAWA (PAP). 11 proc. respondentów Ośrodka Badania Opinii Publicznej PRiTV przyznało w sondażu z 5—6 bm., że wyniki ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu przyjęli z zadowoleniem, satysfakcją; 34 proc. odebrało wyniki wyborów z obojętnością, 46 proc. — z niezadowoleniem, rozczarowaniem, a 9 proc. nie miało na ten temat zdania..

Zdaniem 32 proc. ankietowanych nowy Sejm w krótkim czasie zostanie rozwiązany i odbędą się nowe wybory; według 34 proc. nowy Sejm będzie działał przez dłuższy czas i równie często (34 proc.) zapytani nie mieli w tej sprawie wyrobionej opinii.

57 proc. respondentów uważa, że należy starać się aby nowo wybrany Sejm mógł działać do końca swojej kadencji; w opinii 18 proc. — przeciwnie, nie należy o to zabiegać, a pozostali (25 proc.) nie byli w tej sprawie zdecydowani.

37 proc. zapytanych uważa, że nowo wybrany Sejm będzie zdolny do wyłonienia stabilnego rządu: 31 proc. było przeciwnego zdania, a 32 proc. nie miało na ten temat wyrobionej opinii..

Niemal połowa (49 proc.) ankietowanych uznała, że nowy Sejm będzie lepiej reprezentował opinie i interesy społeczeństwa niż Sejm poprzedniej kadencji; odmienny pogląd wyraziło 19 proc., a 32 proc. nie miało co do tego wyrobionego zdania.

Zdecydowana większość ankietowanych (64 proc.) uważa, że nowy Sejm ma mandat, aby uważać się za najwyższą władzę ustawodawczą w państwie, gdyż wybory odbyły się w sposób demokratyczny, a nie głosujący sami pozbawili się wpływu na skład Sejmu; przeciwnego zdania było 19 proc, (według nich nowo wybrany Sejm nie ma prawa uważać się za najwyższą władzę ustawodawczą, gdyż w wyborach wzięło udział niewiele ponad 40 proc. uprawnionych do głosowania), a 17 proc. nie potrafiło zająć w tej kwestii stanowiska.

Pożegnalny gest E. Łętowskiej
Emerytury przed Trybunał

WARSZAWA (Inf. wł.) Ustawę emerytalno-rentową z 17 października br. zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego nie tylko OPZZ, lecz także rzecznik praw obywatelskich. Stosowny wniosek — jak na swej wczorajszej konferencji prasowej poinformowała prof. Ewa Łętowska — „jest już gotowy w brudnopisie".

Zastrzeżenia pani rzecznik wzbudziły dwie kwestie: ograniczenie prawa emerytów i rencistów do pracy oraz — jej zdaniem niezgodny z zasadami, które przystają w państwie prawa — sposób spłaszczenia świadczeń.

Czteroletnia kadencja obecnego rzecznika praw obywatelskich dobiega końca w najbliższy poniedziałek 18 bm. Zgodnie z ustawą o RPO prof. Łętowska będzie jednak pełnić swoje obowiązki — jak zapewniła: z dotychczasową energią — aż do czasu wyboru swego następcy przez nowy parlament.

(MS)

Katowice – Ukraina

KATOWICE. Wicewojewoda katowicki **Eugeniusz Wróbel** spotkał się wczoraj z ukraińską delegacją z obwodu kijowskiego, która przebywa w naszym województwie na zaproszenie Regionalnej Izby Gospodarczej i Stowarzyszenia Polska — Związek Radziecki.

Wicewojewoda podkreślił znaczenie nawiązywania bezpośrednich kontaktów gospodarczych z regionami sąsiednich krajów, w tym również z regionami Ukrainy. Do rozwoju współpracy gospodarczej przyczynić się może istnienie szerokiego toru kolejowego prowadzącego do huty „Katowice", który mógłby być doprowadzony do mającego powstać w przyszłości międzynarodowego portu lotniczego w Pyrzowicach.

Czy powstanie prywatna klinika prof. Religi?

LUBLIN (PAP). Przedstawiciel prof. **Zbigniewa Religi** rozmawiał z władzami w Nałęczowie na temat utworzenia tutaj prywatnej kliniki kardiologicznej — napisała gazeta lubelska „Dzień". Lecznica miałaby 20 łóżek, przeznaczonych dla pacjentów kwalifikujących się do przeszczepu serca oraz ozdrowieńców — po przeszczepie. Klinika zlokalizowana będzie w pobliżu szpitala uzdrowiskowego. Nałeczów od wielu lat przyciąga ludzi ze schorzeniami krążenia i zawałowców.

Dokumenty nie budzą wątpliwości

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ku tej partii przez którąkolwiek z partii, powstałych na szczątkach KPZR.

Element polski w historii nielegalnych finansowych operacji KPZR ma charakter poboczny. W pierwszej kolejności do druku trafiły dokumenty, potwierdzające udzielanie pomocy finansowej komunistycznym partiom Ameryki i Europy Zachodniej, ukazujące powiązania między zaprzyjaźnionymi firmami zachodnimi a KPZR. Finansowe powiązania KPZR — PZPR — SdRP wyszły na jaw już po dekrecie Jelcyna i — co istotniejsze — po wyborach parlamentarnych w Polsce. Dokumenty były natomiast w posiadaniu redakcji już od kilku tygodni. Należy więc wykluczyć chęć wmieszania się do polskich rozgrywek wewnętrznych

Były pracownik kierowanego przez Walentina Falina Wydziału Międzynarodowego KC KPZR zapytany o to czy współpraca finansowo-gospodarcza między KPZR a polskimi komunistami zakończyła się z chwilą rozwiązania PZPR, odmówił udzielania jednoznacznej odpowiedzi, doradzając przy tym przeanalizowanie wizyt delegacji polskiej Socjaldemokracji w Moskwie, składu tych delegacji i grupy odpowiedzialnych pracowników KPZR, z którymi działacze polskiej lewicy się spotykali. „Zainteresowanych — dodał były pracownik KC, który zastrzegł sobie anonimowość — zachęcałbym także do przyjrzenia się działalności niektórych firm, zarówno polskich, jak i mieszanych, bardzo aktywnych na radzieckim rynku".

To samo źródło wyraziło przekonanie, że Ambasada ZSRR w Warszawie była poinformowana o współpracy finansowej obu partii, jak też o kanałach przerzutu pieniędzy. „Oczywiście, nie musiał o tym wiedzieć sam ambasador, ale odpowiedzialni pracownicy ambasady wiedzieli o wiele więcej niż wynika to z opublikowanych przez „Rossiję" i „Komsomolską Prawdę" dokumentów".

* * *

WARSZAWA (PAP). Fakt pożyczki udzielonej przez KPZR Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w końcowym okresie jej istnienia i okoliczności jej spłaty nie były znane kierownictwu Socjaldemokracji RP — stwierdza komunikat przekazany w czwartek do PAP po wspólnym posiedzeniu Prezydium Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego SdRP.

Jak stwierdza komunikat — „z dotychczasowych ustaleń jednoznacznie wynika, iż Socjaldemokracja nie otrzymywała żadnej pomocy materialnej od KPZR ani z innego obcego źródła"

* * *

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii otrzymywała przez wiele lat potajemnie pomoc finansową od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Jak oświadczył były zastępca sekretarza generalnego tej partii **Ruben Folber**, który osobiście uczestniczył w tych operacjach finansowych w latach 1958—1979 na osobiste polecenie ówczesnego sekretarza generalnego KP W. Brytanii **Johna Gollana**, pieniądze były przekazywane za pośrednictwem pracowników Ambasady ZSRR w Londynie.

Balcerowicz za kontynuacją

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

albo okaża się rujnujące. Deficyt budżetowy nie może przekroczyć 4—5 proc. dochodu narodowego. Inflacja musi sięgnąć kilkudziesięciu procent ale powinna być niższa niż w roku 1991.

W siedmiu punktach wyłożył L. Balcerowicz, jak połączyć stabilizację z powstrzymaniem recesji. Należy: **szybciej zmieniać system gospodarczy — prywatyzować przedsiębiorstwa i banki (wytypowano cztery.) Dać perspektywę („zmniejszyć niepewność") sektorowi państwowemu wyznaczając każdemu termin i sposób przekształceń. Utrzymać twarde wymagania wobec producentów państwowych, ponieważ miękki paternalizm doprowadzi do katastrofy — przedwyborcza zmiana klimatu przyniosła w październiku 9-procentowy wzrost płac. Lepiej wykorzystać zagraniczne kredyty, nasilić zachęty na rzecz eksportu: producenci powinni pokrywający swoje zobowiązania, którzy wykażą się wyższym niż średni udziałem eksportu (albo relacją zysk: wynagrodzenia) powinni być zwolnieni z „płacowego hamulca". Pomoc dla przedsiębiorstw — tylko ograniczona i uwarunkowana. Zachować ostrą kontrolę podaży pieniądza — nieodzowne przy tym jest obcięcie dotacji, wydatków inwestycyjnych z centralnej puli, bieżących na całą sferę budżetową.**

Wicepremier przestrzegł przed złudzeniami: podsypanie pieniędzy nie zmniejszy recesji, może tylko dać „produkcję jałową" i nasiloną inflację. Jego zdaniem rząd ma przed sobą „bardzo wąską ścieżkę"

W dyskusji, która zapoczątkował prof. **G. Kołodko** i w przygotowanym „stanowisku" Rady Ekonomicznej, mieliśmy testamentarny projekt polityki gospodarczej nie został obalony, ani też w sposób istotny — uzupełniony. Jak zwykle ekonomiści zaprezentowali różne punkty widzenia na rozwiązania szczegółowe, jednakże nikt nie kwestionował pomysłu nowstrzymać upadek przemysłu — i nie straci niczego ze stabilizacji bo to grozi powtórzeniem kuracji z roku 1990.

(ww)

Kolejny atak halnego

BIELSKO-BIAŁA (inf. wł.). Już po raz trzeci tej jesieni przeszedł nad Podbeskidziem halny o sile całkiem poważnej wichury. Tym razem lokatorzy mieszkań z oknami wychodzącymi na stronę południowo-zachodnią przez cała noc ze środy na czwartek obawiali się o wytrzymałość szyb oddzielających ich od szalejącego żywiołu. Między 2.00. a 4.00 nad ranem wiatr przyorał na sile jeszcze bardziej. Wiało z szybkością 32 metrów na sekundę czyli ponad 120 kilometrów na godzinę. Efekty dźwiękowe nocnej wichury dodatkowo wzmacniały (szczególnie na osiedlowych parkingach) włączające się przy każdym niemalże podmuchu liczne alarmy samochodowe.

Groźnie wyglądający atak halnego nie poczynił na szczęście poważniejszych szkód. Energetycy odnotowali wprawdzie więcej niż zazwyczaj awarii ale były one na tyle drobne, że wszystkie usunięto wczoraj. Nie mieli problemów z usuwaniem powalonych drzew strażacy, gdyż — jak sami to sformułowali — poprzednie wichury połamały już wszystko co dało się połamać. (net)

15-letni rabuś?

MYSZKÓW (Inf. wł.). W ub. środę w Myszkowie napadnięto na pracownice Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w samo południe. Napastnik usiłował wyrwać kobiecie torbę z gotówką, lecz nie pozwoliła jej sobie odebrać. Sprawca na padu zbiegł spłoszony krzykiem. Policja ustaliła, że mógł nim być 15-letni chłopiec. Podejrzany znajduje się w Izbie Dziecka.

(bak)

• Ze sportu

● **W ELIMINACYJNYM MECZU** mistrzostw Europy koszykarzy (grupa „B") Polska pokonała w Porto Portugalię 82:67 (41:29).

● **ZŁOTY MEDAL** w konkurencji Skeet podczas strzeleckich mistrzostw świata zdobył **Bruno Rosetti** (Włochy) gromadząc 221 pkt. Wicemistrzem świata został Holender **Kriek van Ieperen** — 220 wyprzedzając swojego rodaka **Hennie Dumpellinga.**

● **W MECZU** europejskiej ligi tenisa stołowego grupy „B" Węgry pokonały w Miskolcu Jugosławię 4:1. Jednak do półfinału zakwalifikowały się zespoły Francji i Szwecji. Razem z Belgią i Niemcami walczyć będą o końcowe zwycięstwo w rozgrywkach.

● **W ROZEGRANYM** awansem meczu I ligi piłki ręcznej kobiet Pogoń Szczecin wygrała z Ruchem Chorzów 29:25 (16:11).

W KILKU WIERSZACH

Z kraju

■ Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej poinformowało, że w październiku 1991 r. na terenie Polski skażenia promieniotwórcze były na poziomie z 1985 r.

■ Obecna od wtorku w eterze komercyjna radiostacja Wa-Wa przerwała 14 bm. w południe nadawanie swego programu.

■ Zgodnie z decyzją Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność" Przemysłu Lotniczego, 14 bm. w południe przeprowadzono 1-godzinny strajk ostrzegawczy w większości zakładów lotniczych w kraju.

■ Dyrektor generalny PIIZ Universal S.A. **Dariusz Przywieczerski** złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Swoją decyzję umotywował złym stanem zdrowia

Z zagranicy

● **SETKI TYSIĘCY** Kambodżan powitały entuzjastycznie powracającego po 13-letniej emigracji księcia **Norodoma Sihanouka**, 69-letni były lider Kambodży ma obecnie przewodniczyć Najwyższej Radzie Krajowej — organowi mającemu doprowadzić do pojednania między rządem w Phnom Penh a opozycyjną partyzantką.

● **USA I W. BRYTANIA** formalnie oskarżyły dwóch oficerów libijskiej służby bezpieczeństwa o podłożenie bomby zegarowej w samolocie amerykańskich linii PANAM, który eksplodował w locie nad Szkocją w 1988 roku. W katastrofie zginęło 270 osób.

● **GRECKI MASOWIEC** „Sonata" płynący z norweskiego portu Kirkenes w kierunku Bremy doznał w czwartek nad ranem awarii. Przez szczelinę w kadłubie do wnętrza statku zaczęła przedostawać się woda. 24-osobowa załoga złożona z Polaków została uratowana i przewieziona śmigłowcami do Aalesund w Norwegii.

Gdy ziemniakowi zimno...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Spółdzielnia ma własne duże magazyny i chłodnie, w których można przechować zapasy. Zgromadzono nienaruszalną rezerwę: 700 t ziemniaków, 200 t jabłek, 140 t cebuli i 150 t warzyw korzeniowych.

Produkty spółdzielni to około 10—15 proc. wszystkich warzyw na rynku. Kredyty są zbyt drogie, by gromadzić duże rezerwy.

W spółdzielni w Sosnowcu zgromadzono trochę towaru, biorąc go „w komis" od producentów. Baza jest duża, ale nie ma pieniędzy na jej wykorzystanie. Nie ma mowy, wzorem poprzednich lat, o kredytach preferencyjnych.

W hurtowni bielskiej PSS „Społem" w Halcnowie, już od trzech lat nie robi się dużych zapasów. Mniejsza liczba klientów — „przerzuciła się" na zakupy w prywatnych zieleniakach — powodowała, że towar po prostu się marnował. Zdecydowano się więc na pewną zmianę. Zawarto umowy z kilkunastoma rolnikami z całej Polski którzy przechowują zielony towar u siebie i dostarczają go w miarę potrzeb do hurtowni bielskiej PSS.

W hurtowni Spółdzielni Ogrodniczej w Bielsku warzyw i owoców zgromadzono by więcej, nie pozwalają na to jednak ani finanse, ani też zbyt skąpa powierzchnia.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Częstochowie, niegdyś potentat na zielonym rynku nie prowadzi już na taką skalę, jak kiedyś, skupu warzyw i owoców od producentów przed zimą. Część sporych powierzchni magazynowych, gdzie jeszcze w ubiegłym sezonie przechowywano jabłka czy ziemniaki, została wydzierżawiona prywatnym pośrednikom, którzy sami decydują o tym, co mają sprowadzać na zimowe zaopatrzenie miast. W zawieranych umowach spółdzielnia zastrzega co prawda możliwość decydowania o asortymencie, ale w praktyce nie zawsze jest to możliwe.

W „Społem", aby uniknąć kosztownego kredytowania przechowalnictwa ustalono tzw. rezerwy umowne warzyw i owoców, które będą kierowane do sprzedaży zimą. Te rezerwy przechowują rolnicy. „Społem" gwarantuje im wywiązanie się z umów kupna warzyw i owoców.

Warzywny rynek, zwłaszcza zimowy, zaczyna więc wchodzić w błędne koło. Towaru jest dużo, i z biedą, można by go nawet przechować. Na to zaś nikt nie ma pieniędzy. Gdyby korzystać z bardzo drogich kredytów, ceny wystrzeliłyby w górę i towar nie znalazłby zbytu. Gmin. z mnóstwem ich kłopotów budżetowych, nie stać na refinansowanie na przykład zapasów zimowych. Jeżeli więc zimą będziemy w kolejkach wystawać po ziemniaki, nie pomstujmy na rolników, lecz... na system kredytowania.

Dobry gospodarz przed zimą zapełnia spiżarnię. Na rynku warzywnym nie ma gospodarza. Jak się wydaje nie będzie też pełnych spiżarni. (gaw. net. wr)

CENY • KURSY • NOTOWANIA

Giełda Londyńska

Na Londyńskiej Giełdzie Walutowej w czwartek w południe za jednego funta szterlinga płacono 1.7745 — 1,7755 dolara USA, a za jednego dolara USA płacono:

1,1295—1,1300 — dolara kanadyjskiego;
1,6325—1,6335 — marki niemieckiej;
1,8400—1,8410 guldena holenderskiego;
1,4490—1,4495 — franka szwajcarskiego;
33,59—33,62 — franka belgijskiego;
5,5790—5,5840 — franka francuskiego;
1229—1230 — lirów włoskich;
129,63—129,73 — jena japońskiego;
5,9670—5.9720 — korony szwedzkiej;
6,4060—6,4110 — korony norweskiej;
6,3440—6,3490 — korony duńskiej.

Powyższe notowania różnią się od kursów turystycznych.

Za jedną uncję złota płacono 356,20—356,60 dolara USA.

Kantor PKO

Ruch w kantorze Banku PKO w Katowicach był wczoraj mały, ceny walut nie uległy zmianie. Klienci przede wszystkim kupowali marki i dolary, pozostałe waluty były sprzedawane w niewielkich ilościach. Notowania z godziny 14.45: dolar 11.400—11.650, marka 6700—6900, frank szwajcarski 7610—7820, frank francuski 1970—2030, funt szterling 19.480—20.040, szyling austriacki 940—980.

Tabela NBP

NARODOWY BANK POLSKI Warszawa dnia 91.11.15

SKROCONA TABELA KURSOW NR .221/91
obowiązująca od dnia .91.11.15

Kursy w złotych walut obcych i wartości dewizowych dla płatności handlowych i niehandlowych

Kraj	waluta	dewizy		pieniądze		d.i p.
		kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	średni
Austria	1 szyling	963	973	949	987	968
Francja	1 frank	1983	2003	1953	2033	1993
RFN	1 marka	6778	6846	6676	6948	6812
USA	1 dolar	11073	11185	10906	11352	11129
Szwajcaria	1 frank	7636	7712	7521	7827	7674
W.Brytania	1 funt	19650	19848	19354	20144	19749
Włochy	100 lirów	900	910	852	923	905

ŚLĄSKA, słucham...

— Gospodarz środowego programu telewizyjnego pt. „Zapis" zaskoczył mnie brakiem obiektywizmu i dobrych manier. Od telewizji publicznej, a taką się mieni być nasza, widz oczekuje tolerancji i poszanowania różnych poglądów prezentowanych przez zaproszone strony.

(U.J. Sosnowiec);

— Rozmowa SdRP z KPN prowadzona w telewizyjnym programie była bezsensowna, gdyż nieustannymi nawrotami w przeszłość nie dała szansy na znalezienie wspólnego języka rozmówcom. Nam potrzeba dyskusji o konkretnych programach, a nie zbijania partyjnych kapitałów w najmniej odpowiednim momencie

(W.Ch. Częstochowa);

Podobnych opinii i ocen telewizyjnego „Zapisu" odebraliśmy kilkanaście od Czytelników z Katowic, Czeladzi, Gliwic, Bielska-Białej, Bytomia.

— Chciałbym za waszym pośrednictwem zapytać, dlaczego Urząd Miasta Gliwic nie zadbał o oflagowanie ulic i instytucji z okazji 11 listopada. Tyle mówimy o polskości, a tu w takie święto zapomniano o jej zamanifestowaniu...

(Z.R. Gliwice);

— Uważam, że nowo wybrany parlament powinien uchwałą zobowiązać komunistycznych prominentów pobierających świadczenia emerytalno-rentowe z tytułu choroby zawodowej np. głuchota, pylica i stany przedzawałowe, do weryfikacji zasadności orzeczeń byłych komisji lekarskich

(J.B. szef KPN Brzeszcze);

— Wydaje mi się, że wcale nie tak trudno wyłapać hazardzistów z placów targowych i bazarów, ale trzeba chcieć. Widziałem ostatnio w tunelu przy ulicy Bocheńskiego w Chorzowie obok szaberplacu tłumek naiwnych zgromadzonych wokół graczy w trzy karty i obojętnie przechodzących policjantów, robili wrażenie niewidomych.

(B.J. Chorzów);

— Nawiązując do wypowiedzi górnika zamieszczonej w „Śląskiej, słucham..." 14 bm. dziwię się, że górnicy nie mogą się pogodzić ze zmianą ustawy emerytalnej. Nigdzie na świecie nie pobiera się świadczeń wyższych od poborów. Jak czułby się górnik zjeżdżający codziennie rano do pracy za przykładowe 3 miliony, gdy jego kolega na emeryturze pobierałby 5 milionów?

(S.R. Ruda Śląska);

— Zastanawia mnie propozycja weryfikacji taksówkarzy, choć wiem, że jest to spowodowane „wojną" z półetatowcami. Dlaczego ktoś jeżdżący ponad 20 lat i mający zdany dawno temu egzamin ma być na nowo egzaminowany. Ciekawe, czy znajdzie się pomysłodawca weryfikacji dyplomów wyższych uczelni po upływie np. 20 lat od obrony pracy magisterskiej.

(A.M. Katowice);

— Zaskoczyło mnie wezwanie z Izby Skarbowej do zapłaty podatku wyrównawczego od moich świadczeń emerytalnych, które pobieram od listopada ubiegłego roku. Ponieważ jeszcze wystąpiła rozbieżność w wysokości, nie wystarczyły odcinki miesięcznych emerytur, muszę pojechać specjalnie do ZUS-u w Rybniku i przywieźć zaświadczenie potwierdzające wysokość mojej emerytury. Czy to nie przesada i kto mi zapłaci koszty podróży?

(H.W. Jastrzębie);

— Czy przeprowadzanie kontroli w sklepie musi się odbywać kosztem klientów, czyli zamknięciem stoiska, jak to miało miejsce w sklepie PSS przy ulicy Drzymały 17 w Katowicach. Kiedy wreszcie „Społem" zrozumie, że jest dla nas kupujących, a nie odwrotnie?

(P.K. Katowice);

— Czytelnik wytknął nam brak oszczędności energii elektrycznej widząc zapalone w dzień lampy wokół naszej szkoły, ale jesteśmy bezradni wobec nieskuteczności naszych interwencji w Zakładzie Energetycznym, w którego gestii znajduje się oświetlenie.

(Jan Sporek, dyrektor Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach);

— W związku z ukazaniem się wypowiedzi dotyczącej niebezpiecznie pochylonego słupa przy ulicy Brynowskiej w Katowicach („Śląska, słucham..." z 30 października br.) wyjaśniamy, że uszkodzony słup został wymieniony.

(inż. Alfred Jasny, kierownik Wydziału Utrzymania Urządzeń Rejonu Energetycznego Katowice);

Oczekujemy następnych głosów o wszystkim. Nasze telefony czynne od 8 do 13, w soboty od 10 do 13, 538-927, 537-796.

3 OKOSZE X

Pan prezydent ma problemy — jeden kandydat na premiera, drugi, trzeci, kilkanaście partii w Sejmie. Społeczeństwo przygląda się szamotaninie prezydenta z satysfakcją. Należy mu się. Pa co skakał przez ten płot?

Społeczeństwo nie poszło do wyborów, bo się obraziło. Nie myślało, że to będzie tak. Nie spodziewało się bezrobocia, plajt przedsiębiorstw, wolny rynek kojarzył mu się z czymś innym. Poszli ci, którzy wyczuli duszę społeczeństwa. I wygrali.

Teraz społeczeństwo ma kaca. Patrzy na prezydenta i czeka na jego ruch. Bo to jego zmartwienie. Od tego jest.

Niech Pan Bog ma w opiece Pana Prezydenta.

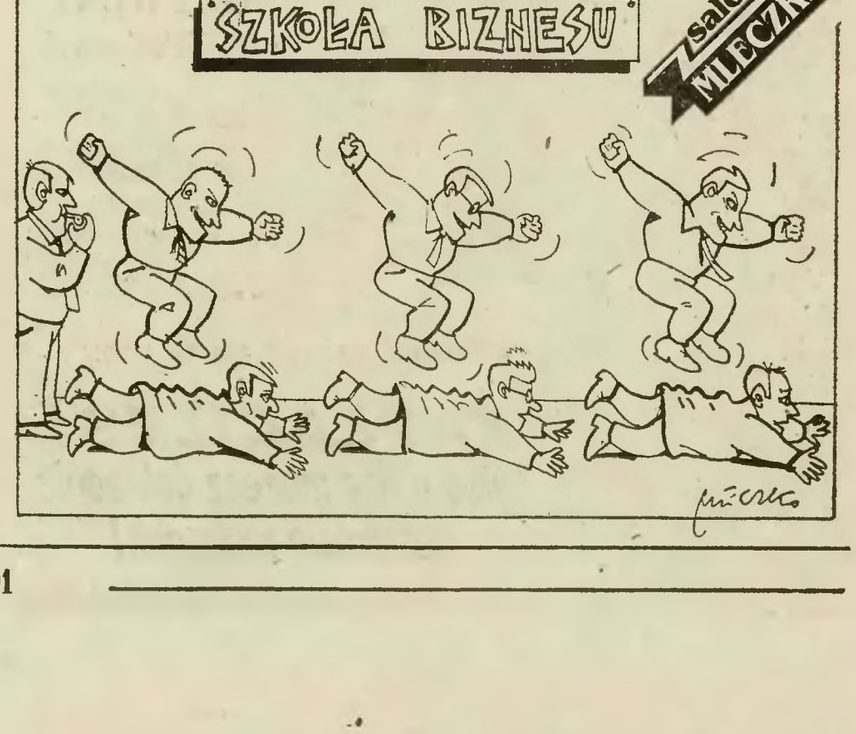
I społeczeństwo też.

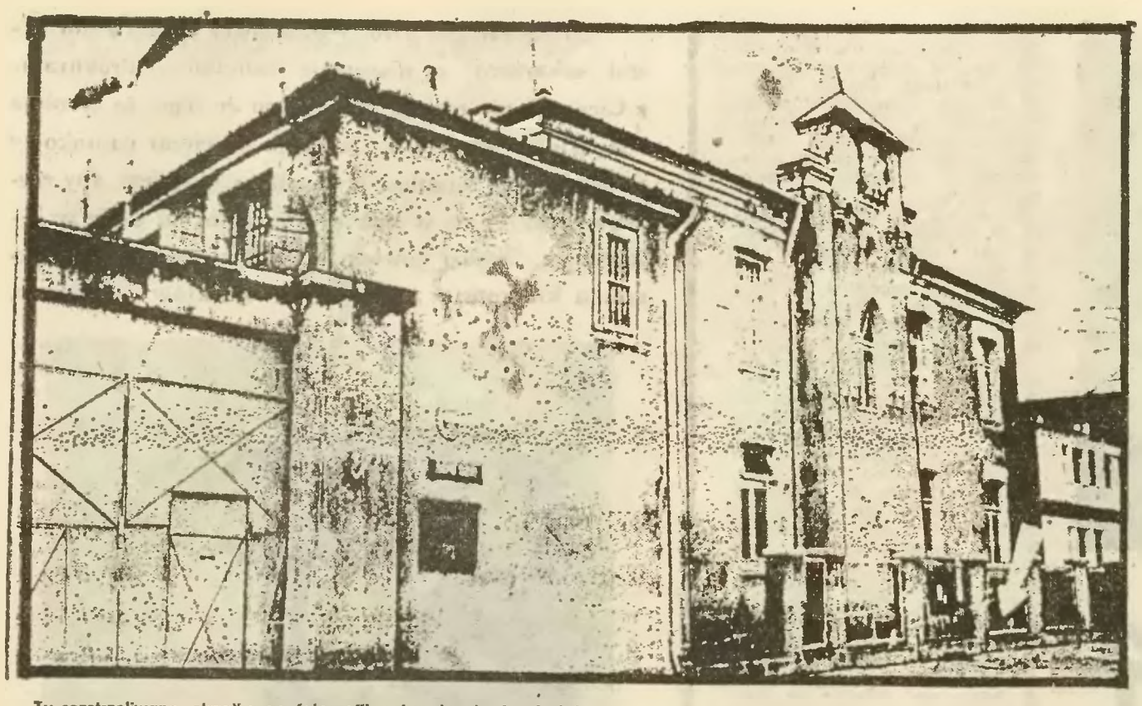
HANNA SMOLAŃSKA

DONOSY PERSONALNE

ZDZISŁAW KLESZCZ lat 44, żona Krystyna — doc. dr hab. w Instytucie Językoznawstwa UŚl., syn Aleksander, lat 14, uczeń szkoły podstawowej. Niepowodzenie w wyborach do Senatu RP, gdzie kandydował z ramienia „Solidarności" i zajął dopiero 8 miejsce zrekompensowało mu powołanie na stanowisko prezydenta Sosnowca. Urodził się w Chorzowie, wychował w Katowicach i jak twierdzi, będzie pierwszym prezydentem Sosnowca wolnym od fobii antyśląskich. Z wykształcenia prawnik (UŚl.), mający za sobą bogatą drogę życiową. Był m. in wychowawcą w zakładzie karnym, kreślarzem, działaczem OSP. Od 1981 roku członek „S", ale bez kombatanckiej przeszłości, co poczytuje sobie za plus.

Na hobby nie ma za bardzo czasu, bo do późnego wieczoru przesiaduje w UM. W pierwszych wolnych chwilach powróci jednak do swych zamiłowań plastycznych. Jego karykatury polityczne drukował „Dziennik Zachodni", „Kurier Zachodni", „Rzeczpospolita". Marzy o wyjeździe w góry, co pozwoli mu zachować sportową sylwetkę i poprawić kondycję, naruszoną palonymi przez niego popularnymi. Jeździ 3-letnim FSO-1500.





Tu rozstrzeliwano, strzałka na fotografii wskazuje piwnicę kaźni. Foto: A. Trochimiuk

PONURY ŚLAD ZBRODNI

JANUSZ KULIKOWSKI

Wprowadzano ich po 4, ustawiano pod ścianą w piwnicy, przez judasza w dębowych drzwiach oddawano serię z »pepeszy«. Młodzi ludzie padali jak ścięte kłosy zboża na ziemię. Kim byli, trudno dzisiaj dociec.

Wtedy za murami bialskiego aresztu przejściowo-śledczego, który mieścił się przy ul. Prostej (obecnie ZK) mówiono o nich „bandyci z AK". Nie byli jednak bandytami. A miano to przynależne jest ich ówczesnym mordercom z UB. Przyległe do aresztu ulice zamykano. Pilnowały ich patrole. Obok więzienia terkotały, specjalnie sprowadzone, dwa traktory „ursus", zagłuszające strzały. Zwłoki pomordowanych grzebano na więziennym, wybrukowanym podwórku, pod wielkim klombem usytuowanym między głównym budynkiem i okalającym więzienie murem. Oprawcy z UB mieli zacierać ślady. Ale chyba niezupełnie, skoro nocą po drugiej stronie muru czyjeś nieznane ręce z uporem zapalały świeczki i kładły kwiaty. Rankiem wszystko znikało. Zajmowała się tym milicja.

— *„Byłem pracownikiem aresztu* — mówi mój rozmówca — *był to okres tzw. październikowej odwilży, zaintrygowany owymi świecami, kiedy podczas służby zostałem sam na sam z nieżyjącym już dziś strażnikiem — kierownikiem zmiany — Stanisławem Szydłowskim, spytałem go o powód. Ściszając głos, wyjawił mi w zaufaniu tajemnicę. Powiedział: „w latach 1950—1952 tutaj mordowano ludzi. Robili to ubowcy". Podał wszystkie szczegóły: gdzie, jak, kto. Jednego z oprawców wskazał mi osobiście, gdy ten w uniformie UB — polowa rogatywka i zielony mundur wojskowy — zabierał z aresztu jakieś akta. Był już wtedy podporucznikiem. To chyba za swoje zasługi w mordowaniu ludzi awansował na oficera. Klomb — nie wiem czy dzisiaj istnieje — był za moich czasów wyniesiony ok. 0.5 metra nad brukowany dziedziniec i przez więźniów systematycznie podsypywany oraz obsadzony kwiatami.*

Inny trop tego, co się tam działo, wiódł przez magazyn ubrań na poddaszu głównego budynku. Kiedy tam kiedyś zaszedłem, leżała sterta skórzanych płaszczy, kurtek, kożuchów. Nie były to ubrania więźniów. Na widok takiego marnotrawstwa spytałem magazyniera — niestety, dziś już jego nazwiska nie mogę sobie przypomnieć — „Dlaczego to niszczeje. Nie można z tym czegoś zrobić?" — „Nie wolno — odpowiedział — o tym decydują władze wyższe. Zresztą i tak, po to już nikt nie przyjdzie". Resztę sie domyśliłem. Sterta rozrzuconych na podłodze ubrań — tak na oko — mogła liczyć ze 300 sztuk. Co się stało z ich właścicielami? Nie wiem. Rozstrzelanych w piwnicy wg. p. Szydłowskiego miało być około 50 osob.

Wracając do tego, który wtedy wykonywał egzekucje — podam panu nazwisko, ale niech pan uważa. On żyje i ma się całkiem nieźle. Nie tylko on zresztą. Jest ich więcej, byłych NKWD-zistów, jak choćby niejaki X., który zaraz po wojnie chodził w sowieckim mundurze NKWD. „Pracował" wtedy na lubelskim zamku — co tam się mieściło — wiadomo. Potem ożenił się z Polką, ona uczyła go polskiego. Z czasem zmienił mundur na polski. Przeniósł się do Krasnegostawu, później trafił do Białej Podlaskiej. Z „Ruskiego" raptem zrobił się Polakiem. Przez lata był szefem ochrony w bialskim areszcie śledczym. Potem, już jako emeryt, szychą w ZBoWiD. Trzęsł całą Białą.

Inny ich kompan, też b. NKWD-zista który rozstrzeliwał w Kąkolewnicy, później się zakamuflował. Robił karierę w KP PZPR, radzie narodowej, aż wylądował w kadrach jednego z tutejszych zakładów. Stamtąd też odszedł na emeryturę. Żyje sobie spokojnie nie ponioślszy żadnej odpowiedzialności za swoje zbrodnie.

Wszyscy oni spotykają się dziś na ogródkach działkowych. Jestem pewien, że mają broń. Kiedy byli na samym szczycie mieli tyle okazji, aby się w nią zaopatrzyć. Przecież w ówczesnej komendzie milicji broni zabranej różnym ludziom nikt nie ewidencjonował. Nigdzie, też jej nie odwożono. Bandytów NKWD i UB, żyjących jeszcze do dziś się ludzie boją. Są dalej zastraszeni. Nikt nie piśnie ani słowka. Ich stać na wszystko. Sam wiec, bo tego doświadczyłem na własnej skórze. Musiałem zmienić pracę, za dużo wiedziałem. Chodzili za mną kilka lat, szukając okazji, kiedy mi się noga podwinie. Dochodziło do tego, że idąc ulicą, szedł za mną patrol milicjantow, którzy bez zahamowań potrafili głośno mówić. „To ten! Niechby tylko był podpity już by było po nim". Nie dałem się na niczym złapać, ale i tak jeszcze niedawno bałem się wychodzić z domu.

Ten, który rozstrzeliwał (tu pada nazwisko) — później, kiedy po 56 roku UB rozwiązano, podobnie jak wielu jego kompanów, znalazł się w milicji. Przez jakiś czas był nawet zastępcą komendanta powiatowego MO. Miał wtedy dwie gwiazdki. I tak na wyrost, gdyż nie miał żadnego wykształcenia. Strasznie nie lubił, kiedy się do niego zwracano per podporuczniku, wolał zwrot „komendancie". Jego ulubionym zajęciem było szpiegowanie milicjantów. Dobry milicjant, według niego, to ten, który donosił na swego kolegę. Był to czas, kiedy każdemu milicjantowi (pensja wynosiła 1100 zł) płacono 500 zł za każdego zwerbowanego ORMO-wca. Nieważne, czy był to złodziej, czy szuja, liczyła się sztuka. Zresztą, o korupcji, złodziejstwie w ówczesnej MO i działającej tam mafii oficerów — przestępców, można opowiadać w nieskończoność. Ale to może przy innej okazji. Na razie jeszcze jeden przykład. W 1958 roku na Białce znaleziono zastrzelonego milicjanta, Lubański się nazywał. Pistolet miał w lewej ręce, a wlot kuli był za prawym uchem. Wierzy pan w cuda, że tak można popełnić samobójstwo? Sprawę zatuszowano, Lubański za dużo wiedział, musiał zginąć. Jego zabójca żyje do dziś i chodzi na wolności.

Od opowieści, snutych przez mego rozmówcę, ciarki przechodzą przez skórę. Ciemna, co tam ciemna, najczarniejsza strona podwójnego życia tych, co rzekomo mieli strzec prawa. Jako człowiek urodzony grubo po wojnie, nie pamiętający tamtych czasów, czuję się, jakbym znalazł się w jakimś surrealistycznym świecie. Świecie wydarzeń, które kilkadziesiąt lat temu miały miejsce rzeczywiście. Kiedy wcześniejsi mordercy z UB, późniejsi milicjanci, przemycali złoto, okradali wagony, wyłudzali łapówki i... usuwali niewygodnych świadków lub ludzi zbyt wiele wiedzących. W tym z własnych szeregów. Mój rozmówca twierdzi, że do dziś już na ciepłych emeryturach, nie zmienili się ani na jotę. Przestrzega mnie, abym również uważał. Ich stać na wszystko. Stare macki nadal sięgają głęboko. Są to ludzie bez skrupułów. Wszyscy tacy sami, jak ten z pepeszą z bialskiego aresztu przejściowo-śledczego, z lat 1950—1952. Kat, który ma na sumieniu życie tych, których osobiście pozbawił. Ilu, on sam wie najlepiej.

Pod koniec rozmowy pytam mojego rozmowcę, czy zgodzi się wyjawić w gazecie swoje nazwisko. Odpowiedź brzmi: *Ja jeszcze chcę trochę pożyć.*

Ponura tajemnica bialskiego więzienia czeka na wyświetlenie. Zwłaszcza, że żyją jeszcze oprawcy. Kto się tym zajmie? Kto odczyta zacierane przez lata ślady zbrodni!

JANUSZ KULIKOWSKI jest dziennikarzem „SŁOWA PODLASIA". Za jego zgodą specjalnie dla „Trybuny Śląskiej" drukujemy z niewielkimi skrótami tekst napisany dla rodzimego tygodnika w Białej Podlaskiej.

PAN NA BOBOLICACH

Baryłowie herbu nie mają, takich jak oni »szlachciców« na miliony wszędzie. Minęło już 150 lat od czasu, gdy w Bobolicach osiedli.

JANUSZ STRZELCZYK

Baryła kupił dwanaście morgów pola. Na gruntach nie tylko orna ziemia była, ale i karczma i zamek Kazimierza Wielkiego. Może Baryła, a Kacper mu zdaje się było, o królu ostatnim Piaście coś i wiedział albo tylko z dumy ruiny chciał mieć.

Karczma wielce też sławna w okolicy była. Wszyscy w Bobolicach do dziś przecie wiedzą, że znamienity nasz król Jan III Sobieski tu nocował, w wyprawie na Wiedeń zatrzymując się na odpoczynek. Stąd do Tarnowskich Gór husaria pod przewodem króla pociągnęła. Smutno pewnie królowi było, gdy na fortyfikację za oknami karczmy patrzył. Niedługo, w sto lat po wiktorii wiedeńskiej Rzeczpospolita w niedolę jak ten bobolicki zamek popadła.

Baryłowie pojawili się w chwili ciężkiej dla ojczyzny. To tacy jak oni żegnali XIX wiek.

Przed wojną kolejny Baryła testamentem podzielił majątek. Połowa dostała się parobkowi Musze co u Baryłów wyrabiał. Wierny był, pracowity. Do końca gospodarzem się opiekował i w nagrodę sześć morgów dostał. Połowa przypadła na Antoniego i Antoninę Baryłów, stryjecznych dziadków młodego Marka Baryły.

Sześć morgów i prętów sześć do tego, to ledwie trzy hektary i parę arów.

Spłachetek ziemi.

Przed wojną jednak kawał majątku w tych ubogich jurajskich stronach, gdzie w polu kamienia więcej niż kartofli. Po górkach to pole, dolinkach. A nad wszystkim zamek... Na miejscu karczmy już dawno dom postawili.

Przed wojną podzielono wszystko dokładnie z wyliczeniem. Nie tylko zamek, ale i sadzawkę, która tuż za domem, wciąż karczmą zwanym się znajduje, nie opodal krzyża. Dziś po sześćdziesięciu latach w tym miejscu Bobolic wszystko jest jak pół wieku temu: krzyż, sadzawka, no i rzecz jasna zamek nad wsią i okolicą królujący.

We wsi „od zawsze" mówiło się, że zamek jest Baryłowy. Trochę jednak tak dla śmiechu. Aż tu dwa lata temu Marek Baryła do sądu sprawę skierował, żeby nie było już żadnych niedomówień, kto właściciel.

W ubogiej, skromnej chacie, na stole leży **„Plan kolonii we wsi Bobolice położonej, stanowiącej dawną karczmę i starożytny zamek"** z datą 1931 r. W punkcie czwartym legendy mapy ukazującej rozdział majątku na Antoniego i Antoninę Baryłów z jednej i Wacława Muchę z drugiej strony zapisano: pastwisko z zamkiem: 6094 metry kw. Ten punkt do własności Baryłów się odnosi. Precyzyjny plan zaznacza ruiny zamczyska z podgrodziem w granicach Baryłowych włości.

Po wojnie jeszcze raz plany robiono. Te już jednak nie mają precyzji. Ot, szkice działek, z prosto narysowanymi liniami. I tak wyszło, że według tej mapy, zamek do Muchów należy. Wacław Mucha czuje się właścicielem zamku, a i sadzawkę uważa za swoją.

Sąd nie spieszy się z werdyktem.

Żąda nowych pomiarów. Geodety jednak doprosić się w żaden sposób nie można. I pieniędzy chce nie wiedzieć ile, za każdą prośbą o wizytę podnosi cenę, chociaż jeszcze nie przyjechał do Bobolic. Niech kosztuje, ale pomierzyć niechaj przybywa. Co rano patrzą Baryłowie z okien na swój zamek. Patrzą i Muchowie, do własności się poczuwający. Patrzył i parę lat temu Jacek Bobola, pan trzydziestoparoletni. Z Belgii, gdzie mieszka, do Bobolic przyjechał. Mówił, że jego rodowa siedziba — te ruiny. Niby tak z nazwiska wychodzi. U Baryłów trochę posiedział, opowiedział o sobie. Ojciec, pułkownik przedwojenny, na obczyźnie się znalazł w okupację i z belgijską panią się ożenił. Niektórzy mówią, że to po tej wizycie Boboli, u Baryłów takie zainteresowanie zamkiem się obudziło; że w sześćdziesiątych latach to postarali się zamek wyłączyć z gruntów swoich jako nieużytek, żeby podatku nie płacić. Gadanie gadaniem, a dokumentu na to żadnego nie ma, co by Baryłowie z ruin rezygnowali.

Wszystko mają, jakby tak popatrzeć. I zamek i wodę w sadzawce, a nawet źródełko w piwnicy, pięknie bijące. W Bobolicach, gdzie dopiero od miesiąca jest wodociąg, woda wielką cenę zawsze miała. Gospodarze w beczkach wozili ze szkolnego hydroforu drogocenne krople. A sadzawka na ile jest, nigdy nie wysycha i już dla gadziny było co w koryta wlać. Ze źródełka pożytku nie ma od lat, bo z chlewa, ktory jest obok, gnojowica się przedostała.

Zamkowe ruiny potrzebują zabezpieczenia.

Kruche są. Nie tak dawno urwał się fragment „fajki", dawnego przedmurza. Gospodarza brakuje. Żal patrzeć jak zabytek, choćby i tak zniszczony ginie.

Ze szczytu zamkowego widok przepiękny na Jurę — hen po horyzont się rozciąga. Skały, lasy i bliźniaczy mirowski zamek. Legenda powiada, że w dwóch Orlich Gniazdach kochający się bracia mieszkali. Nawet przejście podziemne warownie łączyło. Miłość braterską zatruła kobieta. Ożenił się jeden z braci z cud urody białogłową. Niedługo miłowaniem małżonki przyszło mu się cieszyć, bo na wojenną wyprawę ruszać przyszło. Powierzył dobra i połowicę ukochanemu bratu. Cóż, krew nie woda... Zamki blisko siebie i jeszcze tunelem połączone; oni młodzi, ładni, miłości spragnieni.

Wrócił brat z wojaczki, ze spojrzeń kochanków wszystkiego się domyślił. Zemsta straszna była — ubił brata, a żonę żywcem zamurował. Okrutna zbrodnia wstrząsnęła zamkami. Jakże jednak średniowieczna warownia bez krwawej historii obejść się by mogła.

XX wiek romantyczny nie jest. Baryłowie, bardziej myślą jak tu wyżyć z kawałka nieurodzajnej ziemi, przygniecionej podatkami, opłatami niż o legendach. Sami już są częścią historii zamku. Kolejne pokolenie pot i siły w ziemię u stóp zamku leżącą wlewa. Jak przed wiekami, jak przez stulecia.



Foto: J. Chojkowski

EKONOMIKA BEZ TAJEMNIC

ĆWICZENIA NA RÓWNOWAŻNI

WIESŁAW WESOŁOWSKI

Spośród liczących się w parlamencie ugrupowań właściwie tylko liberałowie i Unia nie mają zahamowań wobec zagranicznych inwestorów. Inni — Porozumienie Centrum, KPN — zajmują stanowisko jakże dla nas typowe: „tak, ale..." ZChN deklaruje wyraźną kontrolę kapitału zagranicznego, PC chce energicznie chronić rynek rodzimy. KPN nie chce pełnego otwarcia w obawie przed zniszczeniem polskich wytwórców przez konkurencję. Obiekcje te, przecież niebezrozumne, stawiane są jakby na wyrost. Jak dotąd nikt nie pchał się tu z dużymi pieniędzmi, a pod koniec roku 1991 obcy inwestorzy stali się jeszcze ostrożniejsi. W sumie obecność zagranicznego kapitału w polskiej gospodarce pozostaje przeraźliwie mała. Kapitałowy wkład ocenia się na prawie trzykrotnie niższy, niż wniesiony do gospodarki węgierskiej. Cóż, w czasie kampanii wyborczej fakty ustąpiły miejsca sloganom politycznym. I to upoważnia do przypomnienia prawd elementarnych.

Polska gospodarka nie wyjdzie, w czasie realnym, z zapaści technologicznej o własnych siłach, nie przejdzie do nowożytnej ekonomiki kapitalistycznej. Różnie ocenia się niezbędny wkład zagranicznych inwestorów, najczęściej na 25 procent funduszy własnych asygnowanych na rozwój. Jednakże ekonomiści od lewa do prawa i z powrotem zgadzają się, iż ożywienie i unowocześnienie, a więc wejście na europejskie rynki bez takiego wsparcia — to mrzonka. Polska skazana na własne zasoby kapitałowe raczej nieuchronnie zostanie podzielona wzdłuż i w poprzek przez walki o podział malejącego dochodu narodowego. Spór o emerytury i renty — to zapowiedź tego, co nieuchronne w jakże większej skali jeśli dojdzie do przeciągania zbyt krótkiej kołdry.

Napływ obcego kapitału i to w postaci inwestycji bezpośrednich należy traktować jako rodzaj witaminy, której brak skazuje na ekonomiczną anemię. Tej obecności nie zastąpi dostęp do funduszy deklarowanych przez międzynarodowe instytucje finansowe i rządy. Dwa ubiegłe lata dowiodły tego ponad wszelką wątpliwość. Z kredytów zadeklarowanych w kwocie 7 miliardów 300 milionów USD dalo się dotąd wykorzystać 206 milionów dolarów, tyle bowiem zapłacono dostawcom z tej puli. W tym przypadku polski inwestor działa na własny rachunek i ryzyko, więc dysponenci zachowują wręcz chorobliwą ostrożność i stawiają wymagania przesadnie wysokie.

A skoro tak, to każdy rząd, niezależnie od politycznego składu musi przestrzegać reguł gry przynajmniej rokujących w bliżej nie określonej przyszłości — przyciągnięcie firm skłonnych zlokalizować swoje filie u nas. Same to one nie przyjdą, gdyż wielu dziś chętnych czeka z otwartymi bramami i wyniesionymi napisami powitalnymi. Instytucją recenzującą zamierzenia i dokonania każdego rządu pozostaje Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Opinie MFW w zasadzie przesądzają o skłonności lub niechęci przedsiebiorców europejskich, amerykańskich, azjatyckich, do obecności w jakimś państwie. Chodzi o liczące sie firmy i wielkość wnoszonego wkładu, bo otwarcie salonu firmowego „Forda" nie świadczy jeszcze wcale o gotowości zainwestowania w polski przemysł. Otóż eksperci MFW z wielkimi zastrzeżeniami przyjęli tegoroczny deficyt budżetowy (ok. 26 bilionów złotych) Kolejna transza pomocy finansowej nie została przekazana. To sygnał ostrzegawczy — dla centralnej administracji RP, dla cudzoziemców rozważających robienie interesów w tym kraju.

Mówi się już dziś o nieuchronności luki w przyszłorocznym zestawieniu dochodów i wydatków państwa, o braku 60, 80 a może stu dwudziestu bilionów złotych na pokrycie wydatków — a grupa polityków sporo naobiecywała swoim wyborcom: wyższe emerytury, płace, tanie kredyty, zmniejszenie rygorów antyinflacyjnych. Wprowadzenie tych sloganów do praktyki i utrata wiarygodności wobec przedstawicieli MFW, wywołają piorunujące skutki. Wszak pozostała — większa — część likwidowanego długu skreślona zostanie przez Klub Paryski wówczas tylko wtedy, gdy Polska wywiąże się z trzyletniego porozumienia zawartego właśnie z Międzynarodowym Funduszem. Recenzja niekorzystna stawia pod dużym znakiem zapytania redukcję części 30-procentowej. A przecież nad gospodarką wisi jeszcze ciągle zadłużenie 11-miliardowe, w dolarach licząc, wobec braku postępu w rokowaniach z bankami komercyjnymi zgrupowanymi w Klubie Londyńskim.

Zatem łatwo spuścić sobie na głowę lawinę potężnych kłopotów, mimo dobrych chęci wyrażanych w deklaracjach poprawy bytu społeczeństwa. Rozwiązań jawnie sprzyjających inflacji, zwłaszcza zwiększenia wydatków socjalnych MFW nigdy nie zaakceptuje To brutalna prawda, ale dłużnik nie ma wyboru i musi spełnić — przynajmniej do pewnych granic — wymagania wierzyciela. Te granice zostały dość wyraźnie zakreślone.

Każdy rząd musi wykonać serię skomplikowanych ćwiczeń na równoważni — do tego można właśnie przyrównać politykę gospodarczą — pod okiem dwóch zespołów sędziujących, krajowego i zagranicznego, stosujących, niestety, różne kryteria oceny.



HARE KRYSZNA

MARIA ZAWAŁA

Wystarczy zaledwie przekroczyć próg tego domu, by usłyszeć odbite echem od ścian słowa wielkiego śpiewu o wyzwolenie. „Hare Krysznа, Hare Kryszna...".

Chłopak z ogoloną głową, ubrany w hinduski strój zaprasza do środka. Z jego twarzy emanuje pogoda ducha, wewnętrzny spokój...

Zamieszkali we wsi Czarnów koło Kamiennej Góry w woj. jeleniogórskim, gospodarząc ukryci z dala od głównych traktów. To tutaj 10 lat temu członkowie Towarzystwa Świadomości Kryszny założyli swą farmę, ośrodek Bhakti-Yogi. W otulonych górami domach, w świątyni, w każdej sekundzie swego teraźniejszego życia wielbią Boga, praktykując najwyższy system yogi — służbę oddania Kryszn

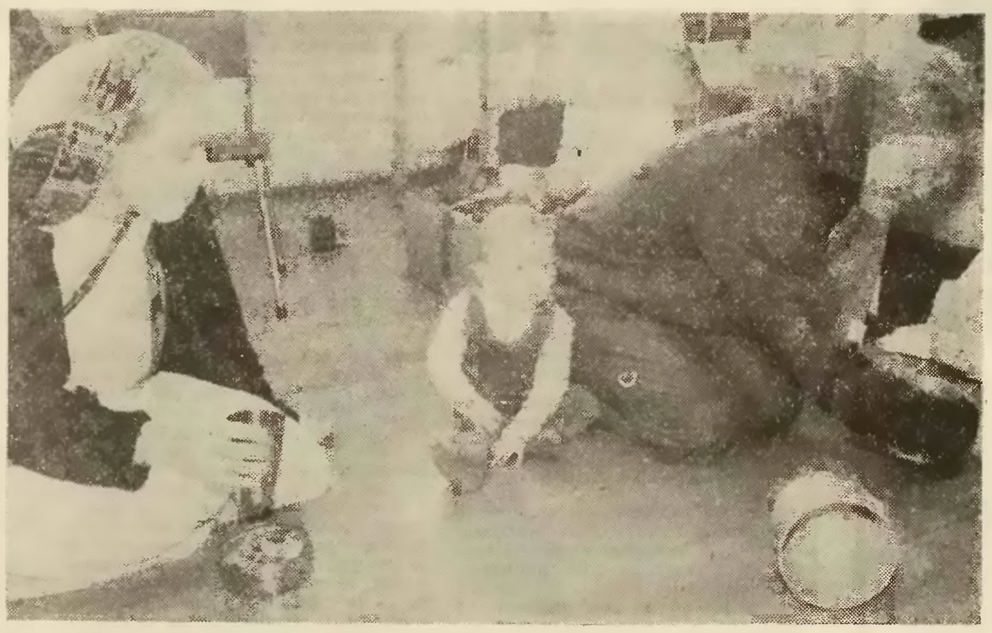
Sposób organizacji życia tej 60-osobowej społeczności ma głębokie podłoże filozoficzne.

— *Staramy się prezentować proste życie i wzniosłe myślenie w oparciu o najstarszą na świecie wedyjską kulturę starożytnych Indii* — tłumaczy **Asmarathja**, który w ośrodku pełni funkcję Prezydenta Świątyni. Biała nić owinięta wokół jego szyi świadczy, iż jest braminem. W hierarchii stoi najwyżej. Może nauczać innych i sam zdolny jest pogłębiać wiedzę.

— *By zrozumieć czym jest życie* — dodaje — *które nie zaczyna się od narodzin ani nie kończy się śmiercią. Nie jesteśmy materialnymi ciałami, ale żywymi, duchowymi istotami, integralnymi cząstkami Najwyższej Osoby Boga, połączonymi z Nim, jak ręce i nogi z ciałem. Naszym celem jest służenie Mu, tak jak celem oczu jest patrzenie, a uszu słuchanie.*

Tak mówił Kryszna, a jego słowa poniósł w świat, tłumacząc wedyjskie księgi na język angielski Srila Prabhupada, największy, święty nauczyciel Indii, założyciel Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny.

W pokoju Asmarathji stoją dwa żelazne łóżka zasłane kocami. Z kaflowego pieca opalanego drewnem sączy się miłe ciepło mieszając się z wonią zapalanych co chwile trociczek — hinduskich kadzideł. Jest jeszcze stół i kilka półek zastawionych książkami. Między nimi Srimad Bhagavatam i Bhagavadgita — najważniejsze z pism świętych wedyjskiej tradycji, zawierające nauki Pana Kryszny skierowane do jego wielbiciela Arjuny, wyjaśniające proces oddania dla Najwyższego Pana jako zarówno wytyczną, jak i ostateczny kres duchowej doskonałości.







Zdjęcia: WŁODZIMIERZ MORAWSKI

— *Każdy komuś służy* — mówi braminiedząc w lotosie pod wizerunkiem Kryszny. *Jedni służą zmysłom, inni społeczeństwu, my służymy Bogu, a nasze życie jest tylko ubraniem, które zmienimy na inne, gdy się zużyje. Wierzymy w reinkarnację, ale chcąc uwolnić się od wiecznego cyklu narodzin i śmierci praktykujemy służbę oddania Krysznie. Jedynie bowiem te żywe istoty, które podczas życia materialnego podejmą służbę miłości dla osoby Boga, po opuszczeniu materialnego ciała zostaną przeniesione do światów antymaterialnych...*

Bhaktom Kryszny niewiele potrzeba do szczęścia. Wstają wcześnie około 4 rano, rozpoczynając swój dzień od mangalarati, czyli czczenia bóstw. Zgromadzeni w świątyni słuchają wykładu Mistrza Duchowego — Guru. Myśli zawarte w jego słowach będą potem towarzyszyć wszystkim czynnościom wykonywanym przez nich w ciągu dnia. Po modlitwie zaczynają intonować imiona Boga. Jest to podstawą duchowego procesu samorealizacji w procesie świadomości Kryszny. Wsłuchiwanie się w tzw. maha-mantrę „Hare Kryszna" jest pierwszą zasadą służby oddania, czyli Bhakti-Yogi.

— *Od 5 tysięcy lat żyjemy w wieku Kalijuga* — opowiada Asmarathja — *To wiek hipokryzji, kłótni i żelaza. Człowiek w tym okresie jest zdegradowany, odznacza się słabą pamięcią, złym zdrowiem, małą inteligencją. Nie jest w stanie podjąć procesu medytacji. Dlatego Kryszna dał nam tę mantrę, która będąc kombinacją transcendentalnych dźwięków, posiada możliwość oczyszczenia naszej świadomości z materialnego zanieczyszczenia.*

Bhaktowie Kryszny mieszkający w Czarnowie dają przykład, w jaki sposób uwolniwszy się od stresów można żyć w prosty sposób i być szczęśliwym. Mają aż 100 hektarów ziemi. Na trzydziestu sieją zboże. Choć grunta tu VI klasy, liche, biodynamicznie uprawiane rolnictwo sprawia, że każdego roku z własnej mąki pieką chleb, doczekują się dorodnych kalafiorów, pomidorów i innych warzyw. Na łąkach wypasają bydło. Hodują krowy, które dają im mleko oraz woły, które zaprzęgają do pługów i bron. Zwierzęta otaczają czcią i szacunkiem. Słudzy Kryszny są bowiem wegetarianinami. Nie jedzą mięsa, ryb ani jajek. Podobnie jak nie piją herbaty, kawy, alkoholu. Nie palą papierosów, nie mówiąc już o używaniu narkotyków. W społeczności tej zabroniony jest także hazard i niedozwolony seks, to znaczy taki, który nie odbywa się między mężem i żoną.

Mieszka tu parę małżeństw. Mają dzieci.

Trudno powiedzieć, ile osób w Polsce uczestniczy w procesie świadomości Kryszny. Nie prowadzi się statystyk, ale też bhaktą można zostać w każdej chwili, jeśli tylko podejmie się decyzję o przestrzeganiu należnych temu wyznaniu zasad. Bo służyć Krysznie można wykonując dowolną czynność. Można być pisarzem dla Kryszny i lekarzem dla Kryszny, rolnikiem i robotnikiem. Trzeba tylko pracować dla Niego, a nie dla zaspokajania własnych potrzeb i materialnych zachcianek

Ci, którzy osiedli w Czarnowie pochodzą z różnych miast Polski. Wielu próbowało narkotyków Kobiety i mężczyźni mieszkają w ośrodku oddzielnie. Przeważnie są absolwentami wyższych uczelni, studentami albo maturzystami Nie żyją w izolacji od świata. Często wyjeżdżają sprzedawać książki o filozofii wedyjskiej, można ich spotkać gdy grają i śpiewają hinduskie pieśni w wielu punktach kraju. Rozsiewanie transcendentalnych ziaren prawdy, to także ich powinność w tym życiu na ziemi I w nich przecież kiedyś zakiełkowały

Mukhara devi dasi oznacza służkę. Takie imię nosi miła, 20-letnia blondynka, której włosy otula bawełniana chusta. Pochodzi z Gdańska Do Czarnowa przybyła zaraz po ukończeniu liceum Do ruchu świadomości Kryszny wprowadziła ją mama, uprawiająca od lat jogę. Zabierała córkę na różne organizowane przez Towarzystwo programy. — *Aż pewnego dnia przyjęłam Kryszn jako swego Boga i mama to zaakceptowała.*

Trzy rzędy korali na szyi świadczą, że przeszła już proces inicjacji — pierwszego wtajemniczenia duchowego.

— *Wyrzeczenia, izolacja? Nie, to nie jest tak. Rzucamy tylko te rzeczy, do których przestaliśmy czuć smak, które nie sprawiają nam już przyjemności. Kryszna uważa, że powinniśmy dążyć do doskonałości duchowej i w zamian za niższy, daje nam wyższy smak.*

Dzień na farmie chyli się ku końcowi. Paru bhaktów krząta się w kuchni przygotowując skromny wieczorny posiłek. Postronne osoby nie mogą tam wchodzić. Przed zaśnięciem wszyscy spotkają się w świątyni na wspólnej modlitwie do Kryszny. W Śrimad Bhagavatam jest napisane, że „Słońce wschodząc i zachodząc skraca nasze życie" Bhaktowie Kryszny wierzą, że wykształcenie duchowe, które otrzymują w świadomości Kryszny nie będzie im zabrane przez słońce, a duchowa wiedza zostanie z nimi wówczas, gdy opuszczą swe ciała przenosząc się do siedziby Boga, do której zaprowadzi ich odwieczne, znane na całym świecie radosne wołanie „Hare Kryszna, Hare, Hare!!!"

Tego jeszcze nie było. Wojewódzki konserwator został oskarżony o niszczenie zabytków. Prokurator z Cieszyna nie ma wątpliwości co do tego, że wkrótce odbędzie się sprawa. Ze względu na ciężar gatunkowy postawionych zarzutów wystąpił z wnioskiem, aby rozprawa toczyła się w sądzie wojewódzkim, a nie w rejonowym. Chodzi bowiem o ustalenie winnych zniszczenia kilkunastu zabytkowych obiektów w mieście.



Studnia Trzech Braci w Cieszynie. Foto: Z. Wieczorek

ZABYTKI I PROKURATOR

JERZY RACIBORSKI

Zdaniem ekspertów Cieszyn, jedno z piękniejszych miast w Polsce, stracił wiele z nich bezpowrotnie. Nie sposób bowiem dziś odtworzyć np. zniszczonego zajazdu w Boguszowicach, który został uznany za „nieużyteczny budynek mieszkalny". Obcesowo potraktowano też pojezuicki budynek „przylepiony" do kościoła. Ma się w nim znajdować hotel. Nie do odwrócenia jest również los kilku kamienic mieszczańskich, które w wyniku prac adaptacyjnych straciły swój pierwotny charakter. W trakcie remontu zniszczono wiele elementów zdobniczych Miejskiej Bibliotek Publicznej przy ulicy Głębokiej.

Początki tej bulwersującej sprawy (tak jak to często się zdarza) były niewinne. **Mariusz Makowski**, miłośnik Cieszyna i pracownik muzeum, sporządził na własny użytek spis tego, co zostało w mieście zniszczone. Wypadło mu, że szlag trafił kilkadziesiąt zabytków, począwszy od pałacowej oranżerii, a skończywszy na sklepowych witrynach Prywatny rejestr Makowskiego prawdopodobnie krążyłby w niewielkim kręgu znajomych, gdyby jego autor nie opublikował go w miejscowej gazecie.

Takie podejście do zabytków jak w Cieszynie, nie jest ewenementem w naszym kraju Gwałt na nich jest niemal codziennością, a nie wywołuje reakcji organów ścigania. Dlaczego właśnie tak się tu stało?

— *Jest to spór o racje* — mówi **Józef Swakoń** — *o hierarchię wartości.*

Jako szef firmy budowlanej, która wykonuje remonty, w tym i w zabytkowych budynkach, jest praktykiem. Wie jak trudno pogodzić interes ochrony zabytków z interesem lokatora.

— *Jeżeli są zabytki z XIX wieku, to i ludzie mają żyć jak w XIX wieku z wygódką na podwórku lub wspólną ubikacją w karytarzu? Nie można z każdego domu robić muzeum. Nie jesteśmy na tyle bogaci. Potrzebny jest w tej materii jakiś kompromis.*

Wiceburmistrz Cieszyna **Włodzimierz Cybulski** jest zadowolony właściwie, że ta sprawa weszła na społeczne forum. Pracujemy przecież przy otwartej kurtynie i nie powinno być tematów tabu. Dyskusja przyczyni się do wypracowania polityki ochrony zabytków. — *Brakuje pieniędzy na gospodarkę komunalną* — stwierdza wiceburmistrz — *a cóż dopiero mówić o remontach zabytków. Chcielibyśmy to miasto chronić, ale i utrzymywać w nim życie na przyzwoitym poziomie. Trudno pogodzić te dwie rzeczy.*

Co człowiek to opinia. Oskarżający mają sporo racji, lecz ich punkt widzenia — jak podnoszą niektórzy — może się wydać zbyt radykalny. Bo czy zabytek znaczy więcej niż ludzka wygoda? Jesteśmy za biedni, aby wszystkie relikty przeszłości chronić bez wyjątku. Jak wszędzie potrzebny jest zdrowy rozsądek. W Cieszynie jest przeszło 800 zabytków i gdyby się chciało zachować je w nienaruszonym stanie, powinno się stamtąd wyprowadzić ludzi. Mówi się, że za dawnej władzy nikt by się nie odważył wszczynać na ten temat sporu. A dziś można. I to jest dobre.

Zastępca prokuratora rejonowego **Stanisław Zieliński**, autor aktu oskarżenia, mówi, że w tej sprawie chodzi nie tyle o ukaranie sprawców, co o prewencję ogólną. Fama pójdzie w Polskę i każdy kto jest odpowiedzialny za zabytki dowie się, że mogą mu się przyglądać jak to robi.

Cieszyn jest jednym z cenniejszych zespołów zabytkowych w Polsce. O jego ochronę upomina się środowisko intelektualne miasta. — *Uważamy, że należy bezwzględnie wzmóc tutaj opiekę nad pomnikami przeszłości oraz w sposób bardziej stanowczy egzekwować postanowienia ustawy o ochronie dóbr kultury, która na władze konserwatorskie oraz budowlane miasta nakłada określone obowiązki* — tak mówią rzeczoznawcy powołani przez prokuratora. Uważają też, że w Cieszynie powinna być powołana niezależna komisja konserwatorska, która opracuje szczegółowy program rewaloryzacji zniszczonej substancji. Gotowi są uczestniczyć w jej pracach.

— *Ekspertyza jest miałka. Jak się chce znaleźć kij na kogoś, to się znajdzie* — mówi wojewódzki konserwator w Bielsku-Białej, od którego zaczyna się akt oskarżenia. *Zarzut można zawsze postawić, jeśli patrzy się w sposób teoretyczno-formalny. Konserwator nie jest w stanie wszystkiego upilnować gdy nadzoruje się całe województwo.* Uważa, że robił co mógł. W 1980 roku wspólnie z ówczesnym naczelnikiem Cieszyna, jak mówi, doprowadził do tego, że miasto zostało wpisane na listę najważniejszych zespołów zabytkowej architektury.

Przed każdym konserwatorem stoi wybór: upieranie się przy przepisach i niegodzenie się na żadne zmiany, bądź też pójście na ustępstwa Czasem, jak uczy życie, lepsze jest to drugie. Weźmy np. budynek poklasztorny przy kościele św Krzyża. Gdyby postawić twarde warunki oferentowi i nie zgodzić się na częściową zmianę charakteru obiektu (bo takie są przepisy), nie zostałby on kupiony i popadłby w ruinę. Od 1972 do 1987 roku stał pusty i niszczał.

— *To co się mnie zarzuca* — mówi konserwator — *można odnieść do każdego mojego kolegi po fachu. Nikt nie jest w stanie pogodzić życia z przepisami. Gdyby trzymać się martwej litery prawa, trzeba byłoby wybudować osobne więzienie dla konserwatorów. Należałoby w nim zamykać każdego, kto zgodzi się objąć tę funkcję. Wcześniej lub później bowiem musi dojść do kolizji z przepisami.*

Na ławie oskarżonych zasiądzie nie tylko konserwator wojewódzki, ale i trzej pracownicy Urzędu Miejskiego odpowiedzialni za zabytki. Cała czwórka ma odpowiadać za to samo.

— *Boję się, że skończy się na pogrożeniu palcem oskarżonym* — stwierdza jeden z mieszkańców Cieszyna, miłośnik jego starej architektury.

— *Dobre jest to, że w ogóle doszło do sporządzenia aktu oskarżenia* — oponuje ktoś inny. — *Po raz pierwszy mówi się nie tylko o potrzebie ochrony zabytków, lecz także o tym, że za nieprawidłowości w tej materii grożą konsekwencje.*

Ale, jak się wydaje, najbardziej salomonowy wyrok sądu nie załatwi sprawy ochrony zabytków w Polsce. Jest to bowiem spór o wartości, a tu zawsze zdania są podzielone.

Ja tu robię za błazna

JÓZEF ROMANOWSKI

Tym razem Jerzy Urban zaskoczył swych fanów. Miast w rytualnym stroju — powiewnej tunice, laurowym wieńcu na skroniach i z balonikiem na druciku — w jakim lansuje go ostatnio Polska Oficyna Wydawnicza „BGW", naczelny redaktor dziennika cotygodniowego objawił się na I Kongresie Niezależnej Inicjatywy Europejskiej NIE w stylu i krasie rasowego dandysa. Ten szyk, że tylko pozazdrościć, ten charme i ten wianuszek dziewcząt dokoła, choć w domu trzecia już z kolei żona. Urban, cholera, NIE-Urban...

Powiało grozą: może być poważnie. Jak nie przymierzając w Senacie albo i w czymś gorszym jeszcze. Na szczęście — nie było. Nie udał się Urbanowi kamuflaż „na playboya" — przez tysięczną bez mała kongresową reprezentację Niezależnej Inicjatywy Europejskiej został definitywnie rozpoznany i wyklaskany. Długo i na stojaco. Ave, J... — niosło się po korytarzach warszawskiego NOT-u

A na to Jerzy Urban — *Jestem zaskoczony tą owacją. Nigdy nie byłem — i nie będę — żadnym przywódcą. Ja tu robię za błazna...*

A słowo ciałem się stało, choć niekoniecznie w stu procentach.

Z kolei wstał Piotr Gadzinowski — zastępca Urbana i kongresowy spiker — i wszystkich serdecznie powitał. A najwyżej niej — funkcjonariuszy tajnej policji czyli UOP-u, którzy na zjeździe ciężko pracowali. I niezależnych dziennikarzy też pozdrowił, co oznacza, że Gadzinowski — choć z Urbanem za pan brat — w cuda wierzyć nie przestał.

I znowu Jerzy Urban: — *Byli towarzysze, byli obywatele, panie i panowie! Proponuję uczcić minutą ciszy nasze zmarłe złudzenia — każdy swoje...*

A kiedy uczcili, referował dalej: — *Mówimy NIE politycznym liberałom — ludzi zasad i złudzeń. Osobiście traktuję Bieleckiego i Balcerowicza jak przywódców naszych powstań — szczytnych i słusznych, ale przegranych. NIE — dla pozornej demokratyzacji Polski, tworzenia się nowej nomenklatury, klerykalizacji kraju i kompromitującej naszą godność atmosferze życia politycznego.*



Rys. J. Miclak

I dalej: — *Spontaniczne politykowanie niemal zawsze przybiera formę negacji; róbmy więc to wspólnie. W zasadzie każdy ruch społeczny zaczyna od „nie", a potem tworzy własny program, kiedy wyczuje, że zbliża się do koryta. My zawsze będziemy na „nie", bo polskie koryto jest w ciągłym tańcu.*

Piotr Gadzinowski z kolei utyskiwał w koreferacie: — *Prezydent i jego Kancelaria, to bolesny problem do rozwiązania.*

Miał też zastępca Urbana i pocieszające wiadomości. Ot, choćby taką, że Ruch Społeczny NIE liczy już cztery tysiące członków i wciąż potężnieje.

— *Jeżeli przyrost członków nie zostanie zahamowany* — straszył Gadzinowski — *to następny kongres odbędzie się w katowickim Spodku.*

Po warszawskich funkcjonariuszach głos zabrała prowincja czyli terenowi delegaci NIE. **Ryszard Hładko** z Opola takimi oto słowy dawał wyraz swemu rozgoryczeniu: — *Kiedy byłem internowany w Darłówku, Krysia Sienkiewicz, dzisiejsza wiceminister od zdrowia, wyhaftowała mi tę koszulę. Teraz zamieniam ją na koszulkę z nadrukiem NIE*

Jolanta Szymczak zeznała, że urodziła się w Zabrzu, mieszka poza granicami, a w ogóle to ma pytanie: *ile osób czytając dowcipne i satyryczne teksty w „NIE" dostrzega w nich gorycz i rozczarowanie?* Na marginesie dodała, że chciałaby mieć dziecko, co młody delegat z Łodzi skwitował krótko: — *Nie widzę problemu, wystarczy mnie ładnie poprosić...*

Pan **Śledź** z Ostrowa Wielkopolskiego pytał: — *Jeśli pół litra wódki kosztuje 40 tys. złotych, a metr żyta — 45 tysięcy, to co się bardziej opłaca: siać i orać czy pić gorzałę? A w dodatku* — donosił pan Śledź — *ksiądz zagroził grzechem śmiertelnym, jeśli nie będziemy głosować na listę nr 17*

Pan **Falandysz** z kolei zaklinał się na wszystkie świętości, że nic go nie łączy z Falandyszem od Belwederu. — *Ja jestem czysty* — zapewniał — *a chciałbym powiedzieć, że kiedyś władza jeździła po instrukcje do Moskwy, a teraz — do Ameryki albo do Watykanu. No to jak ma być u nas dobrze?*

Dziennikarz z Kielc też pytał: — *Czy jest tu może Wiesław Chrzanowski — konstruktor przerzutki z sumienia na sumienie? W dwa lata po zniesieniu cenzury* — grzmiał nasz kolega po fachu — *dziennikarze nadal podlegają cenzurze, wywiera się presje na sędziów i prokuratorów...*

— *Trzeba zablokować kuriozalne i głupie inicjatywy nowych władz* — wołał delegat z Warszawy — *w tym kompromitującą ustawę o dekomunizacji. Nie wkraczajmy w kolejny lat pięćdziesiątych!*

O głos poprosił red. Gadzinowski. — *Wnoszę pod głosowanie rezolucję następującej treści: Misja pana prezydenta nieuchronnie zbliża się do końca. Proponujemy, by wzorem polskich misjonarzy wybrał się na Zachód w celu obalenia istniejących tam jeszcze partii komunistycznych.*

Taktownie acz stanowczo zaoponował pan **Leszczyński** — rolnik z woj. piotrkowskiego: — *Jestem przekonany, że nie powinniśmy wysyłać tego orędzia do pana prezydenta, bo to nie ta klasa. Podobnie nie należy ironizować z armii, która praktycznie przestaje istnieć.*

Było, jak widać, uroczo. I wybory też były, i cztery rezolucje w kwestiach zasadniczych.

I wielki tort na ostatku, przesłany uczestnikom kongresu przez warszawskiego rzemieślnika.

— *Ale kto to widział, by opozycyjnemu ruchowi podsyłać tort bez bomby zegarowej w środku?* skrzywił się z niesmakiem młody delegat z Łodzi.

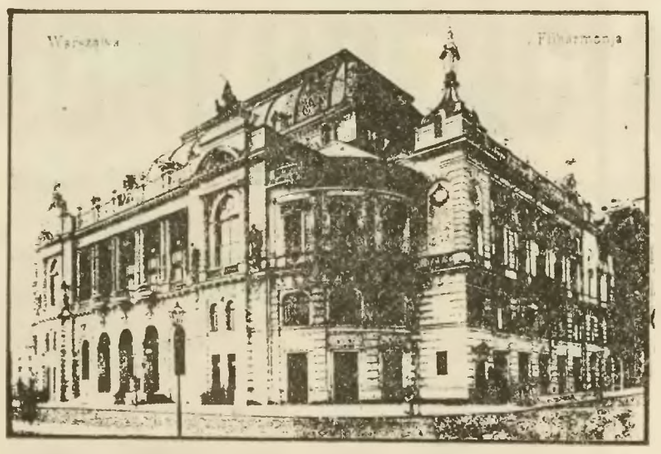
Cóż, w czasie deszczu dzieci się nudzą.

A tej niedzieli deszcz siąpił i siąpił...

90 LAT FILHARMONII NARODOWEJ

Od SYMFONII do STRIPTIZU

MAREK BRZEŹNIAK



Warszawa powinna i musi mieć orkiestrę stałą, niezależną od teatru i samoistną — pisał w 1897 roku Antoni Sygietyński.

Cztery lata później życzenie to zostało urzeczywistnione. 5 listopada 1901 roku koncertem inaugurującym działalność Filharmonii Warszawskiej dyrygował pierwszy muzyczny szef nowej placówki Emil Młynarski. Wchodzącego na estradę solistę Ignacego Jana Paderewskiego powitały oklaski, które więcej mówią niż najwymowniejsze rzec by mogły okrzyki, bo niosą mu na dłoniach serca warszawian

Na dwutysięcznej widowni musiano jeszcze dostawić 300 miejsc by pomieścić wszystkich najważ niejszych słuchaczy. A przybyła nie tylko „cała Warszawa", ale również Galicja i Poznańskie. Z Berlina przyjechał sławny fabrykant fortepianów Edwin Bechstein, z Moskwy dyrektor Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego Wasyl Safonow. Obecny był Główny Naczelnik Kraju Przywiślańskiego gen. Michaił Iwanowicz Czertkow wraz z żoną i córkami, ten sam który uprzednio zamknął Towarzystwo Muzyczne w Łodzi. Towarzyszyła mu świta rosyjskich oficjeli z komendantem miasta, prezesem cenzury i oberpolicmajstrem.

Paradoks chciał, że owi dostojnicy reprezentujący zaborcę uczestniczyli w święcie muzyki polskiej. Bo jak przystało na Filharmonię, która w przyszłości otrzymać miała tytuł Narodowej, w dniu jej narodzin z estrady rozbrzmiewały wyłącznie utwory polskich kompozytorów

Najpierw połączone chóry „Lutni" z Warszawy i Łodzi odśpiewały kantatę „Żyj pieśni" Władysława Żeleńskiego, który sam przyjechał z Krakowa na tę uroczystość, następnie wykonano Symfonię d-moll Zygmunta Stojowskiego, „Bajkę" Moniuszki i „Step" Zygmunta Noskowskiego, który również był na widowni, a po przerwie Koncert a-moll Paderewskiego i utwory fortepianowe Chopina w interpretacji mistrza.

Po ośmiu bisach zebrani stwierdzili nagle, że wybiła północ — czytamy w „Drodze do sławy" Andrzeja Pibera. Pięciuset „wybrańców" podążyło jeszcze tej samej nocy na bankiet do pałacu Leopolda Kronenberga (dziś w miejscu tym znajduje się hotel „Victoria").

Gospodarz, prezes Zarządu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej odegrał niebagatelną rolę w założeniu Filharmonii. Wyłożył pieniądze na kupno placu po przeniesionym Szpitalu Dzieciątka Jezus i odstąpił dwie trzecie jego powierzchni pod budowę nowej instytucji. Miłość do muzyki doprowadziła wybitnego bankiera aż na ślubny kobierzec — ożenił się ze słynną gwiazdą operową Józefiną Reszke.

Obok Leopolda Kronenberga członkami spółki akcyjnej „Filharmonia Warszawska" byli utytułowani potentaci — Stefan ks. Lubomirski, ordynat hr. Zamoyski, Władysław hr. Tyszkiewicz i ks. Czetwertyński.

Wybrano wzorowany na Operze Paryskiej projekt Karola Kozłowskiego (1847—1902), autora teatrów w Lublinie i Mińsku Litewskim. W naszym regionie zaprojektował on kościół Wniebowzięcia Matki Boskiej w Sosnowcu stanowiący świetny przykład architektury neoromańskiej.

Wnętrze Filharmonii ozdobiono malowidłami, z których wyróżniał się przedstawiający apoteozę muzyki polskiej plafon westybulu malowany przez Zdzisława Jasińskiego (1863—1932), autora dekoracji malarskiej pałacyku myśliwskiego w Białowieży, plafonów w pałacach Petersburga, Carskiego Sioła i Moskwy, oraz polichromii katedry we Włocławku, notabene dziadka Szymona Kobylińskiego. Freski sali głównej malował wielki Henryk Siemiradzki.

Filharmonia Warszawska zachwycała przede wszystkim akustyką. Janina Karolewicz-Waydowa pisała o niej: *...była prześliczną i najbardziej akustyczną salą koncertową, z jaką zetknęłam się na świecie. Akustykę (...) można było porównać tylko z akustyka mediolańskiej La Scali. Najlżejszy odgłos wzięty na estradzie słyszało się w ostatnim rzędzie krzeseł, na końcu sali.* Pietro Mascagni, twórca „Rycerskości wieśniaczej" także nie szczędził pochwał: *Sala jest akustyczna, prześliczna, jedna z najwspanialszych, najbardziej udanych w Europie.*

6 lutego 1906 r. w Filharmonii Warszawskiej odbył się koncert inaugurujący działalność grupy Młodej Polski utworzonej przez Karola Szymanowskiego, Ludomira Różyckiego, Apolinarego Szeluto i Grzegorza Fitelberga. Później dołączył do nich Mieczysław Karłowicz.

Chyba zbyteczne dowodzić o ileż uboższa byłaby nasza muzyka bez Szymanowskiego, Karłowicza i Różyckiego. Właśnie głównie dzięki stale działającej orkiestrze prezentującej ich utwory twórcy ci mogli zaistnieć i rozwijać swój talent. Grzegorz Fitelberg, związany z Filharmonią Warszawską z przerwami do 1934 r. przez całe życie prowadził kampanię o wykonywanie muzyki polskiej, zwłaszcza Szymanowskiego. Wspomnijmy tu jeszcze, że zarówno Fitelberg jak i Różycki zmarli tego samego 1953 roku w Katowicach, gdzie zamieszkali po wojnie.

Instytucja Filharmonii Warszawskiej, jako spółki akcyjnej przetrwała aż do wybuchu wojny. Po pierwszych, szlachetnych akcjonariuszach przyszli następni, którzy nie byli już tak naiwni, by uwierzyć w zyski z samych koncertów.

Do gmachu wprowadzili się więc intratni „sublokatorzy". W wielkiej sali koncertowej przez 6 tygodni wyświetlano filmy. Na parterze otworzyło podwoje jeszcze jedno kino „Petit Trianon". W budynku ulokowano ponadto Konserwatorium, Teatr Małych repertuarze komediowym i farsowym, sklep rowerowy a w podziemiach jeden ze sławniejszych nocnych lokali „Caveau Caucasien".

Placówka, która powinna „sama zarobić na siebie", co oczywiście było niemożliwe, otrzymywała subwencję rządową, ryczałt od magistratu warszawskiego za koncerty dla dzieci ze szkół podstawowych i honoraria Polskiego Radia, które transmitowało wszystkie koncerty.

1939 rok zamknął pierwszy rozdział w historii Filharmonii Warszawskiej. Podczas wojny budowla została spalona, niemniej ocalały jej mury. Po wojnie orkiestra wznowiła działalność w sali „Romy". W 1955 r. przeniosła się do nowej siedziby, usytuowanej w tym samym miejscu, co dawna. Nowy gmach wzniesiony według projektu Eugeniusza Szparkowskiego i Henryka Białobrzeskiego częściowo nawiązuje do przedwojennego budynku.

Muzyka polska rozbrzmiała teraz w jeszcze większym stopniu niż dawniej, zwłaszcza po narodzinach „Warszawskiej Jesieni" w 1956 r. i rozpoczęciu triumfalnego pochodu polskiej szkoły kompozytorskiej.

Słowa Wyspiańskiego „Teatr mój widzę ogromny" zastąpiła dzisiaj siermiężna codzienność i czysta ekonomia, nie pozostawiająca miejsca na artystyczne uniesienia. Aby grać, trzeba mieć pieniądze. Jeszcze nie tak dawno ktoś, reżysera nie obchodziło skąd biorą się złotówki na premierę i kolejne przedstawienia. Władza zalecała się do artystów, także próbując przekupstwa.

SZTUKA NA CAŁY ROK

GROSZ DO GROSZA

JAN ZIELONKA

Częstochowski Teatr Dramatyczny im. Adama Mickiewicza zakończył ubiegły rok wspaniałym wynikiem... finansowym: zostały pieniądze z ministerialnych dotacji. Pani minister Izabela Cywińska okazała się mniejszym demonem wolnego rynku w sztuce, niż to wszem i wobec głosiła. Po tamtym pięknym czasie pozostało tylko wspomnienie. Dziś częstochowska scena liczy złotówki i etaty. **Nie będzie obiecanych ok. 5,3 miliarda. Z miesiąca na miesiąc zmniejszano tę kwotę.** Urząd Wojewódzki reprezentujący państwo, czyli właściciela teatru, miał tylko hiobowe wieści. **Do końca września przekazano ledwie około 3,1 mld i informację, że trzeba zmniejszyć dotację jeszcze o 15 proc. w skali roku. Na ostatni kwartał pozostała kwota jedynie 452 mln zł, co z biedą wystarczy na płace. A wystarczy tylko dlatego, że od 1 października miesiąc pracy skrócono o tydzień.**

Wspaniały budynek częstochowskiego teatru, którym zachwycali się goście z wielu krajów, coraz rzadziej przemienia się wieczorami w świat sceną zwany. Kiedyś, (choć w kalendarzu to blisko, ale daleko w pojmowaniu rzeczywistości) grano 40-50 razy miesięcznie. Teraz 10 góra 11 razy. Ot, aby wypełnić normy aktorskie, z których najwyższa obliguje do udziału w pięciu przedstawieniach. Wszystko po to, aby nie płacić za ponadnormatywne spektakle.

Teatr, jako instytucja, nie płaci składek na ZUS, za energię elektryczną i centralne ogrzewanie. Zaległości sięgają 700 mln zł. Aż strach pomyśleć, co by się działo, gdyby udawano, że teatr to tylko świątynia sztuki, a skoro tak to profanów spod znaku handlu i innego biznesu nie przystoi dopuszczać do artystycznych spraw. Na szczęście kiedy pustoszeje widownia, budynek nie przestaje żyć. Drugie oblicze teatru, to tzw. działalność gospodarcza. W tym roku zaplanowano 600 mln zł zysku z tego tytułu; jest już 500 mln zł. Zarabia się niemal na wszystkim na czym się da. W jednej z bram budynku jest sklep z częściami samochodowymi, dzierżawiony przez handlowca, w innym miejscu biura ma spółka. Zarabia studio nagrań, sprzedawana jest sala na akademie i inne uroczystości, wypożycza się kostiumy. Teatralne samochody są wynajmowane na wycieczki, do przewozu mebli itp. W pomieszczeniach należących do teatru znajduje się przedszkole opłacane przez miasto.

Grosz do grosza, oto największa sztuka grana przez cały rok. Oszczędności trzeba szukać wszędzie. Nie obejdzie się bez kolejnych zwolnień. Redukcja etatów dotknie też zespół aktorski. Jeszcze pracuje tu 119 osób, w tym 23 aktorów. Nie ma już etatowych biletera, szatniarzy, mniej jest suflerów. Próby na scenach — a są takie trzy — będą już tylko wieńczyły przygotowania do premiery. **Czterogodzinna próba na dużej scenie kosztuje 100 tys. zł, które pochłania oświetlenie. Na małej scenie prąd pożera w tym czasie 50 tys. zł.** I nie ma sposobu, aby chociaż nieco przygasić tę iluminację. Niezbędne jest dokonanie przeróbki instalacji

Niedostatki powodują, że trzeba bardzo ostrożnie planować premiery. Najbliższa to „Świętoszek" Moliera, wybrany spośród trzech propozycji, a właściwie po kolejnych eliminacjach innych, które też miały być zrealizowane. Realnie patrząc można sobie pozwolić na 4-5 premier w sezonie. A teatr grał przecież nieprzerwanie, dając przedstawienia dla dzieci i dorosłych. „Brata naszego Boga" wystawiono za 103 mln zł. Tak kosztowne przedstawienia należą już chyba do przeszłości.

Oficjalnie wszyscy możni w mieście i województwie twierdzą, że **teatr nie może upaść i nie upadnie.** Urząd Wojewódzki z mocy stanowiska poczuwa się do obowiązku opiekowania się tą placówką kulturalną. **Ale UW ma bardzo krótką, połataną kołderkę finansową i poza dobrym słowem wiele dać nie może.** Na więcej stać Urząd Miejski, który już pokazał, że nie tylko ma do zaoferowania obietnice. Dołożył 25 mln zł do wystawienia „Obrony Częstochowy" w poprzednim sezonie, czyli pokrył ponad połowę kosztów. Wydział Kultury UM jest za wspieraniem sceny, ale musi być jeszcze zgoda rajców na te wydatki.

Miasto jest jednym z nielicznych w Polsce, gdzie finanse nie są w stanie chronicznego deficytu, a wręcz odwrotnie. Byłby to więc prawdziwy sponsor. Czas też już zmienić formułę podporządkowania administracyjnego teatru. Pora skończyć z fikcją wielkiej, regionalnej sceny z bufonowatym zadęciem narzuconym przez byłych włodarzy. **Teatr ten był i faktycznie jest sceną miejską i takim winien być oficjalnie. W tej sytuacji pewnie łatwiej przyjdzie radnym wysupłać pieniądze na jego utrzymanie.**

Musi się zmienić system i styl pracy samego teatru. Nie da się już utrzymać tradycyjnych terminów wystawiania sztuk. Do przeszłości odchodzą sobotnie i niedzielne przedstawienia. Podobnie jak w krajach zachodnich w czasie weekendu i u nas nie będzie się grało. Za to w poniedziałek owszem, tak. Może nawet jak i tam będą w te dni tańsze bilety. Więcej będzie przedstawień kontraktowych. Stały zespół ograniczony zostanie do niewielkiej grupy. Pracownie teatralne zapracują nie tylko na siebie, ale przyniosą jeszcze zysk. Wszystko to jednak nie „uwolni" teatru od dotacji. Bez sponsorów nie ma teatru nigdzie. Tak można zrobić jedno — dwa przedstawienia, ale nie utrzymywać stałą scenę. Dlatego jak najszybciej należy uregulować sprawę administracyjnej przynależności teatru, bo przecież w Częstochowie nikt nie chce zagrać i oglądać ostatniego przedstawienia...

PIĄTEK
15
listopada

Idalii Marii,
Alberta Leopolda

Wschód słońca 6.55
Zachód słońca 15.45

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos: VIP (15 pol.-fr. 15.30 20.00) Rocketeer (15 USA 18.00). **Rialto** — Motywy zbrodni (15 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30) **Światowid** — Szybki jak błyskawica (15 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30) **Zorza** — Samotny w obliczu prawa (15 USA 15.00 17.00 19.00) **Klub Filmowca** — Coca Cola Kid (18 austral. 15.00) Zawód — reporter (15 USA 17.00 19.30) **GISZOWIEC: Hala KWK „Staszic"** — Szklana pułapka 2 (18 USA 17.00)

SZYBKI JAK BŁYSKAWICA
Film dla miłośników sportów motorowych — historia kierowcy, którego świetną karierę przerywa groźny wypadek. Po wyjściu ze szpitala pragnie on wrócić na tor, ale jest to trudne...

SAMOTNY W OBLICZU PRAWA
Pojedynek na sali sądowej pomiędzy wyzbytym skrupułów adwokatem a prokuratorem. Obiektem ich gry jest Koreańczyk, który już 8 lat niewinnie siedzi...

BĘDZIN: Lotnik — Wielki błękit (15 USA 16.00) Zwariowani detektywi (15 USA 18.00) **CHORZÓW: Polonia** — Rocketeer (15 USA 15.00 17.00) Podwójne życie Weroniki (15 pol.-fr. 19.00)

DĄBROWA GÓRNICZA: Ars — Łatwy szmal (15 USA 14.30 16.45) Odwet (18 USA 19.30)

ODWET
Były pilot amerykański zaproszony zostaje przez przyjaciela — meksykańskiego milionera. Tam zakochuje się w żonie gospodarza i to z wzajemnością. Mąż przyłapuje kochającą się parę...

GLIWICE: Bajka — Przebudzenie (15 USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30). **Kino-Teatr „X"** — I kto to mówi? 2 (15 USA 15.15 17.15) Kroll (15 pol. 19.30) **Amok** — Podwójne życie Weroniki (15 fr. 18.00) Henryk V (15 ang. 20.00).

MIKOŁÓW: Stal — Conan barbarzyńca (15 USA 16.45) Dzika orchidea (18 USA 19.00)

RUDA ŚL — NOWY BYTOM: Patria — Kacze opowieści (bo. USA 17.00) W łóżku z Madonną (18 USA 19.00).

TYCHY: Andromeda — Kociuszek (bo. USA 10.00 11.30 14.45) Powrót na błękitną lagunę (15 USA 17.00) Podwójne życie Weroniki (15 fr. 19.30)

SOSNOWIEC: Muza — Robin Hood (12 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30).

ZABRZE: Marzenie — Robin Hood (12 USA 14.30 17.00) Żegnaj Bruce Lee (15 USA 19.30) **Apollo** — Szklana pułapka 2 (18 USA 16.00 18.00) **Roma** — Marysia i krasnoludki (bo. pol. 15.30) Odwet (15 USA 19.30) Duch (15 USA 17.15 21.30)

WOJ. BIELSKIE

BIELSKO-BIAŁA: Rialto — Zielona karta (15 USA 9.30 11.30 15.00 17.15 19.30) **Ziołe Iwy** — Oscar (15 USA 15.00) Zielona karta (15 USA 17.15 19.30) **Apollo** — Motywy zbrodni (15 USA 15.00 17.15) Cyrano de Bergerac (15 fr. 19.30)

MOTYWY ZBRODNI
James Urbanski jest agresywnym playboyem przysparzającym zmartwień i kłopotów żonie — fryzjerce. Gdy ginie — wszyscy oddychają z ulgą. Ale policja prowadzi śledztwo i podejrzewa małżonkę oraz jej przyjaciółkę z pracy. Kto naprawdę zabił?

CYRANO DE BERGERAC
Ciekawie pomyślana i znakomicie zagrana przez Gerarda Depardieu klasyczna historia o dzielnym i kochliwym młodzieńcu, którego dramatem jest zbyt duży nos.

ANDRYCHÓW: Beskid — Następne 48 godzin (15 USA 17.30) Dziewięć i pół tygodnia (18 USA 19.30)

OŚWIĘCIM: Przodownik — Dzika orchidea (18 USA)

SUCHA BESKIDZKA: Smrek Pretty woman (15 USA 17.00) Mistrzowski rzut (15 USA 19.00)

SZCZYRK: Beskid — Żółtodzioby (18 USA 16.00 19.00)

WISŁA: Marzenie — Istne szaleństwo (15 USA 15.00 17.00 19.00)

WADOWICE: Szarotka — Powrót na błękitną lagunę (15 USA 15.00 17.00 19.00).

ŻYWIEC: Janosik — Predator 2 (12 USA 15.30 17.30) Motocykl-wampir (18 USA 19.30)

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Ognisty podmuch (15 USA 10.00 19.45) Motywy zbrodni (15 USA 12.30 17.30) Wybraniec śmierci (15 USA 15.15) **Hutnik** — Gliniarz w przedszkolu (15 USA) **Ośrodek Kultury Filmowej** — Misja (ang. 17.30)

OGNISTY PODMUCH
Dwaj bracia — strażacy w Chicago prowadzą śledztwo w sprawie serii tajemniczych i groźnych pożarów, które wybuchają w mieście.

GORZÓW: Kosmos — Pocztówki znad krawędzi (15 USA) **KŁOBUCK: MDK** — Dick Tracy (12 USA 16.30 19.00)

OLESNO: Znicz — Loverboy (15 USA) Bez wyjścia (18 USA)

SZCZEKOCINY: Mewa — Lody na patyku 5 (18 izrael./RFN)

Okręgowa Instytucja Dystrybucji Filmów „Silesia Film" zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

TEATRY

KATOWICE: Teatr Śl. im. St. Wyspiańskiego — Duża Scena — g. 11, 18 — A. Fredro — Zemsta (otwarte). Scena Kameralna — g. 18.30 — M. Bułhakow — Fatalne jaja (gościnny występ Teatru im. Jermołowej z Moskwy (otwarte); **DĄBRÓWKA MAŁA: Scena „Capitol"** — g. 10 13 — Klub i Klap („Ateneum"); **CHORZÓW: Rozrywki** — g. 17 — Mozart a Piącere (Polski Teatr Tańca — Balet Poznański); **ZABRZE: Nowy** — g. 11 — Ożenek; **CIESZYN:** g. 10.30 — Cyd (Zagłębia z Sosnowca); **BIELSKO BIAŁA:** — g. 11 — O Rumcajsie Rozbójniku.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chir. ogólna, chir. urazowa — Szpital Górniczy MURCKI Szpitalna 2; **chir. dziecięca** — Klinika BYTOM, Batorego 15; **laryngologia dzieci** — Klinika BYTOM, H. Sawickiej 4; **interna i chir. stomatologiczna** — PSK Francuska 20; **laryngologia dorosłych** — Szpital Górniczy JANÓW, Rew. Październikowej 2; **okulistyka** — Klinika BYTOM, Żeromskiego 7; **chir. naczyniowa** — I Katedra i Klinika Chir Ogólnej i Naczyń KATOWICE — OCHOJEC; **neurologia** — Klinika Neurologiczna LIGOTA Medyków 12 (dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę). Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27 (dla centrum i dzielnic północnych oraz Siemianowic Śl.); **pediatria** — Szpital nr 4 JANÓW Szopienicka 10 (dla dzielnic: Szopienice, Murcki i m. Mysłowice), Szpital nr 3, Macieja 10 (dla pozostałych dzielnic).

BIELSKO-BIAŁA: DYŻURY STALE PEŁNIA: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83 Szpital nr 5 — E. Plater 11. **INFORMACJI** o działalności Woj. Szpitala Zespolonego udziela Sekretariat, tel. 243-10 i 221-32 w godz. od 7 do 14.45.

CZĘSTOCHOWA: chir. ogólna, chir. urazowa, urologia, laryngologia — Szpital im. L. Rydygiera, PPR 13/27; **okulistyka, neurologia** — Szpital im. Wł. Biegańskiego, Mickiewicza 12; **oddział zakaźny WSzZ** pełni dyżury codziennie dla całego województwa z wyj. ZOZ Lublinice i ZOZ Olesno; **oddział gin.-pol., dziecięcy i wewnętrzny** — przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu, **oddział chir. dziecięcej** Szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa. **Ośrodek Dializ: 526-72 Oddz. Nefrologii WSzZ** oraz **Oddz. Chir. Naczyń Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego** pełnią dyżury codziennie

NOCNE DYŻURY APTEK

KATOWICE: ul. Panewnicka 27, Biskupa Bednorza 14 (SZOPIENICE) Dębowa 1 Ordona 3, 1 Maja 46; dyżury stałe: 3 Maja 33, Warszawska 6.

POGOTOWIA

Ratunkowe — **999**, Straż Pożarna — **998**, Policja — **997**, Gazowe (dla Katowic) — **515-411**. Energetyczne (dla Kawic) — **584-653**; Pomoc drogowa: „Polmozbytu" — **954**, centr.: **580-915, 581-281** na kanale 9 Radio CB — **954** (od 6—22), PZMot. **981, 598-856, 539-833** (dla Katowic), **413-305** (dla Chorzowa), **663-110** (dla Sosnowca); Pogotowie ulicznej sieci wod.-kan. (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — **153-48-09, 156-44-37**, domowe pog. gazowe i wod.-kan. „Hydraulik" — **510-958** (7.30—9.00 i 18—21).

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — **913**, ogólna — **911**, paszportowa — **955**, Radio-Taxi — **919, 596-659**, Tychy — **276-317**. Telefon Zaufania — **586-555** (g. 14—6), PKP — **537-313, 537-336, 537-360** kasy: o cenach biletów — **463-213**, o cenach przesyłek bagażowych — **575-478**, PKS **589-917**, WPK — **519-039, 519-010** inf. służby zdrowia — **514-129** (g. 8—18), inf. „Orbisu" — **598-533**, PIH — **155-50-17**. inf. Urzędu Miejskiego, Młyńska — **537-395, 538-011**, Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — **538-275**, Zarząd Wojewódzki PCK — **512-012**, Onkologiczny Tel. Zaufania Gliwice (czynny w poniedz. i czw.) — **311-061**, w. 248, Wojewódzki Punkt Konsultacyjny ds Narkomanii, ul. Gen. Hallera 7 **156-61-81** (czynny w poniedz. wtorki i czwartki od 9—14, środy i piątki od 9—18), Tel. Zaufania AA: **815-072** (wtorki środy i czwartki od 17.30—19.30), Poradnia Przeciwtytoniowa, Powstańców 31: **155-29-50** (środy i czwartki od 12—16.30); inf. o objawach raka i możliwościach leczenia: **520-011** (PCK 8. piątki od 17—19); Pogotowie Makowe i Poradnia dla Rodzin Narkomanów: **155-36-62** (wtorki i czwartki od 17—19).

NARZECZONA CZEKA

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

W przyszłym roku minie 26 lat od sukcesu olimpijskiego piłkarskiej reprezentacji Polski w Monachium. Następne Igrzyska w Montrealu i srebrny medal zamknęły okres osiągnięć piłkarzy pod wodzą Kazimierza Górskiego. Długo musieliśmy czekać, by „olimpijska" drużyna znów zwyciężała. Eliminacje do IO w Moskwie i Seulu dowiodły, że stworzenie drużyny z perspektywami wcale nie jest takie łatwe i wymaga wielu skomplikowanych zabiegów organizacyjnych. Wprawdzie zajęcie pierwszego miejsca przez Polaków w grupie eliminacyjnej jest zaledwie cząstką wykonanego zadania, lecz wszyscy przekonani już są, że piłkarze znajdą się w Barcelonie.



Andrzej Juskowiak

Zbliżała się 75 minuta meczu Polska — Irlandia w Bydgoszczy 15 października br. Zespół prowadzony przez trenera **Janusza Wójcika** grał mało przekonywająco i nie mógł zdobyć gola. Ba, nawet sytuacji podbramkowych było znacznie mniej, niż oczekiwali tego kibice. Trudno dziwić się zdenerwowaniu trenera, który raz po raz wstawał z ławki i wydawał głośno polecenia Rezerwowi piłkarze rozgrzewali się, by ewentualnie zmienić swoich kolegów. Wójcik, widząc nieporadność niektórych zawodników zdecydował się na zmianę i mało widocznego **Adama Grada** zastąpił **ANDRZEJ JUSKOWIAK.** Manewr ten okazał się szczęśliwy. Piłkarz Lecha Poznań po udanych dwóch akcjach uzyskał dwa gole. Najpierw efektownym strzałem głową pokonał bramkarza, a następnie okazał się lepszy w sytuacji sam na sam z Irlandczykiem. Za swój strzelecki popis Juskowiak otrzymał rower turystyczny — jak sam twierdzi — doskonały na leśne wycieczki.

Napastnik Lecha, choć zaledwie 21-letni, jest postacią znaną w środowisku piłkarskim. Romans z piłką rozpoczął w rodzinnym Gostyniu. W szkole podstawowej grał w siatkówkę, ale od piłki nożnej również nie stronił. Nauczyciel i jednocześnie trener **Jerzy Bajer** przekonał go do futbolu i tak to się zaczęło.

Gdy przeniósł się do Poznania miał niespełna 17 lat i z trwogą patrzył w najbliższą przyszłość. Juniorzy Lecha zdobywali tytuł mistrza kraju, utalentowany chłopak strzelał bramki w rezerwowej drużynie. W ciągu wiosennej części rozgrywek zdobył 11 goli i to było wystarczająca rekomendacją, by awansować do kadry pierwszego zespołu. Trenował wówczas późnymi popołudniami, gdyż nauka w szkole kolejowej utrudniała zajęcia przed południem. **Grzegorz Szerszenowicz,** ówczesny opiekun Lecha, dał szansę Andrzejowi w meczu I-ligowym. 21 marca 1988 r. Juskowiak wyszedł na boisko przeciwko Szombierkom. Z debiutu — z perspektywy czasu — może być połowicznie zadowolony. Natomiast drużyna przegrała z Szombierkami 0:1 — jak widać wyjazdy na Śląsk Lechowi nigdy nie służyły. Drugi debiut w reprezentacji olimpijskiej Juskowiak zaliczył 3 października 1989 r w meczu z Austrią w Wyszkowie. „Olimpijczycy" zremisowali 0:0, a Juskowiak nie odegrał takiej roli jakiej spodziewał się on sam i jego trener.

W sezonie 1989/90 Juskowiak okazał się objawieniem ligowych rozgrywek. Zdobył miano najskuteczniejszego strzelca i ku zaskoczeniu wielu obserwatorów wyprzedził w klasyfikacji wielu renomowanych napastników. Teraz na swoim koncie ma aż 40 bramek, a przecież kariera piłkarska dopiero przed nim

— *Sposób na strzelanie goli jest dość prosty, gdy obok miało się dwóch wytrawnych graczy: Bogusia Pachelskiego oraz Jarka Araszkiewicza* — twierdzi **Andrzej Juskowiak.** — *Obaj bardziej doświadczeni piłkarze nie tylko ściągali uwagę obrońców, ale również umiejętnie rozgrywali piłkę. Ponadto Araszkiewicz szybkimi rajdami po skrzydle zupełnie dezorganizował defensywę rywali i celnie dośrodkowywał na pole karne. Moim zadaniem było jak najszybciej znaleźć się na polu karnym przeciwnika i czyhać na piłkę. Z reguły miałem ułatwione zadanie, gdy obaj moi koledzy wykonywali większą część roboty, mnie przypadał splendor po zdobyciu gola. Sytuacja zmieniła się gdy Pachelski i Araszkiewicz wyjechali do zagranicznych klubów, a ja poczułem się osamotniony w swoich ofensywnych poczynaniach. Zacząłem grać nieco inaczej i trochę mniej strzelałem goli, ale przecież obrońcy pozostałych zespołów ligowych zwracali znacznie większą uwagę na mnie niż wówczas gdy występowałem z Pachelskim i Araszkiewiczem. Moje nazwisko pojawiało się rzadziej, a wokół zaczęto mówić, że przestałem pracować nad sobą i mój talent przestał się rozwijać. Z tą opinią nie mogę się pogodzić i uważam, że miano króla strzelców bardziej mi zaszkodziło. Wszyscy oczekiwali, iż nadal będę skutecznym zawodnikiem, jednocześnie zapominając, że przecież przede mną wiele pracy. Wówczas miałem zaledwie 19 lat i młodzieńcza fantazję, nie popartą jeszcze dużym doświadczeniem oraz wysokimi umiejętnościami* — zakończył opowieść o tym wątku kariery, Juskowiak.

W reprezentacji olimpijskiej, wbrew pozorom, nie ma większego szczęścia. Wprawdzie w Bydgoszczy zdobył dwa gole i zapewnił jej awans do ćwierćfinału ME, to jednak w spotkaniach olimpijskiej reprezentacji nie rozegrał pełnych 90 minut. Owszem, w Anglii grał przez prawie cały mecz (89 min.) i gdy **Adamczuk** zdobył gola został zmieniony przez **Jaworka.** Była to zmiana taktyczna, by dać odpocząć kolegom choć przez kilkanaście sekund. Trener Janusz Wójcik ma swoją koncepcję składu i swoich faworytów. W czasie zgrupowań, dość często, piłkarze — nazwijmy — drugiego planu są w znacznie wyższej formie niż ich koledzy. Mimo wszystko trener ufa „żelaznemu" składowi. **Adam Grad, Grzegorz Mielcarski** czy **Tomasz Wieszczycki** przed meczem z Irlandią byli w słabszej formie niż Andrzej Juskowiak czy **Mirosław Waligóra,** a tymczasem to oni wystąpili od pierwszej minuty. Trudno mieć pretensje do trenera, że ma większe zaufanie do swoich „faworytów", ale Juskowiak i kilku jego kolegów uważa, że ocena powinna być obiektywna. Trudno — dla przykładu — wykonywać zadania obronne i jednocześnie przebywać jak najbliżej pola karnego rywala. A o to trener miał pretensje do Juskowiaka po meczu Anglia—Polska.

Dwa gole uzyskane w Bydgoszczy, to jakby nowy rozdział w karierze piłkarskiej Andrzeja Juskowiaka. Trener Wójcik dał mu we wtorek wreszcie szansę gry w całym meczu. Piłkarz odwzajemnił się strzeleniem Anglikom dwóch bramek, które przesądziły o zwycięstwie 2:1 (1:0) i ukończeniu rozgrywek bez straty punktu.

Głównym celem Juskowiaka jest występ w reprezentacji pod czas Igrzysk, a potem awans do pierwszego zespołu. Piłka nożna zepchnęła wszystkie osobiste plany na dalsze pozycje. Narzeczona Iwona cierpliwie czeka (ślub najwcześniej po Barcelonie!), życie towarzyskie również „w zawieszeniu" Gra w bilard, słuchanie muzyki w wykonaniu zespołu **Roxette** oraz jazda **mitsubishi galantem** — to drobne przyjemności na które może sobie pozwolić. Chwilowo Andrzej Juskowiak marzy tylko o występie w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie.

"MARSJANIE" Z ARIZONY

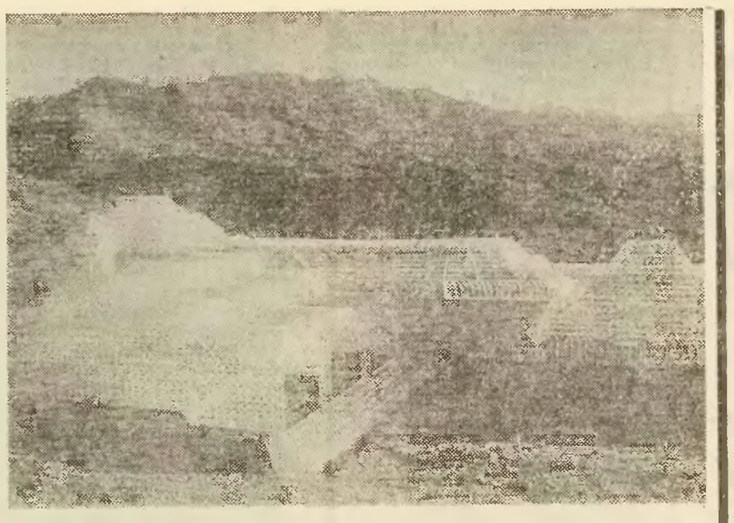
DANUTA LUBINA-CIPIŃSKA

Obawa przed ekologiczną katastrofą świata zrodziła w głowie Johna Allena ideę eksperymentu naukowego. „Biosfera 2" — hermetycznie zamknięty „model świata" pod szkłem został zadedykowany ludziom, „by spojrzeli na nowo na naszą planetę, by pojęli związki życia na Ziemi, by zrozumieli kruchość tego życia".

ZDANIA naukowców na temat znaczenia badań prowadzonych przez 2 lata w całkowitej izolacji „mikroświata pod szkłem" są podzielone — jak pisze „Le Monde". Twórcy tego pomysłu liczą na profity z eksperymentu, w NASA widząc swego potencjalnego klienta. Jak dotąd, budowany od pięciu lat. obiekt odwiedzało rocznie 2,5 tys. turystów. W ciągu dwóch najbliższych lat spodziewa się około miliona chętnych sprawdzenia, jak żyją zamknięci pod szklanym kloszem naukowcy.

Ogromna szklarnia została zbudowana u stóp gór Santa Catalina, niedaleko Tucson, na pustyni Arizona. Jest wysoka jak siedmiopiętrowy budynek. Ma 170 m długości i 110 m szerokości. Wzniesiona została z 60 tys. szklanych płyt, które pokrywają powierzchnię 1,5 hektara. Hermetycznie zamknięta, izolowana podłogą zrobioną z cienkiej stali nierdzewnej umieszczonej między dwiema warstwami betonu. Przez 730 dni w tej szklanej katedrze bytują zamknięci ochotnicy: czterech mężczyzn i cztery kobiety. Ze swymi bliskimi będą mogli porozumiewać się jedynie za pomocą obrazu telewizyjnego. Mark Nelson, specjalizujący się w badaniach ekosystemu, odpowiedzialny jest wraz z Jane Poynter za uprawy biologiczne. Abigail Alling zajmuje się badaniami morza. Roy Walford, lekarz, znany z książek „Najdłuższe życie", „Dieta długiego życia", pragnie uzyskać odpowiedź na pytanie jak uczynić człowieka nieśmiertelnym. A także Taber MacCallum, informatyk i Sally Silverstone wraz z Lindą Leigh i Markiem Van Thillo oto pełna osemka mieszkańców „Biosfery 2".

Współczesna — aczkolwiek niepływająca — „Arka Noego" ma na swym pokładzie 3 tysiące gatunków zwierząt, 150 rodzajów owoców i jarzyn, takich jak banany, papaje, figi, truskawki, gruszki, winogrona, cytryny, cebula, koper, soja, ryż, ziemniaki, ignamy, orzechy ziemne... Ludzie, zwierzęta, rośliny będą tworzyli zamknięty obieg ekologiczny, obejmujący polem obserwacji 7 stref klimatycznych, od tropikalnej dżungli przez tereny bagienne, sawannę i pustynię po morze o głębokości 10 m, ze słoną wodą (3 milionów metrów sześciennych wody), piaszczystą plażą i koralową laguna. kontrolowany co dwie minuty przez olbrzymi komputer analizujący stan powietrza i wody. „Biosfera 2" ma żyć samowystarczalnie. Ta symulacja warunków życia ziemskiego ma w przyszłości być pomocna w podbiciu przestrzeni kosmicznej, a przede wszystkim Marsa.



TAK więc drzewa, rośliny dzięki fenomenowi fotosyntezy będą absorbować dwutlenek węgla i odtwarzać tlen niezbędny do życia mieszkańcom „Biosfery 2". Woda skraplając się w obiegu zamkniętym będzie poić zwierzęta, gasić pragnienie ludzi i użyźniać pola uprawne. Tilapie — ryby pochodzące z jezior wschodniej Afryki, odżywiając się korzonkami rzęsy pływającej na polach ryżowych swymi odchodami beda dostarczać azotan niezbędny do nawożenia ryżu.

„Niecałe pół hektara upraw pozwo i przeżyć ośmiu ludziom. To wydajność dziesięciokrotnie większa od uzyskiwanej przez amerykańskich farmerów" — powiedział dziennikarzowi „Paris Matcha" Mark Nelson. Trudno jednak mówić o petnej samodzielnosci, skoro istnieje potrzeba zasilania elektrycznego o mocy 2 megawatów, produkowanego w podziemiach budynku.

Istnieja poważne zagrożenia: nadmierny wzrost bakterii i grzybów w atmosferze wilgotnej i ciepłej, ryzyko alergii. W razie poważnego niebezpieczeństwa można będzie przerwać eksperyment i ewakuować się przez jedną z dwóch śluz. „To przygoda porównywalna z pierwszą wyprawą człowieka na Księżyc" — twierdzą mieszkańcy „Biosfery 2" a teksański król nafty, multimiliarder Edward Bres, który zainwestował w to przedsięwzięcie 30 milionów dolarów, ma nadzieję nie tylko odzyskać wyłożone pieniądze, ale na rewelacjach naukowych i ciekawości turystów zarobić dalsze.

Zza Odry

SIELANKOWE WZGÓRZE

Spod pomnika Goethego i Schillera w Weimarze jedzie się autem na wzgorze Ettersberg około piętnaście minut. Ongiś było to ulubione miejsce wycieczek okolicznych mieszkańców. Pamiętano bowiem, że regularne wyprawy do położonego na niej zameczku myśliwskiego oraz do rozciągającego sie nie opodal lasu bukowego organizowali swego czasu Goethe i Schiller, Johann Gottfried Herder i Johann Sebastian Bach; a także miejscowy książęcy dwór.

Unosiła się nad nią tradycja wielkich klasyków, wielkiej niemieckiej kultury. Aż tu nagle w 1937 roku hitlerowcy wybudowali na niej kolejny obóz koncentracyjny. Miał się początkowo nazywać „Ettersberg", ale ktoś powiedział, że ta nazwa zbyt związana jest z Goethem, dlatego po namyśle wskazano na las bukowy i oboz nazwany został „Buchenwaldem".

Dzisiaj wyprawa na Ettersberg jest podróżą do wielkiej mroczności niemieckiej historii.

Od bardzo niedawna dyrektorem tego miejsca pamięci został 39-letni Thomas Hofmann — historyk i germanista, który był profesorem gimnazjalnym, ale jego pasją jest nauka. Publikował i publikuje rozprawy oraz szkice na temat najnowszych dziejów narodu niemieckiego. O to stanowisko ubiegało się 52 kandydatów, ale stolec dyrektorski przypadł jak najbardziej zasłużenie Hofmannowi, posiadającemu duża siłę przebicia.

Twierdzi on, że historię tego ponurego obozu zagłady trzeba będzie uzupełnić, ponieważ nie zakończył on swojej działalności w 1945 — jak chcą encyklopedie — wraz z wkroczeniem na jego teren zwycięskich Amerykanow. „Odrodził się" bowiem po przyznaniu Weimaru sowieckiej administracji okupacyjnej. Miał jeszcze przed sobą pięć lat.

Do roku 1945 z 250 tysięcy ludzi zamkniętych w tym obozie, zamordowano 65 tysięcy. Tak twierdzi nowy dyrektor. W obozie dokonywano eksperymentów pseudonaukowych na więźniach z 18 krajów; umyślnie zakażano ich tyfusem plamistym i wypróbowywano na nich rożne nowo wynalezione szczepionki i leki. Ci, którzy przeżyli pozostali do końca życia w stanie chorobowego szoku.

Tylko o tej tragedii z okresu faszystowskiego chciały pamiętać władze NRD, które wzniosły na cześć ofiar 45-metrową wieżę dzwonow oraz wybudowały uroczystą „Drogę narodów" z osiemnastoma kamiennymi pylonami. Niestety, nie upamietniono tragedii Żydów, aczkolwiek po pogromie w 1938 roku trafiło do „Buchenwaldu" osiem tysięcy obywateli wyznania mojżeszowego z Hessen i Turyngii. Baraki, w których przebywali więźniowie zrównano z ziemią. Pozostawiono natomiast budynki ss-manów oraz administracyjne. Nadal czynny jest „dom gościnny" dla rodzin strażników, które nie mieszkały na miejscu. Pozostawiono również bramę wjazdową do obozu z cynicznym napisem: „Jedem das Seine", czyli Każdemu według zasług, albo: Każdemu, co mu się należy.

Nowy dyrektor tego „miejsca pamięci" powołał już zespół trzech młodych historyków, który — wraz z nim — przystąpił do badań nad latami 1945-1950. Tak się bowiem składa, że najmniej o obozie sowieckim „Buchenwald" wie społeczeństwo dawnej NRD. Był to temat tabu i wymazano go z pamięci historycznej. Lęk przed represjami zamknął usta nawet tym, którzy przeżyli pobyt w powojennym lagrze.

Natomiast prawda wygląda tak, że po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Weimaru, zamykano tam początkowo ludzi SS i NSDAP, ale także członków Hitlerjugend, należących do organizacji zbrojnych. Mieli zapoznać się z podobnym losem, jaki niemieckie państwo faszystowskie zgotowało innym narodom. Potem zaczęto tam więzić ludzi, którzy nie chcieli mieć nic wspolnego z komunizmem i których podejrzewano o wrogość w stosunku do Rosjan i władz radzieckich. Czasami wystarczał anonim, by tam trafić. Thomas Hofmann twierdzi, że, w latach 1945—1950 zginęło w tym obozie 35 tys. ludzi.

Weimar: miasto — muzeum, miasto poetow, filozofów i muzyków; przede wszystkim jednak zrośnięte po wsze czasy z imieniem Goethego, przerażone jest tym nowym, zbrodniczym dziedzictwem. Iluż sławnych ludzi odcisnęło tutaj swoją obecność. My, Polacy, pamiętamy przede wszystkim o pobycie Mickiewicza i Odyńca u Goethego oraz o koncertach naszej wielkiej pianistki, Marii Szymanowskiej, która przybyła na zaproszenie autora „Fausta" do tego miasta. Równocześnie jednak pamiętamy również o naszych rodakach pomordowanych na tym ongiś sielankowym wzgórzu i w trzech pobliskich „Buchenwaldu".

BOSZ

AUSTRIA

KONIEC MYDLANEJ OPERY

Po 14 latach (!) skończyła się nad Dunajem emisja drugiego co do długości, ale zdecydowanie najbardziej kasowego serialu w historii światowej telewizji — austriacka TV nadała ostatni odcinek „Dallasu".

Jak się to wszystko skończyło, oczywiście, nie zdradzę, w każdym razie ranczo „Southfork" oddano do dyspozycji zwiedzającym — turyści z całego świata walą drzwiami i oknami — a scenariusz ostatniego odcinka został tak skonstruowany, że gdyby co do czego, to kręcenie można w każdej chwili wznowić.

TADEUSZ WOJCIECHOWSKI
Od korespondenta „TŚl." w Wiedniu

Tak się złożyło, że odtwórcy głównych ról Larry Hagman (J. R. Ewing) oraz Linda Gray (Sue Ellen), przebywali w Wiedniu w czasie „pochówku" serialu. Przez z górą miesiąc występowali tutaj gościnnie na deskach teatru angielskiego, grając m.in. w... „Hamlecie". Larry Hagman zresztą jest wielkim zwolennikiem Austrii, Wiednia, Salzburga, a do Innsbrucku lubi wpaść na narty.

Kiedy pytano go tutaj czy nie czuje obawy przed... bezrobociem, skoro serial się skończył, odpowiedział: „zarobiłem na nim tyle, że teraz mogę sobie pozwolić przez 850 lat mieszkać w najdroższym austriackim hotelu, a nudzić się w Austrii nie sposób..."

„Dallas" zaczął się w roku 1978 i planowany był początkowo na osiem (!) odcinków, z czego zrobiło się w końcu 356. Dłużej w historii TV trwała dotąd tylko westernowa seria „Dymiące colty", której nakręcono 406 odcinków, ale jej powodzenie na świecie ani się nie umywa do „Dallasu", który pokazywany był już w 122 krajach," a ciągle przecież gdzieś go wznawiają, albo nadają po raz pierwszy — jak chociażby ostatnio w ...ZSRR, który jest jak wiadomo pierwszą „potęgą" naftową na świecie.

Przez całe dziesięciolecie serial był pożywką dla prasy i krytyki, która przeważnie psy na nim wieszała, tak jak np. nasza, polska. Producenci odpowiadali z niezmiennym spokojem: zróbcie Panowie coś lepszego, ambitniejszego, co miałoby w dodatku równie wielkie powodzenie i przynosiło równie wielką kasę, a uchylimy przed Wami kapeluszy.

Któż nie zajmował się zresztą „Dallasem"? Naukowcy porobili na nim doktoraty, a nawet dwie czy trzy habilitacje, debatował nad nim niemiecki parlament (czy aby nie zakazać wyświetlania...?). Moda damska lat 80. przejęła z serialu atłasowe poduszeczki wypychające ramiona damskich bluzek; dawniej krawcy wypychali w ten sposób jedynie ramiona męskich marynarek.

Naukowcy mają niezbite ponoć dowody, że serial wpływa korzystnie na... potencję i powoduje wzmożoną chęć do miłosnych igraszek. Są nawet ścisłe dane w tym temacie: po obejrzeniu każdego odcinka potencja rośnie o sześć procent, a gotowość do czułości o całe 17 procent!

Serial był tak sugestywny, że kiedy Larry Hagman poszedł tego lata na obiad do jednej z wiedeńskich restauracji, to w pewnej chwili podszedł do niego jakiś jegomość w białym gustownym zawoju na głowie — jak się później okazało jeden z bliskowschodnich ministrów od ropy naftowej, gdyż w Wiedniu jest siedziba OPEC — i prosił o konsultacje w sprawie ceny brunatnego złota... i było dużo radości, kiedy sprawa się „rypła".

Zaraz też zaczęto snuć plany kontynuowania serialu, ale już na austriackim gruncie. Ponieważ jednak w Austrii nie ma wielkiej ropy, J. R. miałby się tutaj zająć produkcją czekoladek „mozartowskich", napełnianych jednak nie masą orzechowo-truflową, lecz... whisky.

Bobby miałby hodować słynne w świecie austriackie białe konie — Lipizzanery, natomiast dla Cliffa Barnesa zarezerwowana jest rola polityka i to dość wysokiej rangi, gdyż doszukują mu się tutaj austriackich przodków.

W ten sposób, z typowo wiedeńskim charme'em pożegnano nad Dunajem najpopularniejszy serial w historii światowej telewizji.

Fakty

● **Prezydent Bush odroczył podróż do Azji i Australii, pod czas której miał odwiedzić m. in. Japonię, Koreę Pd., Singapur i Australię. Podróż miała się rozpocząć 27 bm. Uważa się, iż jest to gest w kierunku Kongresu i opinii publicznej, zarzucającej w różny sposób prezydentowi nadmierne zainteresowanie sprawami międzynarodowymi kosztem problemow wewnętrznych.**

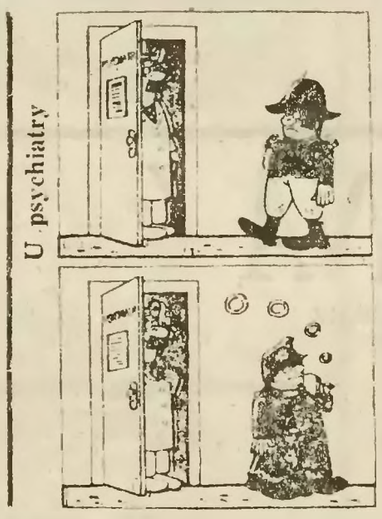
● **Hiszpania i Francja** — jak podaje Reuter — domagają się przyznania im prawa do ograniczenia importu polskiej stali, jeszcze przed podpisaniem przez nasz kraj umowy o stowarzyszeniu z EWG. Jednocześnie zastrzegający sobie anonimowość dyplomata francuski „kategorycznie" zdementował informacje agencyjne jakoby Paryż zgłaszał jakieś zastrzeżenia wobec importu polskiej stali.

● **Bank Światowy** zgodził się przeprowadzić ekspertyzy dla radzieckich reform w wytwarzaniu żywności, w bankowości, przedsiębiorczości i w systemie zabezpieczeń socjalnych. Wartość ekspertyzy wynosi 30 mln dolarów.

● **Przewodniczący** sowieckiego KGB generał major Wiktor Iwanienko w wywiadzie dla tygodnika „Argumenty i Fakty" wyraził opinię, że w grudniu br. będzie największe zagrożenie wybuchem rozruchów głodowych.

● **6.1 proc. Węgrów** w wieku aktywności zawodowej poszukuje pracy. We wrześniu liczba bezrobotnych na Węgrzech wzrosła o 16,6 proc. Pracy brakuje dla prawie trzystu tysięcy osób. W rzeczywistości ludzi bez pracy jest więcej, bo dane dotyczą tylko osób zarejestrowanych. Wielu innych usiłuje się utrzymać z prac dorywczych.

● **Władze wyniaru** sprawiedliwości szwajcarskiego kantonu Zurych wypuściły w ciągu ostatnich 6 miesięcy na wolność lub deportowały za granicę ok. 100 osób, znajdujących się w aresztach śledczych. Nie wynikało to z umorzenia postępowania lub aktu łaski, lecz po prostu z przeciełnienia zakładów karnych.



W poprzednim „Magazynie" zamieściliśmy fragment książki St. Laudana mówiącej o moskiewskim establishmencie „epoki breżniewowskiej". Fikcyjny narrator — piosenkarz z Londynu — opowiada o ludziach rezydujących na Kremlu bądz stanowiących ich otoczenie.

Oto ciąg dalszy relacji ze spotkania piosenkarza z Cyganem Borysem — kochankiem córki Breżniewa usiłującym skłonić „mistrza", cby wprowadził go w orkana sztuki estradowej, co ma ułatwić mu wyjazd za granicę.

BARON CYGAŃSKI ...(2)

ŻELAZNY UŚCISK PROTEKTORKI

Ryzyko było duże. Wymawiałem się koncertami poza Moskwą. Okazało się jednak, że nie doceniałem Borysa. Otworzył szkatułkę i wyjął z niej pierścień z dużym brylantem. Podał mi go, abym dokładnie mógł go obejrzeć.

— Należał do mojej matki. Brylant czystej wody. Jak sądzisz, czy mogłoby stanowić zaliczkę na poczet honorarium za lekcje?

Zdecydowanie odmówiłem przyjęcia pierścienia, ale on nalegał. W końcu powiedziałem, że jeśli chce pozbyć się tak pięknej rzeczy, mogę pierścień od niego kupić, bo rzeczywiście mi się podoba.

— Nie sprzedam. Chcę ci go podarować — upierał się Borys. Wszystko, czego chcę od ciebie to tylko to, żebyś udzielił mi kilku lekcji. Cóż w tym strasznego? Przysięgam, nie wciągnę cię w żadną aferę.

W tym momencie przypomniało mi się powiedzenie: „Wystrzegaj się zaklinającego się Cygana". W końcu jednak wziąłem pierścień, lecz powiedziałem z naciskiem, że na nic innego, jak tylko na lekcje śpiewu, liczyć nie może.

Borys był niewątpliwie utalentowany. Miał piękny głos. To stanowiło rękojmię, że będzie z niego wcale nieźły piosenkarz. Musze przyznać, że praca z nim była przyjemnością. W jej trakcie zapominałem nawet, iż prawdopodobnie znajduję się już na „czarnej liście" KGB.

Borys intrygował mnie coraz bardziej. Nie mogłem znaleźć odpowiedzi na wiele pytań dotyczących jego osoby nawet wówczas, gdy wchodziłem już na trap samolotu, którym odlatywałem do Anglii.

Powróciłem do Moskwy dopiero wiosną. Nie zdążyłem nawet rozpakować walizek po przybyciu do hotelu „Metropol", gdy rozległ się dzwonek telefonu. To był Borys. Powitał mnie bardzo entuzjastycznie, tym nie mniej zepsuł mi od razu nastrój.

Przybyłem do Moskwy prywatnie, na własny koszt. Miałem zamiar zorganizować koncert Arama Chaczaturiana w Londynie.

Borys zjawił się w hotelu bardzo punktualnie. Troskliwie przeprowadził mnie przez ciżbę otaczającą jego nowego „Pontiaca". Okazało się, że nie wyrzekł się swoich ekstrawaganckich nawyków. Tak jak poprzednio, ruszył „z kopyta", demonstracyjnie lekceważąc zasady ruchu drogowego.

— Sytuacja zmieniła się — odezwał się, gdy już śmigaliśmy ulicami Moskwy. Jestem ci bardzo wdzięczny, że wyświadczyłeś mi przysługę, o którą cię prosiłem. Nic jednak z tego nie wyjdzie. Muszę zmienić swoje plany.

— Co się stało? — zapytałem szczerze zdziwiony.

— Galina odgadła mój zamiar. Nie wiem, jak się to jej udało. Nie żądała ode mnie nawet żadnych wyjaśnień.

Jeśli wie Galina — pomyślałem — to musi wiedzieć także KGB. Aż serce podskoczyło mi do gardła gdy to sobie uświadomiłem w pełni. Borys nie zauważył jednak mojej reakcji.

— Póki co jestem jej ulubioną zabawką — kontynuował. Potrzebuje mnie, więc nie prosi swego tatuńcia, aby załatwił z kim należy sprawę mego zniknięcia. Zdaję jednak sobie sprawę, że stać ja na to. Papcio wówczas straci mnie jak pionka z szachownicy. Mój udział w grze będzie skończony.

Jest jednak jeszcze jeden powód, dla którego Gala trzyma mnie przy sobie. Ona nienawidzi swego męża. Jakże go ona nie cierpi! Jestem jej potrzebny, aby go drażnić.

On w każdej chwili mógłby mnie wtrącić do łagru, ale boi się. Galina może poskarżyć się ojcu, że Jura Czurbanow nadmiernie zadziera nosa, że sprawił jej przykrość. Wówczas nawet ministerialny fotel go nie uratuje. Widzisz, jaka to zabawa...

Słuchałem w napięciu. Informacje te mogły ustrzec mnie przed popełnieniem błędów.

— Myślę, że teraz jeszcze lepiej rozumiesz, dlaczego chcę stąd wyfrunąć. Chcę wyzwolić się od Galiny. Ona jest silniejsza niż KGB, Politbiuro i wszyscy razem wzięci. Tak, tak.

Nie zgadniesz, na jaki ona wpadła pomysł! Uczyniła ze mnie śpiewaka Teatru Wielkiego. Ba, zostałem od razu solista „Bolszogo". Teraz nie mogę nawet marzyć o karierze piosenkarza. U nas to jest nie do pogodzenia. Albo, albo...

Zatrzymaliśmy się.

— Przejdźmy się — zaproponował Borys. Skierowaliśmy się w stronę placu Czerwonego.

— Wiem, że tajniacy depczą mi po piętach.

— A co na to Galina?

— Oni śledzą mnie, bo chcą skompromitować jej ojca. Mówię „oni", a w istocie sprowadza się to do jednej osoby — Andropowa. To on kopie dołki pod Breżniewem i pod jego współpracownikami.

— Czyżby Breżniew już nie był wszechmocny?

— Era Breżniewa dobiega końca. Sępy już krążą. Najprawdopodobniej Andropow będzie następcą. On doskonale zna to bagienko. Usiłuje dlatego przekonać starą gwardię, że rozprawi się z korupcją.

Andropow — ciągnął — ma obfite dossier wszystkich, którzy stanowią najbliższe otoczenie Breżniewa. Moja teczka zatytułowana jest „Cygan Borys — kochanek Galiny".

Zmroziło mnie. Pomyślałem: w tym dossier jest z pewnością także stroniczka poświęcona mojej osobie.

— A to ciekawe! Skąd ty to wszystko wiesz?

— Wiem — odpowiedział dość szorstko. Galina, gdy wypije, jest bardzo wylewna.

Po tym wszystkim, co usłyszałem, jeszcze silniej odezwała się we mnie obawa, że mogę mieć utrudniony wyjazd z Rosji.

Borys jakby odgadnał moje myśli.

— Nie troszcz się za bardzo o mój los. Pamiętasz Cyganów, z którymi zapoznałem cię w Wilnie? Jednemu z nich dałem sporo, żeby przechował pewne papiery w bezpiecznym miejscu. Dotycza one ważnych naszych osobistości. To jedyna gwarancja mego bezpieczeństwa. Niech tylko spróbują mnie ruszyć! Natychmiast Zachód będzie wiedział wszystko.

Niedawno Galina, będąc w szczególnie dobrym nastroju, powiedziała mi: Borys, a może wyjedziemy za granicę. Moglibyśmy tam żyć fantastycznie. Oczywiście, byłem zachwycony pomysłem, ale nie dałem tego po sobie poznać. Mogła mnie przecież tylko sprawdzać...

Wszystko to wydawało się nie tylko interesujące, ale i... groźne. Po co się w to wplątałem? Mogłem wyjechać i nigdy nie wracać do Rosji, jednak ciągnęło mnie tutaj. I oto jestem zaproszony na obiad z Galiną Breżniew... (cdn)

Opracowanie: WALD

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00 11.00 13.00 14.00 16.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 5.20 Gimnastyka poranna. 5.30 Poranne Rozmaitości Rolnicze. 5.55 Więcej, Lepiej, Nowocześniej. 6.00 Sygnały Dnia. 8.30 Radio Biznes. 9.00 Cztery Pory Roku. 10.30 Proza. 10.40 Przeboje non stop. 11.05 Przeboje non stop. 11.30 Szkoda gadać... 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.23 English every day. 12.28 Radio Kierowców. 13.08 Przeboje mistrzów. 13.35 Rolnicza Antena. 14.05 Magazyn „Muzyczna Jedynka". 16.10 Aktualności. 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.15 „System" 17.30 Radio SAT 19.00 „Z kraju i ze świata". 19.30 Radio Dzieciom. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.30 Rzemieślnicze sprawy. 20.40 Notatnik kulturalny. 20.45 Danilo Kis „Encyklopedia umarłych". 21.08 Kronika sportowa. 21.20 Muzyka i Aktualności. 22.05 English every day — powt. 2 lekcji j. angielskiego. 22.20 Muzyka Baroku. 23.30 Świat Filmu. 23.55 Myśli pod koniec dnia. 0.07—3.45 Program nocny; w tym: 0.48 Wiadomości „Głosu Ameryki"

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 8.00 11.00 14.00 16.00 18.55 20.45 21.00

6.00 Program I raz i minutę Programu II. 8.15 Omówienie programu i słowo na dzień. 8.20 Mozaika muzyczna. 9.00 Tadeusz Nowak „A jak królem, a jak katem będziesz". 9.05 Mozaika muzyczna. 9.50 Michael Blake „Tańczący z wilkami". 9.40 Czas na jazz. 10.00 Słynne Kwartety. 11.05 Radio Kontakt — tel.: 44-72-75. 12.45 Muzyczny atlas Polski. 13.00 „Z kraju i ze świata". 13.20 Album operowy. 14.05 Zapiski ze współczesności. 14.20 Z muzyką polską przez wieki. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Repetytorium. 15.30 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. 16.10 Miniatury muzyczne. 16.25 Felieton kulturalny. 16.30 Wielkie dzieła, wielcy twórcy. 17.50 Michael Blake „Tańczący z wilkami". 18.00 Płytowa kolekcja pianistki Kathryn Scott. 19.00 „Człowiek w przestrzeni dialogu — Miłość". 19.15 Wiadomości kulturalne. 19.30 Transmisja koncertu z Filharmonii Narodowej w Warszawie. 20.50 Miniatura literacka (w przerwie). 21.05 II część koncertu z Filharmonii Narodowej. 21.40 Guillaume Apollinaire „Cmentarz jest co na piękna wieść". 22.00 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. 22.30 Etniczne podróże muzyczne. 22.45 Tadeusz Nowak „A jak królem, a jak katem będziesz". 23.05 Hortus musicus — hortus electronicus. 23.50 Miniatura literacka. 0.15 Musica notturna. 1.15 Czas na jazz.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 10.00 11.00 15.00 18.00 22.00 23.00 24.00

6.00 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Słuchaj razem z nami. 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. 13.05 Russell O'Neill „Diabelski zawód". 14.10 Polton przedstawia. 14.50 Folk w pigułce. 15.05 BRUM. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.31 Lokalny Informator Radiowy. 18.10 Informacje sportowe. 19.05 Norman Mailer „Jeleni park". 19.15 Lista Przebojów Programu III. 22.05 Informacje sportowe. 22.10 Gitarą i piórem — spotkania z piosenką. 22.54 Lekcja języka angielskiego. 23.00 „To był dzień". 23.25 Klub Folkowy. 23.50 Vivienne Michel „Moja miłość to agent". 24.05 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 12.30

6.00 Radio Wolna Europa. 8.00 Muzyka i języki obce. 8.30 Żyja wśród nas. 8.50 Radio. Artel 9.00 Radio Najmłodszych. 10.00 Świat muzyki: Opera. 10.30 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 11.20 Etniczne podróże muzyczne. 11.50 Lekcja języka angielskiego BBC. 12.00 Lektury „Czworki". 12.10 Miniatury muzyczne. 12.25 Widnokrąg: Nobel 91 — Fizyka. 12.50 Alfabet piosenki. 13.00 Z archiwum „Czworki". 13.30 W galerii muzyki. 14.30 Stare i nowe: Prawo a życie gospodarcze. 15.00 Repetytorium. 15.30 Mała encyklopedia muzyki 15.45 Szkoła współczesna. 16.00 Kwadrat słuchaczy. 16.15 Propozycje muzyczne. 16.25 Uniwersytet Otwarty: Natura człowieka. 16,35 Muzyka i języki obce. 17.00 Radio Wolna Europa.

PROGRAM RADIA KATOWICE

WIADOMOŚCI: 5.00 5.30 6.00 6.30 7.00 7.30 9.00 10.00 11.00 12.00 13.00 16.00 20.00

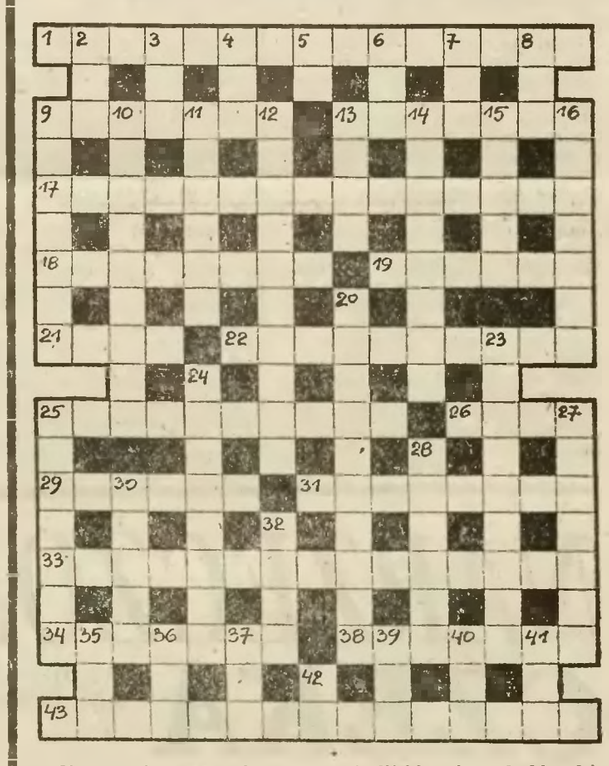
5.00 Śląska Fala w tym: 6.00 BBC — retransmisja. 8.05 „Sprzedam, kupię, zamienię". 8.30 Auto Radio. 10.20 Michał Smolorz „Cysorz" — 30 odc. pow. 10.30 „Z pierwszej ręki" w tym: 12.15 „Czy znacie ten dowcip" — czyli spotkanie z Masztalskimi — aud. A. Trzeszczyk. 12.30 Ekspres 14.00 Śląska muzykorama. 16.00 Kurier popołudniowy. 16.10 Z cyklu „Jacy jesteśmy" — pr. publ.-muz. pt. „Czy wiemy co jemy" aud. K. Strozik. 17.45 Koncert życzeń. 18.00 BBC — retransmisja. 18.30 Moje Radio cz. I — aud. P. Ornowskiego. 20.05 Michał Smolorz „Cysorz" — powt. 30 odc. pow. 20.15 Moje Radio cz. II — aud. P. Ornowskiego. 22.00 BBC — retransmisja. 23.00 Wieczór z bluesem — aud. K. Berezowskiego. 23.55 Zakończenie programu i hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

WPKiW im. GEN. J. ZIĘTKA

ZOO zwiedzać można codziennie od 10 do 16, kasy czynne do 15; **PLANETARIUM:** g. 17 — Wyspy wrzechświata.

KRZYŻÓWKA NR 46



Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1 — leczenie drobnoustrojami, 9 — poranna gimnastyka, 13 — osłania od wiatru, 17 — pomniejszenie znaczenia spraw, 18 — między blokami w osiedlach, 19 — rodzina dużych, wielobarwnych papug dobrze naśladujących mowę, 21 — związek chem. zawierający pochodne kwasów karboksylowych, 22 — chemik niemiecki, odkrywca ketenów, laureat Nagrody Nobla, 25 — ogród, w którym zgromadzono w celach naukowych rożne gatunki drzew i krzewów, 26 — uchylenie się od ciosu, 29 — najdłuższy dopływ Obu, 31 — urządzenie do wywoływania reakcji termojądrowej, w którym plazma jest prowadzona przez pułapkę magnetyczna, 33 — proces nadmiernego rozrostu administracji, 34 — wielkie obniżenie na Pustyni Libijskiej w Egipcie, 38 — stolica tego stanu USA jest Montgomery, 43 — zajmuje się badaniem organizmow żywych w przestrzeni pozaziemskiej.

PIONOWO: 2 — imię Gardner, 3 — przodek żubra, 4 — np. melioracyjny, 5 — do niego wpływa Irtysz, 6 — długi okres w historii. 7 — posiadacka kota, 8 — walczy o odzyskanie Irlandii Północnej od Zjednoczonego Królestwa, 9 — koło zębate o nieskończenie wielkim promieniu, 10 — zakochał się w wykonanym przez siebie posągu kobiety, 11 — umożliwia odbiór, 12 — ułożenie palców w grze na instrumentach muzycznych, 13 — nienaturalne zachowanie, 14 — zawiera znak „=", 15 — można się w niej wykąpać, 16 — Bartold Georg, niemiecki historyk, autor historii starożytnego Rzymu, 20 — twórczość takiej pani całkowicie zrywa z kanonami przeszłości, 23 — pokolenie, 24 — nieskomplikowanie, 27 — australijski ssak z płaskim dziobem, 27 — twarde włókno otrzymywane z liści agawy, 28 — prymitywny ul, 30 — forma monopolu, 32 — statek Noego, 35 — pseudonim najsłynniejszego boksera, 36 — nerwowe skurcze, 37 — ogólny opis, 39 — najdłuższa rzeka w Chile, 40 — popędza się nim konia, 41 — do cichego siania. 42 — siedemnasta litera greckiego alfabetu.

Wśród czytelników którzy w terminie do 25 listopada br. nadeśla prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wraz z kuponem premiowym, rozlosowane zostaną

4 bony PKO po 50 000 zł

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: „Trybuna Śląska". 40-954 Katowice, skr. poczt. 336 z dopiskiem przy adresie: „Krzyżówka nr 46".

Rozwiązanie krzyżówki nr 43

POZIOMO: Polka, tatarak, opona, antypatia, centrysta, agronom, Lew, nędzarz, boa, Samarytanie, Alf, aplikacja, rowniarka, Anna, Grotowski, blok, Czorsztyn, emigracja, akt, protokolant, pęd wakacje, tri, odwiert, marynarka, Sebastian, Grace, plagiat, okres.

PIONOWO: prasa, latarka, alpinistka, totem, trawler, racemat, kanon, ogrodzenie, obstawa, Apacz, Brabancja, mocarstwo, nowokaina, Frankland, lenno, aktyn, Równe, rylec, oszpecenie, kretowisko, tokarka, Ostrawa, Ogiński, premier, wymog, europ. odbyt, tenis.

Nagrody

za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 otrzymują: **Bożena Bardzińska** — Poznań. **Małgorzata Stefańska** — Dąbrowa Górnicza. **Małgorzata Szczęsna** — Zawiercie. **Maria Hamela** — Przystajń.

KUPON PREMIOWY KRZYŻÓWKI NR 46

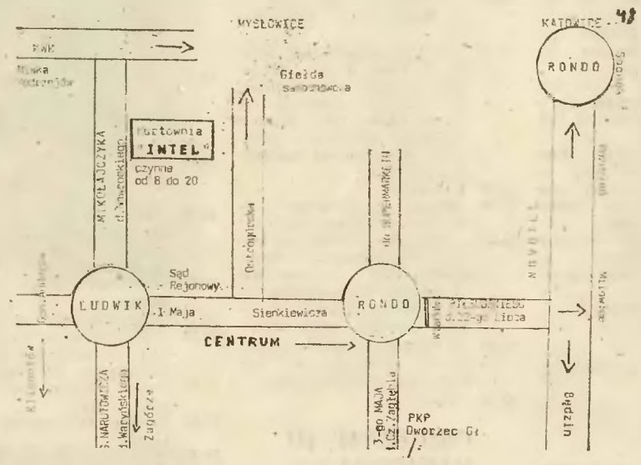
KONKURENCJA DLA GIEŁDY



„Imtel" w swych magazynach zgromadził bogatą ofertę ponad 700 asortymentów różnorodnych artykułów spożywczych. Firma dysponuje nowoczesnym wyposażeniem do obsługi i transportu towarów.

Świeżo upieczony rodzimy właściciel niewielkiego sklepu spożywczego, kiosku czy lokalu, gdy za ostatnim klientem zamykają się drzwi, rozpoczyna swoją drugą dniówkę: pędzi na giełdę. Traci tam zwykle parę godzin, a gdy umordowany i stłamszony, ubłocony po kolana, czując jeszcze na plecach i w dłoniach ciężar przeniesionego towaru powraca do domu, konstatuje z zadowoleniem: „dobry zrobiłem interes". Zwykle dopiero za jakiś czas przychodzi refleksja: „Czyżby tego wszystkiego nie udało się zdobyć bez takiego wysiłku, wygodniej i prościej".

„Myślę, że takim właśnie klientom mogę przedstawić swoją ofertę. Pomysł wypróbowany i znakomicie zdający egzamin w całym cywilizowanym świecie, a mianowicie: Supermarket dla odbiorców hurtowych" — twierdzi Zofia Makowska-Kosmala, prezes Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Imtel". „W zachodnich Niemczech np. od lat funkcjonuje sieć sklepów — magazynów, typu „Metro" zaopatrująca w towary po cenach hurtowych właśnie drobnych kupców i sklepikarzy. Podobnie jest i w innych krajach europejskich Zasada jest prosta: chodzi o to, by klient, nawet ten dysponujący niewielką gotówką — mógł stale (rano przed otwarciem swojego sklepu, w ciągu dnia i już po jego zamknięciu) odnawiać zapasy na półkach. I by od razu zakupom tym nie musiało towarzyszyć wzbijanie kurzu w magazynach, przesuwanie kartonów i skomplikowane operacje finansowo-księgowe.



Hurtownia-Giełda Artykułów Spożywczych prowadzona przez „Imtel" w Sosnowcu przy ul. Mikołajczyka 25 (dawna Nawrockiego) ma służyć zarówno wielkim jak i małym odbiorcom. Stali hurtowi klienci, a jest ich już ponad 1200, przyjeżdżają z całego kraju po towar własnym transportem bądź korzystają z dostaw firmy. Dla mniejszych, tych którzy dopiero rozpoczynają własną działalność gospodarczą — a dzięki współpracy z „Imtelem" mają szansę „rozwinąć skrzydła" — uruchomiono niedawno, wspomniany już, elegancki, dobrze wyposażony Supermarket. Warunkiem dokonywania tu zakupów po cenach hurtowych są specjalne karnety wydawane wszystkim tym, którzy legitymują się dokumentem, potwierdzającym prowadzenie działalności gospodarczej.

Oferta „Imtelu" jest bogata. Firma zaprasza do zakupów na swojej giełdzie następujących artykułów:

- **serów w około 50 gatunkach,**
- **wędlin krajowych i z importu,**
- **artykułów spożywczych krajowych (m in. z Pudliszek i Winiar), a także najlepszych firm zagranicznych,**
- **ryb,**
- **słodyczy krajowych i z importu,**
- **różnorodnych warzyw,**
- **napojów produkcji krajowej i zagranicznej.**

„Imtel" zapewnia konkurencyjne ceny, fachową obsługę, doradztwo przy zakupach.

Specjalistyczne — dostosowane do wymogów sanitarnych i technologicznych przechowywania żywności — magazyny (zlokalizowane na powierzchni ok. 2 tys. m kw.), skomputeryzowany system ewidencjonowania fakturowania oraz rozliczania towarów (rozliczenia ilościowo-wartościowe), dogodny dojazd, a także sieć parkingów dla klientów — to najważniejsze zalety tej giełdy artykułów spożywczych.



Zofia Makowska-Kosmala prezes „Imtelu" zaprasza klientów do nowo otwartej Hurtowni — Giełdy Artykułów Spożywczych w Sosnowcu, codziennie od godz. 8.00 do 20.00.

„Imtel" znany jest na polskim rynku już od kilku lat przede wszystkim ze współpracy z renomowanymi zachodnimi producentami żywności. Jest jedynym dystrybutorem wędlin produkowanych przez najnowocześniejsze tego typu zakłady w Europie jakimi jest firma Stockmeyer. Współpracuje także z innymi europejskimi producentami żywności, których towary zyskały już sobie pełne uznanie na polskim rynku. Są to np. firmy Adler i Krefeld — znane ze znakomitych serów i produktów nabiałowych czy też tacy „serowi" potentaci, jak firmy Karwender i Hochland. „Imtel" nie chce handlować „dobrze" opakowanym piractwem, ma ambicje sprowadzać towary wysokiej jakości od najlepszych producentów.

Klienci, którzy zdecydują się na stałe związać z „Imtelem" mają szansę nie tylko dokonywania zakupów w komfortowych warunkach, ale i zaoszczędzenia własnego czasu i pieniędzy.

Bon premiowy upoważnia do jednorazowego zakupu w Hurtowni Giełdzie Artykułów Spożywczych „Imtelu" w Sosnowcu przy ul. Mikołajczyka 25, towarów z bonifikatą 5 proc.

Wytnij! przyjedź! kup!

TAKĄ REKLAMĘ MOŻEMY PRZYGOTOWAĆ TAKŻE DLA CIEBIE, DLA TWOJEJ FIRMY. WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY. DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ TRYBUNY ŚLĄSKIEJ, KATOWICE UL. MŁYŃSKA 1, III PIĘTRO P. 301 tel. 539-928

HURTOWNIA „PAWEŁ" w WARSZAWIE

oferuje do sprzedaży towary indyjskie wysokiej jakości po najniższych cenach:

Spódnice, bluzki, koszule meskie, chusty, odzież dziecięca, swetry, sztuczna biżuteria, naszyjniki, bransolety, kołczyki z kamieni półszlachetnych, kości, masy perłowej, skórzane torby gospodarcze, portfele, torebki oraz wyroby dekoracyjne i kadzidełka.

Warszawa, ul. Redutowa 25 (wejście od ul. Nakielskiej)
W-wa tel. 37 15 71
czynne codziennie oprócz niedziel od godz. 8.00 do godz. 18.00.
5969

Saxy — sierpień 92
Szwecja — zbiór hiortronu (rośliny leśnej).
Możliwość zarobku 1000—2000 USD
Wymagania:
1. Samochód na 2 lub 3 osoby (znajomych, członków rodziny)
2. Paszport WKŚ
Tylko 100 osób.
I spotkanie w Raciborzu (wpłata uczestnika)
II w Szwecji
Uwaga I Opłata uczestnictwa wynosi 100 USD.
Zgłoszenia kierować:
Biuro Informacyjne
Stasiłowicz Henryk
47-400 Racibórz
ul. Kossaka 27/8
woj. katowickie
10220

JAJA KURZE ŚWIEŻE I gatunek tel. Chorzów 413-149, 414-093. 6057

HURTOWNIA
Sosnowiec, ul. Berna 7 (pawilon) tel. 66-06-37
Poleca:
najtańsze wina krajowe papierosy, Coca-Cola, mineralną, koncentrat pomidorowy.
10341

COMMODORE AUDIO-VIDEO-SAT

	Hurt :	Detal :
Commodore C 64 II	1.290 000.-	1.440 000.-
AMIGA 500- angielska	4.200 000.-	4.600 000.-
Joysticki, monitory, stacje dysków, cardridge, kasety		
TV 20" SAMSUNG	3.700 000.-	3.900 000.-
TV 21" SAMSUNG TXT	5.400 000.-	5.800 000.-
TV 21" SONY TXT	7.500 000.-	7.950 000.-
Odtwarzacze - pilot	2.350 000.-	2.550 000.-
Zestaw TV SAT stereo	3.900 000.-	4.500 000.-
Wieże PHILIPS	1.700 000.-	1.800 000.-

Telefaxy, sekretarki, telefony bezprzewodowe, Dekodery TV SAT.



Sosnowiec-Modrzejów ul. Gdańska 25 tel 66-565,663-923 * Mysłowice ul. Mikołowska 40 tel 226-120,tlx 313-532
10318

AUTO SALON *Manhattan*
Katowice-Ochojec, os. Odrodzenia, ul. Radockiego
ŠKODA FAVORIT
Pełna gama kolorów
Gwarancja 12 miesięcy lub 20 tys km przebiegu
Atrakcyjnie niska cena
Odbiór natychmiastowy. Duży wybór części i akcesoriów
tel informacyjny 515-088
10756

Najtańsze w kraju atestowane rury PE (polietylen)
★ *do wody*
★ *do gazu*
★ *osłonowe do światłowodów, przewodów elektrycznych itp.*
produkuje Przedsiębiorstwo Produkcyjne
„ELPLAST"
44-337 Jastrzębie Zdrój-Ruptawa
ul. Kołłątaja 2A
telefon 711-043 lub 613-98
3827

Robin
MEBLE SKLEPOWE
I WYPOSAŻENIE
DĄBROWA GÓRNICZA, ul. SADOWA 11,
pawilon tel 64-18-17 w 362, 255-561
Największy salon sprzedaży
MEBLI I WYPOSAŻENIA DO SKLEPÓW
400 m kw ekspozycji, stałe dostawy od kilkudziesięciu producentów U nas urządzisz kompleksowo **sklep każdej branży**. Od mebli, przez kasy, wagi, odważniki, **sejfy**, manekiny, stojaki, szklane gabloty i akcesoria rzeźnicze.
Ceny na każdą kieszeń. Odbiór natychmiastowy
czynne od 9—17, soboty od 9—14
10618

Posiadamy duże możliwości produkcji palet,
kompostowników i innych wyrobów z drewna.
Poważne oferty kierować: TIM-POL Spółka z o.o., ul. W. Pola 2, 21-040 Świdnik, tel.: 44-567, fax: 250-61.
58kr/G

ANTENY TV-SAT
● sprzedaż
● montaż
tel 1500 843 7—9, 17—20
10764

RINTER RAWID
GLIWICE, ul. Pszczyńska 13
31 87 15
Sprzedaż nowych i używanych samochodów i części
NYSA - ŻUK
POLONEZ - - TRUCK
Gwarancja, ulgi podatkowe.
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
9366

ODNOWA
LADY I REGAŁY SKLEPOWE
MEBLE BIUROWE
I MIESZKANIOWE
KUPUJ U PRODUCENTA
w Salonie Meblowym przy Spółdzielni Inwalidów „Odnowa" w Pszczynie, ul. Zdrojowa 65 czynny 9.00—17.00. tel. 40-21/w. 37
Sprzedaż hurtowa:
dział zbytu
tel. 40-21/w. 30, tlx 36690
3579

PTTK - KTT SA
Katowice, ul. Warszawska 4 tlx 0315407
OFERUJE PRZEWOZY DO NIEMIEC:
- Hannover, Dortmund, Hamm, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Zajazd Frechen (Köln), Aachen
- Mainz, Wisbaden, Koblenz Bonn
- Giessen, Frankfurt, Offenbach, Darmstadt, Mannheim, Saarbrucken
- Nurnberg, Wurzburg, Karlsruhe, Freiburg
- Regensburg, München, Augsburg, Ulm, Stuttgart
- Berlin, Hamburg, Lübeck, Kiel
: ceny już od 570 tys. zł bez dewiz,
: autokary wyłącznie z lotniczymi (rozkładanymi) fotelami,
: zniżki dla emerytów, rencistów, młodzieży do lat 16, stałych klientów
: odjazdy z Katowic, Tychów, Chorzowa, Bytomia, Gliwic, Strzelec Opolskich, Opola, Wrocławia,
ORAZ:
- przewozy do Rzymu, Paryża, Bremen, Delmenhorstu, Oldenburga, Bremerhaven, Wilhelshaven, Ingolstadt, Ostrawa, Salzburg, Innsbruck, Vaduz, Zürich, Lucern, Bern,
- wyjazdy w każdą sobotę do TURCJI - ISTAMBUŁ:
przejazd luksusowym autokarem, 2 śniadania i 2 noclegi,
- **wczasy zagraniczne:** Węgry, Turcja, Austria (narty),
- **wycieczki zagraniczne:** Paryż. Zamki nad Loarą. Wiedeń, Leningrad, Czecho-Słowacja, Rumunia - grupy świąteczno-sylwestrowe i narciarskie, Tajlandia, Hiszpania, Tunezja, Cypr, Syria,
- wczasy krajowe, usługi przewodnickie, wynajem autokarów, organizacja wycieczek na zlecenie,
- ubezpieczenia turystyczne. WARTA, WESTA i ATU
Zapraszamy do naszych placówek:
Katowice, ul. Warszawska 4 tel. 589-197
Katowice, ul. Staromiejska 13 tel. 539-550
Katowice, ul. Dworcowa 11 tel. 538-649
Katowice, ul. Młyńska 11 tel. 538-834
Mysłowice, ul. Kołłątaja 10 tel. 225-606
Katowice, ul. Mickiewicza 22 tel. 588-729 (przewozy do Niemiec)
Katowice, ul. Damrota 8 tel. 598-314
2654

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH
Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Polonez"
przedstawicielstwo:
Zabrze, ul. P. Ślączka 5/35, tel. 71-80-25
wykonuje:
★ **zagospodarowanie i konserwowanie terenów zielonych**
★ **zagospodarowanie hałd górniczych**
★ **urządzenie zielonych stref ochronnych przy zakładach uciążliwych dla środowiska**
★ **urządzanie terenów pobudowanych w osiedlach i terenach wolnych**
★ **rozpory górnicze, siatki podsadzkowe i ogrodzeniowe**
★ **prowadzimy sprzedaż kopalniaka — możliwa częściowa zapłata węglem.**
Dysponujemy pełnym zestawem roślin ozdobnych i drzew oraz krzewów wg życzenia zamawiającego. Wykonujemy usługi wg dokumentacji zleceniodawcy lub własnej.
6000

RÓŻNE

SPRZEDAM PEUGEOT 205 GR (1985) 48.000.000, tel. Strzelce Opolskie 44-42. 10900

BUSKO-Zdrój: dom z warsztatem i sklepem pilnie sprzedam tel. 30-82. 6080

HURTOWNIA „Grosz" Pawłowice Górnicza 2c. Tanio rajstopy, skarpety, narzuty. 6047

BIELSKO-Biała! Sprzedam mieszkanie 50 m. kw., warsztat rzemieślniczy. Tel. 271-10. 3846

SPRZEDAM działkę 2,46 ha (siła woda). Mykanów 3, tel. Częstochowa 454-43. 3853

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Czekance koło Siewierza Wiadomość tel. Katowice 1544-741 5999

ALARMY 427-845. 5965

AUTOALARM 666-356. 10734

BIELSZOWICE — sprzedam willę Tel. 421-307. 5925

DRZWI — tapicerka, boazeria, wzmacnianie, uszczelnianie, zamki tel. 581-207. 5936

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 12.11.91 zmarł w wieku 84 lat nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek
LUDWIK BADURA
wielki patriota, zasłużony działacz dla miasta Katowic (były wiceprzewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej).
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w sobotę dnia 16.11.91. o godz. 10.30 na cmentarzu w Szopienicach.
ŻONA EMILIA,
CÓRKA URSZULA
WNUCZKA JOANNA ORAZ KREWNI
10925

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 14.11.1991 r. zmarł w wieku 53 lat
śp.
mgr inż.
HENRYK CISZEK
Szlachetny człowiek i kochany mąż oraz ojciec. Nabożeństwo pogrzebowe odbędzie się dnia 16.11.1991 r. o godz. 8.30 w Kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrowienia Chorych na os. Tysiąclecia (dolnym) w Katowicach.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 12.00 na cmentarzu w Katowicach-Dębie.
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
6098

TRYBUNA ŚLĄSKA

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe Sp. z o.o.
40-098 Katowice, Młyńska 1
Prezes Rady Nadz.: Jerzy Wuttke
Prezes Zarządu: Tadeusz Biedzki

REDAKCJA - Katowice, 40-098, ul. Młyńska 1 (III i IV piętro) centrala 537-241 do 49
Redaktor naczelny - Tadeusz Biedzki 537-703, 537-585
Z-cy redaktora naczelnego 537-477, 538-382
Sekretarz redakcji 539-855
Sekretariat redakcji 537-822

DZIAŁY:
społeczny: 539-188, 537-834, 538-311, 539-855, 537-123
ekonomiczny: 537-825, 538-889, 537-123, 539-555
kulturalny: 537-977, 537-514, 538-889
miejski: 538-901, 537-497
zagraniczny: 538-516
sportowy: 538-933, 538-913
łączności z Czytelnikami: 538-927, 537-796
fotoreporterski: 537-391
hala maszyn: 539-285, fax: 537-997, tlx: 0312432
redakcja nocna: 589-451
redakcja techniczna: 596-964

ODDZIAŁY W KRAJU
43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 7, 233-56
42-200 Częstochowa, ul. J. Kilińskiego 38, 47-954, 46-379
81-366 Gdynia, ul. A. Abrahama 41/8, 216-418
00-666 Warszawa, ul. Noakowskiego 14, 255-715, fax: 256-903, tlx: 825629

ODDZIAŁY ZA GRANICĄ
Moskwa, Gruziński Pierieułok 3/19-20, 254-28-75
5300 Bonn 3 Professor Neu Allee 4 tel i fax: 46-03-16
A-1070 Wiedeń Wimbergergasse 44/5 93-70-832

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ „T.Ś.L."
Katowice, ul. Młyńska 1, III p. pok. 301, 537-874, 537-716, 538-892, fax: 539-928
Ogłoszenia przyjmują także oddziały w kraju i za granicą
Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.
Nr zam. 3578-11/91

TELEWIZJA

OD 15 DO 21 LISTOPADA

PIĄTEK 15 XI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Szkoła dla rodziców"
10.00 „Bill Cosby Show" — serial prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 *Telewizja Edukacyjna*
12.00 Agroszkoła — Praca hodowlana. Polagra
12.30 „Moja Japonia" (2) — „Kurokawa Kisho" — film dokum. prod. węgierskiej

Bohaterem programu jest japoński architekt wyjaśniający swoje credo zawodowe i koncepcje plastyczne własnych prac.

13.15 Muzeum XX wieku — „Magazyn śmierci", cz. 2

Jak w okresie międzywojennym rozwijała się technika wojenna, które kraje w niej przodowały i jaki wpływ wywarła ona na działania w zbliżającej się wojnie.

13.35 Trudna historia
14.00 Religie i kościoły w Polsce — Epifania — świecki ruch misyjny „Cierpienie i chwała" — film dokumentalny Mieczysława Siemieńskiego i Macieja Leszczyńskiego
14.50 Jeśli nie Oxford, to co?
15.15 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych „Ciuchcia"
17.05 Język angielski dla dzieci (28)
17.15 Teleexpress
17.35 „Piłkarska kadra czeka"
17.45 „Klub Dobrej Książki"
18.10 „Bill Cosby Show" — serial prod. USA
18.35 „Raport" — Macedonia
19.00 „Reflex" — program publicystyczny
19.15 Dobranoc „Bouli"
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks" — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii" — Zarządzanie
21.00 „Polskie zoo" — (powtórzenie)
21.10 Zespół Publicystyki „Zapis" przedstawia...
21.50 Billy Idol na Wembley (2)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 Wieczór konesera: „Jeżeli..." — dramat obyczajowy prod. angielsko-amerykańskiej (r. prod. 1969 — 111 min.) reż. Lindsay Anderson, wyk.: Malcolm McDowell, David Wood Richard Warwick

To jeden z najgłośniejszych filmów młodzieżowej kontestacji końca lat 60 Złota Palma w Cannes. Tematem jest alegoria buntu uczniów w jednym z angielskich ekskluzywnych liceów stłumionego przez regularną armię.



Kadr z filmu „Jeżeli..."

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano"
8.10 „Lucky Luke" — serial animowany prod franc.
8.35 Telewizja biznes
9.00 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.20 Obraz na 4 ręce
9.35 Miedzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Pieśni i Tańca — Zielona Góra '91
10.00 CNN
10.10 Język angielski (37)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia" — serial prod USA
17.05 „Na morskim szlaku"
17.30—21.00 Program Regionalny Telewizji Katowice
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 „Babi Jar" — film dokum.

W 1941 r. w Babim Jarze nie opodal Kijowa hitlerowcy wymordowali dzieciatki, a może i setki tysięcy Żydów. Tylko w ciągu 24 godzin rozstrzelano tam 33 tys. osób. Po wojnie, owszem, czczono pamięć zabitych, lecz skrzętnie omijano, iż w większości byli to Ukraińcy pochodzenia żydowskiego Dopiero w 1989 r. odbyły się tam uroczystości odsłaniające pełna prawdę.

22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwejka" (6) — serial prod. austriackiej
22.55 Koncert Roxette — „Joy Ride" (koncert w Zurychu z 13.11.91)
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego — studio konkursowe — relacja z II etapu
24.00 Panorama

PROGRAM III REGIONALNY

14.00 Program satelitarny CNN
17.30 Program dnia
17.35 „Szata zdobi człowieka" — program promocyjny
17.40 Studio Regionalne
18.00 Aktualności
18.30 „Z krukiem w herbie" — magazyn redakcji częstochowskiej
19.00 „Family Classic" — film fabularny
19.45 „Serca gwiazd" — śpiewa Halina Frąckowiak
20.00 „Powrót Arsena Lupin" — film fabularny

OSTRAWA

PROGRAM F 1

8.00 Rynek handel. finanse. 8.30 Wydarzenia, komentarze. 9.00 Wiadomości 9.05 Sondaże — program publ. 9.45 Wideostop — telefoniej. 12.25 Studio reporterów 11.15 Stawka V 6,5 11.25 Zwierciadło kwalifikacji — piłka nożna 11.50 Program dyskusyjny na temat prywatyzacji 12.20 Wiadomości 16.00 Wiadomości 16.05 Satelita — magazyn publ. 16.35 Bambinot — serial — 3 17.35 Wiadomości 17.45 Publicystyka gospodarcza 18.05 Gotowanie na ekranie 18.15 Rynek, handel, finanse 18.45 Informacje FMSW 18.50 Gimnastyka Dzieci 19.00 Wieczorynka 19.30 Dziennik TVC 19.50 Dziesięć minut z premierem. 20.05 Gwiazdy srebrnego ekranu: „Śniegi Kilimandżaro" — dramat prod USA — reż H King, w roli gł Gregory Peck 22.05 „Ty powiedziałeś szatanowi nie" — film dok. 22.25 Wydarzenia, komentarze. 22.55 „Szczęśliwa niedziela" — film prod hiszpańskiej. 0.25 Wiadomości

PROGRAM TVC

9.15 Album — dwutygodnik dla wszystkich. 9.55 „Krakatit" — film czeski wg pow. Karela Czapka 16.15 „Piękno życia" — film tv 17.25 Przyroda na jutro — program o ekologii. 18.00 Lekarz i ty 18.10 Informacje o nowych książkach 18.30 Dobry wieczór dzieci 18.50 TV serwis informacyjny 19.05 Słowo Świąteczne 19.10 Wiadomości regionalne 19.30 Dziennik TVC 19.55 Zaproszenie do kina. 20.00 Koncert grupy rockowej. 21.00 Rekin ludożerca" — film dok prod hiszpańskiej 21.55 Aktualności 22.13 „Zagadnienia kryminalistyki" — cykl. 23.05 Kontakt Night. 23.45 BBC

SOBOTA 16 XI

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o działce"
8.00 Wiadomosci poranne
8.10 „Rynek — agro"
8.40 „Na zdrowie" — program rekreacyjny
9.00 „Ziarno" — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.25 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (29)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja" — serial animowany
10.55 „Gdy przyjdzie zima..." — wojskowy program publicystyczny
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrówki dalekie i bliskie „SOS dla Ziemi" cz. I film dokum.
12.40 „My i świat"
13.00 „Siódemka" w „Jedynce" — francuski program satelitarny — „Niespokojni duchem — Naim F
13.20 Makro — kiedy Kowalski będzie miał telefon
13.30 „Rodzina rodzinie" — rodzice pierwszymi wychowawcami
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści" — „Opowieść o psie zwanym Capone". cz. 2
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji — Mikołaj Gogol „Rewizor" reż. Jerzy Gruza, wyk.: Tadeusz Łomnicki, Piotr Fronczewski Anna Seniuk Joanna Szczepkowska Wojciech Pszoniak, Jan Jeruzal, Witold Pyrkosz Wojciech Siemion i inni
17.15 Teleexpress
17.35 „Butik" — magazyn Grażyny Szcześniak
18.00 „Agromarket"
18.25 „Detektyw w sutannie" — „Więzy krwi" cz. 1 — serial prod. USA
19.15 Dobranoc Domel"
19.30 Wiadomosci
20.00 „Polskie zoo"
20.15 „Tajemnice Paryża" — film fabularny prod. francuskiej (r. prod. 1962 — 102 min.) reż. Andre Hunebelle, wyk: Jean Marais, Dany Robin, Raymont Pellegrin
22.00 „Co dalej" — reportaż Wojciecha Worotyńskiego z Chełmży
22.30 Sportowa sobota
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 „Medium" — film fabularny prod polskiej

Akcja tego thrillera rozgrywa się głównie w Gdańsku okresu międzywojennego Przybywa tu kilka rozmaitych osób wezwanych tajemniczą siłą Ktoś zostaje zamordowany, a prowadzący śledztwo komisarz policji podejrzewa o współudział dziwnego maga...



Fotos z filmu „Medium"

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Peryskop" — magazyn
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa"
9.00 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9.30 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.40 „Tacy sami" — magazyn w języku migowym
11.06 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: „Kalosze szczęścia" (r. prod. 1958 — 99 min.), reż. Antoni Bohdziewicz, wyk.: Maria Gella, Teofila Koronkiewicz Tadeusz Fijewski
12.45 Gość „Dwójki" — Isabelle Napier arystokratka brytyjska żołnierz Armii Polskiej
13.00 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda" (9) — „Tepuje — wyspy we mgle" cz. 1 — serial dokum prod ang
13.30 „Klub Yuppies?" — program dla młodzieży
14.00 „Wzrockowa lista przebojów"
14.40 „Ekspres reporterów"
15.10 Program dnia
15.20 „Camerata 2" — magazyn aktualności muzycznych
16.00 „6 z 49" — teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
16.30 Panorama
16.40 „Pan wzywał, milordzie?" — „Nocny gość" — serial prod. ang.
17.30 „Jetsonowie" — serial animowany prod. USA
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.30 „Galeria 38 milionów" — Twórczość Jana Berdyszaka
20.00 Legnickie oratorium Józefa Świdra wyk.: orkiestra i chór Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach pd Jerzego Swobody, solistka — Henryka Januszewska (sopran) (z Katowic)
21.00 Panorama
21.20 „Słowo na niedzielę" — ks. Jerzy Chowańczak
21.25 „Bez znieczulenia" — Marek Markiewicz i Mirosław Bork — program Wiesława Walendziaka
22.00 „Sprzedać Hitlera" (4 — ost.) — serial prod. ang.
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im Henryka Wieniawskiego
24.00 Panorama

PROGRAM III REGIONALNY

11.00 Program dnia
11.05 „Mały pingwin" — film dla dzieci
11.15 „Blok" — magazyn Redakcji Widowisk „Kabaret '91" „Spotkanie z Maisztalskimi", „Telefoniada" „Co to jest?" — zagadki literackie „W operach absurdu"
13.15 „Amator" — film fab prod. polskiej — reżyseria Krzysztof Kieślowski. W roli gł. — Jerzy Stuhr
15.05 Aktualności
15.10 Studio Regionalne: kwadrans dla zmotoryzowanych
15.25 „Supermarket" — mag handlowo-gospodarczy
15.55 Studio Regionalne: muzyczne ciekawostki
16.10 „Festiwal lalek" — reportaż
16.40 „Opolskie kabaretony"
16.55 „Pocztówka z Saarbrueck en" — impresja filmowa Zbigniewa Baranowskiego
17.00 Studio Regionalne: Przyroda i my
17.15 Express reporterów Aktualności
17.45 „Kulisy dyplomacji"
18.00 Aktualności
18.30 „Sport w Trójce": piłka nożna i siatkówka kobiet

TOTALIZATOR SPORTOWY
LOTTOMAT
MILIARD
W ŚRODĘ
MILIARD
W SOBOTĘ
DUŻY LOTEK
EXPRESS LOTEK
LOTTO
10923
Chcesz ogłaszać się tutaj? Zadzwoń! Tel. 539-928

Program TV Ostrawa podamy w jutrzejszym wydaniu.

NIEDZIELA 17 XI

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Tydzień"
9.00 „Teleranek"
10.00 Język angielski dla dzieci (30)
10.05 „Chłopiec z Andromedy" (4) — serial prod. nowozelandzkiej
10.30 „Al Kibla — kierunek na Mekkę" (10) — „Widzieć, nie będąc widzianą" — kobieta w islamie — serial dokum. prod. hiszpańskiej
11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi"
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 „Armie świata" — wojskowy program publicystyczny
12.20 „Tęczowy music-box"
13.05 Magazyn „Morze"
13.25 „Drogi do niepodległości" (3) — film dokum. Jerzego Ziarnika
14.20 „Pieprz i wanilia" — W krainach zielonego smoka i śpiewających syren" — „Sycylia bez mafii"
15.00 „Telewizjer"
15.20 W Starym Kinie: „Bohaterowie Sybiru" — film fabularny prod polskiej (r. prod 1936 94 min.), reż. Michał Waszyński wyk.: Krystyna Ankwicz, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Mieczysław Cybulski

Na fali zainteresowań martyrologią narodu polskiego nakręcono w końcu lat 30 kilka filmów — ten należy do bardziej udanych. Zaangażowano najpopularniejszego reżysera i plejadę szczególnie lubianych artystów. Czy film wytrzymał próbę czasu?

17.00 „Na cenzurowanym" (1) — Andrzej Szczypiorski — portret

O pisarzu tym ostatnio znów głośno. Po międzynarodowym sukcesie jego książki „Początek", kolejny utwór „Dzień, noc i dzień" sumujący niejako niedawną historię naszego narodu znów budzi namiętności i emocje. A co mówi sam autor?

17.15 Teleexpress
17.35 „Na cenzurowanym" (2) — Andrzej Szczypiorski
18.10 „Synowie i córki" (7) — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia „Gumisie"
19.30 Wiadomości
20.05 „Ryzykant" (4) — serial prod. ang.
20.55 Sportowa niedziela
21.15 „7 dni — świat"
21.45 „Rafał Kalinowski" — film dok. Edmunda Zbigniewa Szaniawskiego
22.30 Wiadomości wieczorne
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa"
9.00 Film dla niesłyszących: „Ryzykant" (4) — serial prod. ang.
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Koncert życzeń (z Katowic)
10.50 „Magazyn przechodnia"
11.00 „Polonezkoy" — polska wieś — reportaż z Turcji Iwony Meus
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat" (8) — film dokum. prod. angielskiej
12.20 „Zwierzęta wokół nas" — „Podaj łapę"
13.00 Express Dimanche
13.15 „100 pytań do..." Mirosława Zielińskiego prezesa Głównego Urzędu Ceł.
13.55 „Przecież to znamy..." — program muzyczny Waldemara Malickiego
14.15 Kino familijne: „Daktari" (12) — serial prod. USA
15.05 Gość „Dwójki"
15.20 Z cyklu: Polacy — film dokum.
15.50 Minilista przebojów — parodie gwiazd muzyki rozrywkowej w wykonaniu dzieci
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Rebusy" — teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
17.00 Studio sport — eliminacje Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn Polska — Niemcy
18.00 „Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 „Trzy rundy"
20.00 50. rocznica śmierci Ignacego Jana Paderewskiego koncert „Sinfonia Varsovia" pd. Jerzego Maksymiuka, solista — Karol Radziwonowicz — fortepian, transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie
21.00 Panorama
21.20 „Wrócę może na wiosnę" — film fabularny prod. USA (r. prod. 1970 — 72 min.) reż Joseph Sargent, wyk.: Sally Field, Jackie Cooper Eleanor Parker, David Carradine
22.30 Legendy filmu — Yves Montand
23.00 Program artystyczny
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im Henryka Wieniawskiego relacja z przesłuchań uczestników II etapu
24.00 Panorama

PROGRAM III REGIONALNY

13.10 Program dnia
13.15 „Mały pingwin" — film dla dzieci
13.25 Studio Regionalne
13.40 Z serii Family Classic — film pt. „Angel i Wielki Joe"
14.05 „Lions Club" — relacja z przyjęcia katowickiego klubu do międzynarodowego ruchu
14.25 „Na celowniku"
15.05 Aktualności
15.10 Studio Regionalne
15.25 „Znak Orła" — film fabularny
15.55 „Stulatek": Kościół św Piotra i Pawła w Świętochłowicach — reportaż
16.10 „Faust Goe Rock": Polski Teatr Tańca w Poznaniu
17.00 „Powrót Arsena Lupin" — film fabularny
18.00 Aktualności
18.15 Przegląd Wydarzeń Tygodnia
18.30 „Sport w Trójce": siatkówka

PONIEDZIAŁEK 18 XI

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35—16.00 *Telewizja Edukacyjna*
13.35 Język francuski (9) + impresje francuskie
14.15 Język niemiecki (11) + impresje niemieckie
14.50 Język angielski (11) + impresje angielskie
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — prezentacje — Oblicze szkoły — plan lekcji
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „LUZ" — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „Rock — Express"
17.55 Sportowy hit
18.05 „Kraje narody, wydarzenia"
18.45 „Alf" — serial prod. USA
19.15 Dobranoc „Reksio"
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji — August Strindberg „Ojciec" — reż. Jan Maciejowski — wyk.: Tadeusz Łomnicki, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Ewa Gawryluk, Marek Bargiełowski

Miłośnicy dobrego klasycznego dramatu będą usatysfakcjonowani: to kolejna dobra adaptacja utworu skandynawskiego dramaturga w ciekawej obsadzie aktorskiej, gwarantującej wysoki poziom spektaklu. Temat dramatu charakterystyczny dla tego dramaturga: kryzys tradycyjnej rodziny, wyzwalająca się kobieta, kłopoty bytowe...

22.30 „ABC ekonomii" — Marketing
22.40 Relacja z mszy kanonicznej ojca Rafała Kalinowskiego
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Lenin na dobranoc (1) — opowieść o tym, jak się Lenin uczył — wyk. Jan Kobuszewski
23.40 BBC — World Service

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda" — uchwyt
17.15 „Gol" — magazyn piłkarski
17.35 „Lekarz też człowiek" (10) — „Sprawa Copelanda" — serial prod. angielskiej
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „Ojczyzna — polszczyzna" — „Po polsku mówię"
18.45 „Seans filmowy" — program Ewy Banaszkiewicz
19.25 Zapraszamy do „Dwójki"
19.30 Język niemiecki (8)
20.00 „Sąsiedzi" — Białoruś
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Ekstra" (6) — „Uchodźcy" — film dok prod. angielskiej
22.25 „Jeden za wszystkich" — film fabularny prod niemieckiej (r prod 1989 — 52 min.) reż Hartmut Griesmayr wyk.: Ulrich Matschoss Wolfried Lier, Manfred Steffen
23.15 „Diabelskie nasienie" — film dokumentalny Franciszka Trzeciaka
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im Henryka Wieniawskiego — 2 relacja z II etapu
24.00 Panorama

PROGRAM III REGIONALNY

14.00 Program satelitarny CNN
15.00 Program dnia
15.05 Aktualności
15.10 Program satelitarny — CNN
15.30 „Mały pingwin" — film dla dzieci
15.40 Studio Regionalne
15.55 „Kalejdoskop sportowy"
16.25 Studio Regionalne
16.40 „Galeria pod pregierzem" — reportaż
16.50 „Temat na reportaż" — film fabularny
17.40 „Wieczór z przebojem"
18.00 Aktualności
18.30 „Bytomskie Centrum Kultury" — reportaż
18.50 Opolskie kabaretony

WTOREK 19 XI

PROGRAM I

8.00 Wiadomosci poranne
8.10 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Gotowanie na ekranie" — magazyn kulinarny
10.00 „Lalka" (1) — „Powrót" — serial TP (r. prod. 1977 — 78 min.) reż. Ryszard Ber — wyk.: Małgorzata Braunek Jerzy Kamas, Bronisław Pawlik, Alina Janowska, Zofia Mrozowska

Po raz kolejny TVP wznawia niezwykle popularny i stojący na wysokim poziomie artystycznym serial będący telewizyjną adaptacją powieści Prusa. Pietyzm dla literackiego pierwowzoru i realiów epoki.

11.50 Wiadomości
12.00—16.00 *Telewizja Edukacyjna*
12.00 Agroszkoła
12.20 Agroszkoła — Ekonomika dla rolnika
12.30 „Dzień w którym zmienił się wszechświat" — „W świetle z niebios" — film dokumentalny produkcji angielskiej
13.20 Fizyka — Zmiany stanu skupienia
13.50 Chemia — Dysocjacja elektrolityczna
14.20 „Przygody kapitana Remo"
14.40 Świadkowie przeszłości — „Śladem hematytowej Wenus"
14.55 „Sezam" — magazyn popularnonaukowy
15.15 „Świat chemii" (8) — serial dokumentalny prod. USA
15.45 Klub Midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak" oraz film z serii: „Bamse — najsilniejszy niedźwiadek na świecie"
17.05 Język angielski dla dzieci (31)
17.15 Teleexpress
17.35 „Laboratorium" — „Wielka fuzja" — wydanie specjalne
18.00 „Family Album" — amerykański kurs języka angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie"
18.35 „Królik Bugs przedstawia" — serial animowany prod. USA
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc „Pif i Herkules"
19.30 Wiadomości
20.10 „Największe wydarzenia XX wieku" — „Exodus" — film dokumentalny prod. francuskiej

Dokumentalny zapis wieloletniej akcji wyjazdów europejskich i afrykańskich Żydów do Palestyny, a potem własnego państwa, przyspieszony hitlerowskim holocaustem.

21.05 „ABC ekonomii" — Joint ventures
21.10 „Listy o gospodarce"
21.40 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" — „S"
22.15 „Giełda pracy — giełda szans"
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Poezja na dobranoc: „Cisza leśna" — Maria Jasnorzewska-Pawlikowska, recytuje Anna Chodakowska
23.10 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano"
8.10 „Denver — ostatni dinozaur" — „Arabska przygoda" serial animowany prod. francusko-amerykańskiej
8.35 Telewizja Biznes
8.55 „Wśród kobiet" — magazyn
9.25 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.45 „Rano"
10.00 CNN
10.10 Język francuski (7)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem" (20) — „Nic strasznego, mogło być gorzej" — serial prod. francuskiej
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „Ciebie, Boga, wysławiamy..."
18.55 „Sztuka świata zachodniego" (8) — „Gra światła" serial dokumentalny prod. angielskiej
19.30 Język angielski (8)
20.00 „Kulisy" — Seul 91
20.30 „Mistrzowie współczesnego kina" — Jerzy Stefan Stawiński

Bohaterem programu jest najwybitniejszy chyba autor dziesiątków scenariuszy do polskich filmów, autor scenariuszy „Kanału", „Zezowatego szczęścia", licznych adaptacji.

21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Reportaż
22.00 „Dadah znaczy śmierć" (2) — serial prod. amerykańsko-australijskiej
22.45 „Non stop kolor" — magazyn
23.30 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego — studio konkursowe — relacja z IV etapu
24.00 Panorama

PROGRAM III REGIONALNY

14.00 Program satelitarny — CNN
15.00 Program dnia
15.05 Aktualności
15.10 Program satelitarny CNN
15.30 „Mały pingwin" — film dla dzieci
15.40 Studio Regionalne
15.55 „Sportowy kwadrans"
16.10 „Czy jeden z wielu?": Festiwal Cantate Deo '91
16.30 Studio Regionalne
16.45 „Pryzmat" — magazyn niepełnosprawnych
17.15 „Muzyka operowa": śpiewają — Piotr Nowacki i Zenon Kowalski. Gra WOSPRiTV pod dyr Antoniego Wita
17.40 „Papa bilong mipela" — reportaż z Nowej Gwinei
18.00 Aktualności
18.30 „Strych" — magazyn dla nastolatków
19.05 „Ogladane sercem": twórczość muzyczna niewidomych

ŚRODA 20 XI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Giełda pracy — giełda szans"
10.05 „Dynastia" — serial prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 *Telewizja Edukacyjna*
12.00 Agroszkoła
12.15 Teatr Telewizji — Adam Mickiewicz „Dziady" cz. 1 i 2 inscenizacja, reżyseria i scenografia Konrad Swinarski reż. telewizyjna — Laco Adamik — wyk.: Anna Polony, Jerzy Trela, Roman Stankiewicz, Zygmunt Józefczak, Jerzy Stuhr

Niedawno TV pokazała filmową wersję arcydramatu Mickiewiczowskiego przeniesioną na duży ekran przez Tadeusza Konwickiego. Warto ją porównać z nieco dawniejszą, w wykonaniu krakowskich aktorów, którą wyreżyserował Konrad Swinarski. W roli Gustawa — Konrada — Jerzy Trela.

15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Szkoły w Europie — W europejskim tyglu
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatków: „Wychowawca" — serial prod. USA
16.40 Dla młodych widzów: „Trzy, cztery... start"
17.15 Teleexpress
17.35 „Kinomania" — program Krzysztofa Gostkowskiego
17.55 „Klinika zdrowego człowieka" — O sercu
18.15 „Świat w oczach Lema"
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej"
18.35 „Zielona linia" — program redakcji rolnej
19.15 Dobranoc „Opowieści Wełniaczka"
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia" — serial prod. USA
21.10 „ABC ekonomii" — Strefy wolnego handlu
21.15 „Być kanclerzem" — film dok. prod polsko-niemieckiej
22.45 Inne kino
22.25 Wiadomości wieczorne
23.35 Lenin na dobranoc (2) — o tym, jak Lenin przestał palić
23.45 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano"
8.10 „Ulisses 31" — Bagienne stwory — serial animowany prod. francuskiej
8.35 Telewizja Biznes
8.55 „Świat kobiet" — magazyn
9.00 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.45 „Rano"
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.00 Losowanie Zakładów Gier Liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 „Ekostres" — Spirytus i pustynia — mag. ekologiczny (z Katowic)
17.35 „Allo, allo" — serial prod. angielskiej
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „National Geographic — Poszukiwacz" (8) — serial dokumentalny prod. USA
19.30 Język angielski (38)
20.00 Vademecum teatromana — „Sytuacja bieżąca" — Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu
20.35 Koncert na skrzypce i orkiestrę W. A. Mozarta
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 „To cholerne życie" — film fabularny prod. węgierskiej (r. prod. 1983 — 108 min.) — reż. Peter Bacso — wyk.: Laszlo Szacsvay, Dorottya Udvaros Zoltan Bezeredi

Jeden z lepszych filmów demaskatorskich Petera Bacso. Dramaty ludzkie wynikające z uwarunkowań politycznych i społecznych.

23.25 „Stan krytyczny"
24.00 Panorama
0.05 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego — studio konkursowe — relacja z IV etapu

PROGRAM III REGIONALNY

14.00 Program satelitarny CNN
15.00 Program dnia
15.05 Aktualności
15.10 Program satelitarny CNN
15.30 „Mały pingwin" — film dla dzieci
15.40 Studio Regionalne
15.55 „Muzyczna 15" — Wojciecha Zamorskiego
16.10 „Bliżej prawa" — magazyn prod. red Ewy Kozik
16.40 „Marzenia za grosz" — pr. rozrywkowy w opr. Mai Pawlity
17.00 „Reportaż z Norymbergi" Jerzego Łuczaka
17.15 Studio Regionalne
17.30 „Znak Orła" — film fabularny
18.00 Aktualności
18.30 „Sport w Trójce" — piłka nożna

CZWARTEK 21 XI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Przyjemne z pożytecznym"
10.00 „Miller i Mueller" (3) — serial kryminalny prod. USA
10.50 „Po sześćdziesiątce" — magazyn
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 *Telewizja Edukacyjna*
12.00 Agroszkoła
12.35 Medycyna faszystowska „Życie niegodne życia"
13.15 „Motyle profesora Razowskiego" — film dokumentalny
13.45 Wędrówki helleńskie — film dokumentalny
14.00 Mieszkamy w Polsce — Na Mazurach
14.25 Zwierzęta świata „Bezcenna przyroda" (10) — „Tepuje — wyspy we mgle" (2) — film dokumentalny prod. angielskiej
15.00 My dorośli
15.30 Przez lądy i morza — Góry św. Eliasza
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant"
17.15 Teleexpress
17.35 „Telemuzak" — magazyn aktualności muzycznych
18.05 „Laboratorium" — Żeńszeń
18.25 „Podróże do Polski" — reportaż
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc „Dziwne przygody koziołka Matołka"
19.30 Wiadomości
20.10 „Miller i Mueller" (2) — serial kryminalny prod. USA
21.10 „ABC ekonomii" — Drenaż mózgów
21.15 Goście Andrzeja Zarębskiego
21.35 „Pegaz"
22.05 „Zderzenia"
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 „Family Album" — amerykański kurs języka angielskiego
23.50 Poezja na dobranoc: „Boże Narodzenie" — Maria Jasnorzewska - Pawlikowska, recytuje Anna Chodakowska
23.55 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano"
8.10 „Łebski Harry" — serial animowany prod. francusko-ameryk.
8.35 Telewizja Biznes
8.55 „Świat kobiet" — magazyn
9.25 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.45 „Rano"
10.00 CNN
10.10 Język angielski (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.05 „Giełda" — magazyn kupców i przemysłowców
17.35 „Marc i Sophie" (11) — „Rozwód pod psem" — serial prod. francuskiej
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „Ingmar Bergman — reżyser" (2) — film dokumentalny prod. angielskiej reż. Michael Winterbottom
19.30 Język francuski (7)
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio teatralne „Dwójki" — Heinrich Boell „Zwierzenia klowna" reż. Maciej Dutkiewicz — wyk.: Jan Frycz, Zbigniew Kosowski, Krzysztof Globisz Dorota Segda, Piotr Urbaniak, Agnieszka Mandat, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jan Nowicki, Jan Peszek, Anna Dymna
22.50 Magazyn „102" — Jestem za... Adam Hanuszkiewicz

Rzadka okazja zobaczenia i usłyszenia jednego z wybitnych ludzi polskiego teatru, reżysera i aktora.

23.30 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego — studio konkursowe — relacja z IV etapu
24.00 Panorama

PROGRAM III REGIONALNY

14.00 Program satelitarny CNN
15.00 Program dnia
15.05 Aktualności
15.10 Program satelitarny CNN
15.30 „Mały pingwin" — film dla dzieci
15.40 Studio regionalne
15.55 „W górach" — magazyn alpinistyczny
16.30 Studio Regionalne: Festiwal Filmów Amatorskich
16.45 „Ej piosenko, piękna pani"
17.10 „Ekostres" — mag. ekologiczny
17.25 „W cztery świata strony" — telewizyjny informator turystyczny
17.45 „Kącik melomana"
18.00 Aktualności
18.30 „Daj szansę zdrowiu" — mag. medyczny
19.00 „Rusz do akcji": wszystko o prywatyzacji